



GAZETA

wyborcza

NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

wyborcza.pl

Środa, 14 października 2026 | Redaktorka prowadząca Alina Janusz | Cena gazety 7,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 240.11339, 1

Nakład 32 tys. + 298,5 tys. prenumerat cyfrowych

Wybory w USA

Musk, Trump i fake newsy

Czy jedna z największych darów w historii amerykańskiej polityki i opowieści Donalda Trumpa o umiśnionym ciele senatora z Ohio mają szansę wpłynąć na preferencje wyborców? ► **8**
Diesel z Rosji do USA? Donald Trump może posunąć się jeszcze dalej. Komentarz ► 2

Internet

Jak rosyjskie trolle (nie) zniknęły

Post, który najprawdopodobniej uruchomił lawinę, namierzył niemiecki dziennikarz Jan Vollmer z internetowego serwisu miesięcznika gospodarczego „Capital” ► **11**

Musical

Kościuszkorapuje o równości



Musical „Kościuszkorapuje” jest przedsięwzięciem zaskakująco udanym. Bardzo sprawnym warsztatowo, zrobionym inteligentnie i z rozmachem ► **14-15**

Reportaż

Mecenas z telewizji

Trudno uwierzyć, że ktoś, znając naszą dramatyczną sytuację, mógł nas jeszcze tak oszukać – mówią poszkodowani przez adwokata Ernesta Z. ► **16-17**

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198

ISSN 0860-908X



9 770860 908136



FOT. KRZYSZTOF ZATYCKI / AGENCIA WYBORCZA.PL

Dramat okupowanych Oleszek

Rosja zamknęła miasto

Dramatyczna sytuacja w Oleszkach w obwodzie chersońskim. Rosja nie zgadza się na ewakuację głodujących mieszkańców ani na dostarczenie im pomocy humanitarnej. Żeby uciec, muszą pokonać „drogę śmierci”.

Piotr Andrusieczko

KIJÓW

O dramacie Ukraińców w okupowanych przez Rosjan Oleszkach przypomniał Wołodymyr Zelenski, podczas zakończonego wczoraj w Warszawie Warsaw Security Forum. – Nie mówimy już o głodzie, mówimy o ludobójstwie. Odzyskanie stamtąd naszych ludzi jest bardzo trudne. To bolesna rzecz – stwierdził. Rosja nie zgadza się na ukraińskie propozycje ewakuacji głodujących mieszkańców ani na dostarczenie im pomocy humanitarnej. A opuszczenie okupowanego miasta na własną rękę jest bardzo niebezpieczne. Trzeba pokonać „drogę śmierci”, czyli zaminowaną trasę bacznie strzeżoną przez rosyjskie droidy. Ma około dwudziestu kilometrów.

Izolacja i głód

Oleszki to nieduże miasto położone na lewym brzegu Dniepru, naprzeciw Chersonia. Na początku 2022 roku mieszkało tutaj około 24 tys. osób. Od pierwszego dnia rosyjskiej inwazji Oleszki wraz z południem Chersońszczyzny znajdują się pod okupacją. Co prawda jesienią 2022 roku Ukraińcy przeprowadzili udaną kontrofensywę i odbili Chersoń, ale front zatrzymał się na rzece Dniepr. Sytuacja w Oleszkach znacząco pogorszyła się po tym, jak w czerwcu 2023 roku rosyjska armia wysadziła w powietrze zaporę Kachowskiej Elektrowni Wodnej. W konsekwencji większość miasta została zatopiona. Ukraińcy prowadzili ewakuację ludności, ale uniemożliwiali im ją rosyjscy żołnierze, prowadząc ostrzał miejscowości. Z czasem postępowała izolacja miasta, a władze okupacyjne skazały miesz-



kańców na głód. Według ukraińskich danych po raz ostatni oficjalnie dostarczono tam żywność 26 maja. Od tego czasu ludzie zostali zmuszeni do szukania różnych sposobów na przetrwanie. Pojawiły się informacje o tym, że gotują i jedzą zebrane chwasty, ale też doniesienia o śmierci głodowej. Mieszkańcy nie mają dostępu do lekarstw i pomocy medycznej. Problemem jest także dostęp do czystej wody oraz energii elektrycznej – do tej drugiej mieszkańcy mają dostęp jedynie przez kilkadziesiąt minut dziennie. Według przedstawicieli ukraińskich władz i organizacji obrony praw człowieka w Oleszkach przebywa obecnie od 2 do 2,5 tys. mieszkańców, a w okolicy do 6 tys. Wśród nich są osoby starsze o ograniczonej mobilności oraz około 200 dzieci.

Dwie duże akcje

27 września i 4 października ukraińscy wojskowi przy pomocy dronów przeprowadzili dwie operacje przerzucenia pomocy humanitarnej przez Dniepr do okupowanego miasta. W obu przypadkach dostarczono około 4 ton żywności, środków higienicznych i leków oraz smakołyków dla dzieci. Ze względu na skalę działania oraz rosyjskie polowanie na ukraińskie droidy zadanie nie było proste. – Przeznaczamy środki i ludzi na ochronę tych

przesylek, aby ludzie mogli je odebrać. Pilnujemy tego maksymalnie, żeby nie przyjeżdżali Rosjanie, nie zabierali przesylek, nie przesłuchiwali i nie aresztowali ludzi – powiedział ukraińskim dziennikarzom z telewizji Suspilne „Boharycz”, dowódca jednostki specjalnej biorącej udział w operacji. Ukraińcy twierdzą, że okupanci starają się uniemożliwić mieszkańcom Oleszek skorzystanie z pomocy: skonfiskowali część żywności, a kilku mieszkańców, którzy odebrali paczki, aresztowali.

Mieszkańcy Oleszek potrzebują pomocy

Jeśli w najbliższym czasie nic się nie zmieni, to zimą sytuacja mieszkańców Oleszek znacznie się pogorszy. Kijów stara się mobilizować społeczność międzynarodową do wywar-

• **Zniszczone budynki w Oleszkach w obwodzie chersońskim w kontrolowanej przez Rosję Ukrainie. Kadr z nagrania z drona, opublikowanego 12 września 2026 r.** FOT. 34TH SEPARATE MARINE BRIGADE „BORYSFEN”

cia nacisku na Rosję. 13 września minister spraw zagranicznych Andrij Sybiha oświadczył, że Rosja trzyma ludność cywilną Oleszek w pułapce, oraz wezwał do natychmiastowego zapewnienia dostępu do miasta i utworzenia korytarzy humanitarnych. „Rozpaczliwe warunki w Oleszkach przypominają, że żyjąca pod rosyjską okupacją ukraińska ludność cywilna musi najmniej się z poważnymi naruszeniami praw człowieka w atmosferze narastającego bezprawia” – napisał Oleksandr Tołokonnikow, zastępca szefa Chersońskiej Obwodowej Administracji Wojskowej, w artykule opublikowanym 8 października na stronie amerykańskiego think tanku American Council. Ukraiński urzędnik przypomniał, że Freedom House klasyfikuje okupowane przez Rosję ukraińskie ziemie jako najmniej wolne miejsce na świecie. „Ta ponura rzeczywistość jest chyba najbardziej widoczna w Oleszkach, całym mieście poddawanych blokadzie i powolnemu głodzeniu przez Kreml” – dodał Tołokonnikow. ●

Nie mówimy już o głodzie, mówimy o ludobójstwie. Odzyskanie stamtąd naszych ludzi jest bardzo trudne. To bolesna rzecz

WOŁODYMYR ZEŁENSKI
prezydent Ukrainy

Bartosz T.
Wieliński

Co jeszcze może zrobić Trump przed wyborami?

M bliżej wyborów połówkowych do Kongresu, tym większa desperacja w Białym Domu. Jej skalę widać po ogłoszonym przez Trumpa rosyjsko-ukraińskim „rozejmie energetycznym”, czyli porozumieniu, że strony wstrzymają się od atakowania infrastruktury energetycznej. Choć w Kijowie wzbudziło ono całkowite zaskoczenie, a Moskwa nie przerwała po jego ogłoszeniu ataków na ukraińskie elektrociepłownie, Trump uważał, że rozejm jest dogadany i obowiązuje. Gdy dziennikarze dopytywali, na jakiej podstawie tak sądzi, odparł: „Bo ja tak powiedziałem”. Trumpowska pycha połączona z bezsilnością dopełnia obrazu kryzysu, w jakim znalazły się Stany Zjednoczone.

Wszystko to dzieje się w kontekście nadchodzących midterms, połówkowych wyborów do Kongresu, w których według sondaży Partia Republikańska może stracić większość w Izbie Reprezentantów i w Senacie. To efekt coraz głębszego rozczarowania Trumpem. Zamiast obiecanego dobrobytu jest gospodarza stagnacja i wzrost cen.

Największe zagrożenie związane jest z reakcją Trumpa na wynik wyborów

W tym cen paliwa, co jest konsekwencją zarówno polityki celnej Trumpa, jak i rozpoczętej przez niego bezsensownej wojny z Iranem. A przecież prezydent USA obiecywał wygaszanie wojen, na Ukrainie pokój miał zaprowadzić w ciągu 24 godzin.

Dowodem desperacji Trumpa jest też powszechnie krytykowana umowa z Putinem na dostawy rosyjskiego paliwa do USA, co ma obniżyć ceny na stacjach benzynowych i poprawić przedwyborcze sondaże. Jest jednak jasne, że to się nie uda, bo zapowiadane rosyjskie dostawy będą zbyt małe, by wpłynąć na ceny na rynku w USA.

To nie koniec. Możemy spodziewać się kolejnych nieprzyjaznych kroków administracji wobec Ukrainy, by w ten sposób zmusić Kijów do przyjęcia ugodowej postawy wobec Rosji. Wstrzymanie współpracy wywiadowczej miałoby dla walczącego kraju katastrofalne skutki. Amerykanie dostarczali Ukraińcom w czasie rzeczywistym informacje o ruchach rosyjskich jednostek, ostrzegali przed atakami. Wywiady europejskie utratę danych z USA mogą zrekompensować tylko częściowo. Pod względem technologii wywiadowczych Europa jest ciągle w tyle.

Trump – choć obiecywał, że tego nie zrobi – może wznowić ataki na Iran, licząc że zmusi Teheran do kapitulacji. Wiadomo, że Pentagon przygotowuje plany nowej operacji, w pobliżu Bliskiego Wschodu wróciły tankowce powietrzne. W sytuacji, w jakiej znalazł się prezydent USA, nic już nie zdziwi. Ani ogłoszenie wycofania sił z Europy, ani nawet wojskowa operacja przeciwko Kubie.

Największe zagrożenie związane jest z reakcją Trumpa na wynik wyborów. Czy, jeśli sondaże się potwierdzą i wyborcy pozbawią Republikanów większości w obydwu izbach Kongresu, Trump uzna ich wynik? Mamy w pamięci furję, z jaką kwestionował wyniki wyborów prezydenckich w 2020 r., i sprowokowany nią szturm jego zwolenników na Kapitol z 6 stycznia 2021 r. Trzeba na poważnie założyć, że może dojść do powtórki, i to na większą skalę. ●



Hipokryzja i manipulowanie faktami tego środowiska jest okropne. Oni wiedzą, że pobrudzili ręce sobie w tym, że mamy cały czas hejt w internecie, bardzo złych treści, nielegalnych treści i dzisiaj chcieliby od tego uciec

KRZYSZTOF GAWKOWSKI,

wicepremier i minister cyfryzacji w TOK FM o sporze z Kancelarią Prezydenta o ustawę dotyczącą bezpieczeństwa w internecie

Zakopane Ćwiczenia na wyciągu



FOT. MAREK PODMOKRY / AGENCJA WYBORCZA.PL

Zakopane, 12 października 2026 roku. Strażacy z PSP ćwiczą ewakuację ludzi z wyciągu na Stacji Narciarskiej Horenda. To w ramach przypomnienia procedur ratowniczych przed zbliżającym się sezonem narciarskim.

Błędy w ocenie matur

32

TYSIĄCE
A dokładnie 32 294 – tyle wniosków o weryfikację wyników egzaminu dojrzałości złożyli do tej pory tegoroczni maturzyści (mają czas do 8 stycznia), wskazując błędy, jakie – ich zdaniem – popełnili egzaminatorzy. W 5925 przypadkach OKE przyznała im rację.

Więcej ► [Wyborcza.pl](#)



Nie żyje aktor znany z „Breaking Bad” „To było całe jego życie”

RJ Mitte zmarł w miniony poniedziałek w mieście Brownsville w stanie Teksas. Miał 34 lata. Aktor znany był z serialu „Breaking Bad”.

Walter White (Bryan Cranston), zdesperowany, ale też piekielnie skuteczny bohater „Breaking Bad”, miał syna. Grał go RJ Mitte, aktor, który urodził się z mózgowym porażeniem dziecięcym. Swoje doświadczenie życia z niepełnosprawnością wykorzystał w roli White'a Juniora w słynnym serialu wyróżnionym nagrodą Emmy.

„Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o tragicznej śmierci ukochanego aktora, filantropa i obrońcy praw osób z niepełnosprawnościami RJ-a Mitte'a” – oświadczył przedstawiciel aktora.

RJ Mitte był aktorem z niewielkim doświadczeniem, zanim dostał angaż do serialu „Breaking Bad”. „Wniósł do swojej postaci surową wrażliwość, mierząc się z dorastaniem i stopniowym odkrywaniem sekretnej życia swojego ojca, barona narkotykowego” – pisze „The New York Times”.

Urodził się w 1992 roku w Jackson w stanie Missisipi, był dzieckiem adoptowanym. Cierpiał na mózgowie porażenie dziecięce, a w dzieciństwie nosił ortezę wspomagającą układ ruchu. Wychowywał się w Luizjanie z matką i siostrą, spędzał też czas na teksańskim ranczu swoich dziadków ze strony mat-



FOT. REUTERS / MARIO ANZUONI

ki. W dzieciństwie przeżył jeszcze jedną traumę – jego matka została sparaliżowana po wypadku samochodowym.

Gdy z rodziną przeniósł się do Los Angeles, zaczął chodzić tam do studia aktorskiego i zagrał kilka ról drugoplanowych, m.in. w „Hannah Montana”. Miał 13 lat, gdy wziął udział w castingu do roli Flynna w „Breaking Bad”. Pasował jak uł – twórcy serialu potrzebowali młodego aktora, który miał brązowe włosy, duże brwi i lekkie porażenie mózgowe.

„To było moje życie. Poza metamfetaminą” – przyznawał w wywiadach. Serial – uznany przez „The New York Times” za „najlepszy serial telewizyjny XXI wieku” – trafił na małe ekrany w 2008 roku i był emitowany do 2013 roku. RJ Mitte grał w nim do ostatniego odcinka. ●

Anna S. Dębowska

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34456993

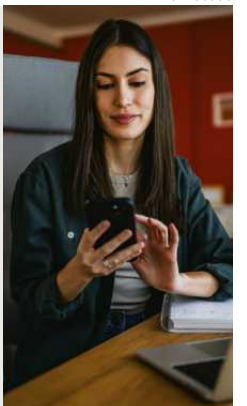
NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na: wyborcza.pl/newslettery

wyborcza.pl



W DRODZE DO ENERGII JUTRA

Przed nami Polski Kongres Naftowy i Gazowniczy

Transformacja energetyczna musi iść w parze z bezpieczeństwem dostaw, dostępnością energii i rozwojem kompetencji.

O roli ropy naftowej i gazu ziemnego w tym procesie będą rozmawiać uczestnicy Polskiego Kongresu Naftowego i Gazowniczego, który odbędzie się 21–22 października w Warszawie. Jego ważny element stanowi Young Professionals Forum – przestrzeń dla młodych specjalistów, którzy będą współtworzyć energetykę przyszłości.

Wydarzenie organizowane przez ORLEN zgromadzi przedstawicieli biznesu, nauki i administracji oraz międzynarodowych ekspertów i analityków rynku energii. Będą oni dyskutować m.in. o znaczeniu ropy i gazu w transformacji energetycznej, dostępie do surowców, nowych technologiach oraz kompetencjach potrzebnych branży w kolejnych dekadach.

Dlaczego warto rozmawiać o ropie i gazie?

Transformacja energetyczna nie oznacza prostego zastąpienia jednych technologii drugimi. To proces, w którym bezpieczeństwo energetyczne, rozwój niskoemisyjnych rozwiązań i wykorzystanie dotychczasowych kompetencji muszą wzajemnie się uzupełniać. Sektor naftowo-gazowniczy przez dekady budował doświadczenie w geologii, inżynierii, logistyce czy zarządzaniu dużymi projektami. Dziś te kompetencje w połączeniu z zaawansowaną analityką i narzędziami bazującymi

na sztucznej inteligencji, mogą wspierać rozwój nowych obszarów energetyki i technologii niskoemisyjnych.

Young Professionals Forum: przestrzeń dla młodych talentów

Szczególne miejsce w programie zajmie Young Professionals Forum. To propozycja dla studentów, absolwentów, młodych inżynierów, specjalistów od cyfryzacji, osób już związanych z energetyką oraz tych, którzy szukają ścieżki zawodowej w tym sektorze i chcą lepiej zrozumieć stojące przed nim wyzwania. Forum ma pokazać, że energetyka to nie tylko stabilne zatrudnienie, ale również nowe technologie, ambitne projekty i realny wpływ na bezpieczeństwo gospodarki.

Nowe technologie, nowe role, nowe kompetencje

Współczesny sektor Oil & Gas coraz częściej przypomina zaawansowaną organizację technologiczną. Obok geologów, wiertników i inżynierów potrzebuje analityków danych, programistów, ekspertów cyberbezpieczeństwa, specjalistów od automatyki i sztucznej inteligencji. To właśnie oni wspierają analizę danych geologicznych, optymalizację produkcji czy monitoring infrastruktury.

Rosnące znaczenie mają także cyfrowe bliźniaki złóż i instalacji, Internet rzeczy, robotyka, technologie ograniczania emisji, rozwiązania wodorowe, wychwytywanie i składowanie CO₂ oraz raportowanie ESG. Dla młodych profesjonalistów oznacza to możliwość pracy przy projektach łączących inżynierię, cyfryzację, innowacje i odpowiedzialność za klimat.

Co w programie?

Ropa naftowa i gaz ziemny będą osią kongresowej debaty, ale dyskusje wyjdą daleko poza ich rolę. Uczestnicy skoncentrują się na kluczowych trendach kształtujących nie tylko branżę Oil & Gas, ale również szeroko pojętą energetykę i nowoczesny przemysł. Gros rozmów dotyczyć będzie nowych technologii, w tym roli sztucznej inteligencji, uczenia maszynowego i zaawansowanych rozwiązań wspierających operacje w sektorze naftowym i gazowniczym.

Program Young Professionals Forum obejmie panele dyskusyjne, spotkania z ekspertami, networking, sesje mentoringowe i interaktywne warsztaty, w tym symulację odwiertu w poszukiwaniu ropy naftowej i gazu ziemnego, która pozwoli uczestnikom lepiej zrozumieć skalę, złożoność i technologiczny charakter współczesnego sektora Oil & Gas.

Wśród tematów znajdą się m.in. zastosowanie doświadczeń branży naftowo-gazowniczej w nowych obszarach energetyki, paliwa przyszłości, rozwój produktów niskoemisyjnych oraz nowe modele biznesowe, odpowiadające na wyzwania transformacji. Szczególnie ważnym wątkiem będzie rola ludzi i ich kompetencji – bo to oni zdecydują, jak skutecznie nowe technologie zostaną wdrożone w praktyce.

Energia jutra zaczyna się dziś

Polski Kongres Naftowy i Gazowniczy będzie miejscem rozmowy o tym, jak bezpiecznie przejść od energetyki, którą znamy, do systemu, który budujemy. W centrum tej zmiany są technologie, inwestycje i zasoby, ale także ludzie – ich wiedza, odwaga i gotowość do wszechstronnego rozwoju.

POLSKI KONGRES NAFTOWY I GAZOWNICZY

POWERING THE FUTURE

21-22.10.2026

Muzeum Historii Polski w Warszawie



Porozmawiajmy o tym, co dalej z energetyką, przemysłem, surowcami i bezpieczeństwem.

dwa dni pełne inspirujących wystąpień

debaty branżowe

networking z profesjonalistami

Zeskanuj kod – dołącz do ekspertów i liderów rynku.



www.polishoilandgas.com

Dzieci i szkodliwe treści w internecie

Nie potrafimy odpowiedzieć na ten świat zagrożeń

Okazało się, że mamy zupełnie inny wymiar zagrożeń, w którym zanurzone są nasze dzieci, a my dopiero teraz wkraczamy w ten świat i nie umiemy na niego odpowiedzieć. Rodzice nie potrafią wesprzeć swojego dziecka, więc rezygnują z rozmowy, monitoringu i ochrony.

ROZMOWA Z
MARTYNĄ RÓŻYCKĄ
szefową Dyżurnet.pl w NASK

JOANNA SOSNOWSKA: Od kilku dni mamy czarną serię ataków nożowników, przy czym najbardziej szokujące są ataki dzieci w szkołach. Policja zatrzymała już w tej sprawie ponad 170 osób – niektóre z dzieciaków miały zgromadzony prawdziwy arsenał. Co się dzieje?
MARTYNA RÓŻYCKA: – Wszyscy sobie zadajemy to pytanie. I ja bym to osadziła ostrożniej, szczególnie patrząc na te zdarzenia, które wcale nie są podobne do ataków w szkołach. Warto się zastanowić, czy nie wrzucamy do jednego worka wszystkich incydentów z użyciem noża, a tych pewnie codziennie czy w tygodniu jest kilka. Natomiast dzisiaj, gdy ten nóż pojawia się w jakimś czynie, musimy poczekać na analizy organów ścigania, żeby zobaczyć, czy w ogóle są tu jakieś podobieństwa. My tego z zewnątrz po prostu nie widzimy.

Ta sytuacja obnaża jednak wiele niepokojących trendów w naszym społeczeństwie informacyjnym. Pierwsza rzecz to samo zdarzenie, którym zajmują się służby. Druga to reakcja społeczeństwa. Powinniśmy już wiedzieć, jak korzystać z sieci, i weryfikować źródła, korzystając z oficjalnych komunikatów. Zamiast tego popełniamy ogromne błędy, bo żyjemy w kulcie natychmiastowości. Chcemy natychmiastowych odpowiedzi na złożone tematy i nie potrafimy zaakceptować, że rzetelna analiza wymaga czasu.

Trzeci wątek dotyczy internetu dzieci i młodych ludzi, który drastycznie różni się od świata dorosłych. Dotychczas mówiliśmy o cyberbezpieczeństwie w ujęciu twardym, o dezinformacji w kontekście polityki. Tymczasem okazało się, że mamy zupełnie inny wymiar zagrożeń, w którym zanurzone są nasze dzieci, a my dopiero teraz wkraczamy w ten świat i nie umiemy na niego od-

powiedzieć. Rodzice nie potrafią wesprzeć swojego dziecka, więc rezygnują z rozmowy, monitoringu i ochrony. A te działania powinny rozpocząć się w momencie, gdy dziecko dostaje do ręki tablet czy telefon – a może nawet wtedy, gdy to my sami publikujemy w sieci informacje o nim.

Zaczęłaś od apelu do dorosłych, ale wy w Dyżurnecie monitorujecie głównie treści zagrażające dzieciom. Jak się rozkłada obecnie liczba zgłoszeń, które dostajecie? Ile dotyczy seksualnego wykorzystywania dzieci, ile przemocy?

– To trudne do porównania. Dyżurnet.pl został założony w 2005 r. i wtedy największą grupą zgłoszeń były te związane z seksualnym wykorzystywaniem dzieci. Od razu reagowaliśmy też na treści rasistowskie i ksenofobiczne, choć na początku było ich niewiele – ok. 40 zgłoszeń miesięcznie. Z czasem mocno postawiliśmy na najtrudniejsze i nielegalne materiały przedstawiające seksualne wykorzystywanie dzieci.

W pewnym momencie zauważyliśmy jednak ogromną falę treści szkodliwych, choć niekoniecznie nielegalnych, które są atrakcyjne dla dzieci – jak chociażby patotreści i patostreamy. Nie było jednak mechanizmów, które by to zatrzymywały, monitorowały czy badały skalę zjawiska. Dlatego od dwóch lat kładziemy na to bardzo duży nacisk, intensywnie pracując nad zmianą komunikacji, rozwojem naszych narzędzi analitycznych i formularza zgłoszeniowego, co drastycznie zwiększyło liczbę napływających zgłoszeń.

To, co dzieje się w ostatnim tygodniu, bije jednak wszelkie rekordy. Trudno to policzyć w czasie rzeczywistym, zwłaszcza że otrzymujemy mnóstwo powtórzeń tej samej treści z różnych kont i źródeł.

Pod jakim względem biją rekordy? Liczby zgłoszeń?

– Tak. Widać wyraźną zmianę: do tej pory najwięcej materiałów pochodziło ze



stron internetowych, natomiast w ostatnich dniach dominują serwisy społecznościowe. Mamy do czynienia z falą społecznego wzmożenia – pierwsze informacje o atakach w szkołach poruszyły ludzi, wywołały dodatkową świadomość i zmobilizowały ich do masowego zgłaszania. Trudno precyzyjnie określić profil zgłaszających, ale wyraźnie widać konta młodych ludzi i twórców. Młodzież reaguje na to, co widzi, a sytuacja ta buduje w niej wysoki poziom lęku.

Jakie to zgłoszenia?

– Mamy do czynienia z ogromną falą niesprawdzonych i powtarzających się informacji. Najbardziej niepokojące są dwa aspekty. Widzimy, że ludzie nie weryfikują źródeł i masowo przekazują dalej niesprawdzone wiadomości. Zamiast tego użytkownicy powinni zgłaszać takie treści organom ścigania, zespołom reagującym lub bezpośrednio do moderacji platformy.

Po drugie, pojawiło się bardzo dużo treści gloryfikujących przemoc oraz jej sprawców. Osoby te w przestrzeni internetowej bywają przekształcane i przedstawiane jako bohaterowie, co dotyczy zarówno najświeższych wydarzeń, jak i innych głośniejszych przypadków z przeszłości.

Jakie platformy dominują wśród zgłoszeń?

– TikTok. A w dalszej kolejności WhatsApp, Telegram. Na komunikatorach królują fałszywe informacje.

Marcin Kierwiński, minister spraw wewnętrznych i administracji, mówił w weekend podczas odprawy u premiera, że zostały zidentyfikowane trzy niepokojące grupy: pierwsza to osoby zafascynowane przemocą, drugie – zafascynowane grami wideo i trzecia grupa – żartownisie. Czy wy też zauważacie taki podział?

– Polemizowałabym z drugą grupą, nie ma udowodnionego związku przyczyno-

wo-skutkowego pomiędzy graniem w brutalne gry a realnym stosowaniem przemocy – relacja bywa tu wręcz odwrotna. Ludzie o określonych skłonnościach poszukują takich treści i grają w brutalne gry, ale niezależnie od tego, czy byłoby graczami, czy nie, i tak szukaliby treści pełnych przemocy.

Nie tylko gry są nośnikami przemocy, ale również inne formy. Rzadko mówimy np. o muzyce.

Muzyce?

– Te motywy wcale nie są przemycane ukradkiem – padają wprost, normalizując i upowszechniając przemoc, czyniąc z niej łatwo dostępny środek ekspresji. Przez lata przyzwyczailiśmy się zrzucać całą winę wyłącznie na gry wideo, całkowicie ignorując sferę audio.

W popularnych serwisach streamingowych z muzyką znajdziemy playlisty i społeczności odwołujące się do gloryfikacji przemocy – chociażby zjawisko true crime community, wokół którego tworzą się całe subkultury fascynujące się mrocznymi tematami, przemocą czy gwałtami. To zresztą żaden nowy trend, bo rodzimi twórcy, tacy jak chociażby Popek, wpisują się w ten nurt od lat, ale skala i ogólna dostępność tych zjawisk są dziś ogromne.

Żarty też się pojawiają?

– Tak. Sądzę, że to może być forma odreagowania. Jednak dzisiejsze dowcipy mają zupełnie inny, o wiele poważniejszy wydźwięk. To tak, jakby żartować o bombie na lotnisku – pasażerowie i służby muszą być przewrażliwieni, a pewne granice i okoliczności sprawiają, że na konkretne dowcipy po prostu nie może być miejsca.

Tymczasem dzieci, młodzież i ogólnie użytkownicy internetu nie do końca zdają sobie sprawę z tego, jak zdecydowanie potrafią reagować służby. Do tej pory zjawisko bezkarności, opieszałości i ginięcia setek tysięcy postów w masie internetu spr-

Dzieci i szkodliwe treści w internecie



wiało, że nikt nie widział twardej reakcji państwa. Dzisiaj ta reakcja jest widoczna.

Jakie to „żarty”?

– Mnóstwo grafik i przeróbek stworzonych przy użyciu sztucznej inteligencji. Charakterystycznym i bardzo niepokojącym trendem są wizerunki sprawców, które – choć nie są fotorealistyczne – przedstawiają go w tańcu, na przykład w miejscu ataku czy zbrodni. Autorzy tych grafik wykorzystują zdjęcia z momentu zatrzymania, wycinając postać i umieszczając ją w nowym kontekście, gdzie wykonuje ona proste, mechanicz-

ne ruchy. To prymitywna w formie, ale wymowna twórczość, przypominająca estetykę amatorskie grafiki z Painta.

Jakiego rodzaju treści dotyczą agresji i gloryfikacji agresji widzicie?

– Jeśli chodzi o próbę ścisłej kwantyfikacji – czy rośnie liczba zgłoszeń dotycząca konkretnych kategorii, takich jak przemoc wobec zwierząt, kobiet czy w szkołach – nie jesteśmy w stanie tego precyzyjnie rozbić na podkategorie, bo nasz system nie prowadzi tak szczegółowej taksonomii. Co więcej, to, co trafia do zgłoszeń, zawsze jest je-

• **Patrol policji w Szkole Podstawowej nr 100 przy ul. Tanecznej. Warszawa, 9 października 2026 roku**

FOT. MICHAŁ
BOROWCZYK / AGENCJA
WYBORCZA.PL



Powinniśmy już wiedzieć, jak korzystać z sieci, i weryfikować źródła, korzystając z oficjalnych komunikatów. Zamiast tego popełniamy ogromne błędy, bo żyjemy w kulcie natychmiastowości

MARTYNA RÓŻYCKA

dynie wycinkiem rzeczywistości, na który często wpływ ma aktualna uwaga mediów i prowadzonych akcji społecznych.

Czy można postawić hipotezę, że po części za to, co się teraz dzieje, odpowiada wzrost manosfery?

– Można – choć na tym etapie trudno ją jednoznacznie potwierdzić lub obalić.

Próba powrotu do dawnych, patriarchalnych wzorców – opartych na podległości kobiet – jest prostsza niż poszukiwanie nowej definicji męskości w obliczu zmieniającej się rzeczywistości. Tego typu treści stają się niezwykle atrakcyjne, jednak z perspektywy metodologicznej rzadko trafiają one do oficjalnych statystyk czy zgłoszeń. Dzieje się tak, ponieważ algorytmy precyzyjnie targetują te komunikaty: wykształcona kobieta z dużego miasta ich nie zobaczy, podczas gdy mężczyźni tkwiący w określonych kręgach mają je nieustannie podsuwane. Co więcej, osoby, dla których te treści są atrakcyjne, naturalnie ich nie zgłaszają, przez co zjawisko to w twardych danych bywa niemal niewidoczne, mimo że realnie kształtuje nastroje społeczne.

Czy w obliczu tego, co się dzieje, platformy chętniej z wami współpracują?

– Współpraca z platformami na co dzień bywa trudna lub wręcz bardzo ciężka, a w obliczu tak napiętej sytuacji staje się jeszcze większym wyzwaniem. Te firmy nie udostępniają danych o tym, czego ludzie szukają, nikomu, a już na pewno nie w czasie rzeczywistym.

Instytucje publiczne powinny wiedzieć, jakich informacji aktualnie poszukują ludzie. Na bieżąco dopytujemy o nowe słowa kluczowe i frazy, które zyskują na popularności, ponieważ administratorzy serwisów doskonale widzą te trendy w czasie rzeczywistym. Dzisiaj jednak nie mamy do tego wglądu.

– **Czy wśród zgłoszeń, które dostajecie, są też te dotyczące np. Robloksa? Pytam, bo jedno z zatrzymanych przez policję dzieci w Robloksie odtworzyło swoją szkołę i przeprowadzało tam symulacje zamachów.**

– Tak. I nie dotyczy to wyłącznie Robloksa. Zastanawiamy się, czemu dokładnie mają służyć takie projekty. Z jednej strony można w nich dostrzec twórczy wysiłek w odwozowaniu własnego otoczenia, z drugiej jednak – cel, który budzi poważny obrót spraw i uzasadniony niepokój.

Czyli był więcej niż jeden taki przypadek?

– Tak. I Roblox nie jest jedyną platformą, gdzie takie rzeczy się odbywają.

Czy z waszej perspektywy ustawa wdrażająca do polskiego prawa DSA, która daje większy nadzór nad platformami i która ponownie trafiła do podpisu prezydenta, faktycznie zrobiłaby dziś różnicę?

– To, czego dziś najbardziej potrzebujemy, to nie czekanie na długotrwałe wyroki sądowe, lecz wdrożenie mechanizmów typu fast track – natychmiastowej wykonalności i egzekucji przepisów, które już dzisiaj istnieją w prawie. Aczkolwiek widzimy zasadność istnienia sformalizowanej ścieżki oceny tego rodzaju materiałów.

Największe luki widzimy jednak w braku realnych konsekwencji wobec użytkowników, którzy te treści powielają i tworzą. Skupiamy się wyłącznie na usuwaniu materiałów z platform, ale dopóki nie zaczniemy pociągać do odpowiedzialności samych użytkowników, a nie tylko serwisy, nic się w tej materii nie zmieni. Doskonale widać to chociażby na przykładzie skuteczności walki z nielegalnymi reklamami. Potrzebujemy skutecznej reakcji wobec powielanych treści, które są raz zgłaszane do moderacji. ●

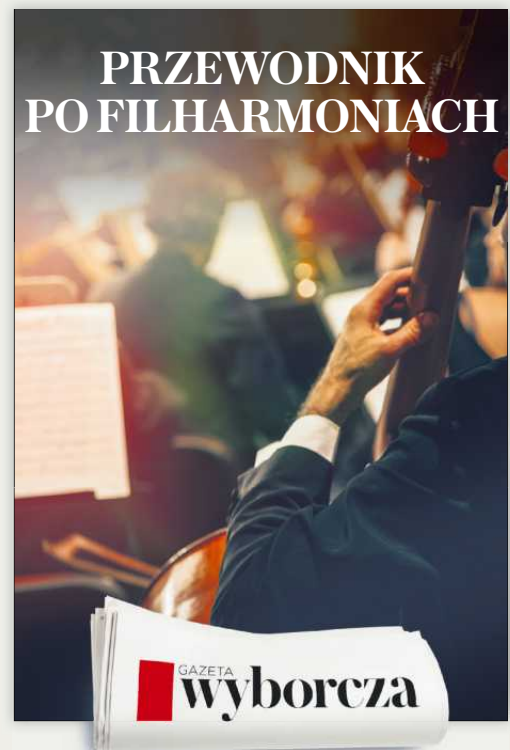
OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34414001

W PIĄTEK W WYBORCZEJ DODATEK SPECJALNY

Przewodnik po filharmoniach

- Anna S. Dębowska zabierze nas do filharmonii w całej Polsce
- Poznamy ich architekturę, plany koncertowe oraz ludzi, którzy je tworzą: dyrygentów, muzyków, menedżerów kultury
- Zajrzemy też za kulisy, by odkryć ciekawostki i anegdoty



Morawiecki wahającym się mówi: macie mnie

Morawiecki szuka drogi w kontrze do swojego dawnego środowiska politycznego. W koalicji mówią: to człowiek niewiarygodny. Ale widzą w nim konkurenta do politycznego centrum.

**Agata Kondzińska
Iwona Szpala**

Październik miał być miesiącem Mateusza Morawieckiego: oficjalnie miała powstać partia, planowano kongres programowy, być może do klubu dołączyliby nowi posłowie. Z planów niewiele wyszło. Rozwój Plus jest nadal stowarzyszeniem, a zamiast zjazdu lider co jakiś czas ogłasza swoje pomysły na Polskę.

Morawiecki, tak jak obiecywał, jest w trasie po kraju. Jeździ z przekazem: Rozwój Plus chce być blisko zwykłych ludzi. To samo lata wcześniej, gdy debiutował z projektem Polski 2050, promował już Szymon Hołownia. Morawiecki idzie więc sprawdzonym szlakiem, ale Hołownia był w innej sytuacji – był nowy w polityce, bez partyjnego bagażu i potrafił się efektywnie zareklamować się umiarkowanym wyborcom. Ludzie polubili jego hasła: „mniej kłótni, więcej dialogu”.

Dobry Morawiecki, zły Kaczyński

Budowanie alternatywy dla polaryzacji brzmiało dobrze w kampanii i dlatego Hołownia z PSL odnieśli w 2023 roku sukces. Zyskali wyborców centrum, choć okazało się, że nie na długo. Polska 2050 i PSL nie zdecydowały się na wspólny klub, z czasem rozpadło się też środowisko Hołowni. Dziś dawni partnerzy Trzeciej Drogi są w sondażowym ogonie. Centrum znów jest do wzięcia i tam potencjału szuka Morawiecki ze swoimi ludźmi.

Tyle że będzie to o wiele trudniejsze do przeprowadzenia. Morawiecki ma za sobą osiem lat w PiS, w tym sześć w roli premiera. Po głośnym rozstaniu z Jarosławem Kaczyńskim stał się krytykiem patrona swojej kariery politycznej, złapał dystans nawet do własnego rządu. A wręcz zaczął go rozliczać.

PiS to są kontrole małych firm, to jest opresja, to są areszty. Z tym kojarzy się PiS w małych i średnich firmach – mówił kilka dni temu były premier. To była odpowiedź na część gospodarczą programu PiS na wybory – partia Kaczyńskiego wycofała się z niektórych rozwiązań Polskiego Ładu, autorskiego pomysłu rządu Morawieckiego, który w czasach PiS miał rozślawić premiera jako wybitnego ekonomistę, a w praktyce wprowadził podatkowy chaos, z którego nie raz była ekipa rządząca musiała się tłumaczyć.

Od rozejścia środowisko Morawieckiego prowadzi nową opowieść. Rozwój Plus wini o zły rząd lidera PiS, a sam Morawiecki ma alibi, bo Kaczyński trząsł całą polityką i zawsze miał ostatnie słowo. A z Polskim Ładem było tak: po pierwszej prezentacji programu Morawiecki był przyjmowany w partii owacjami.

Odkrycie opresyjnej strony PiS to niejedyne, co dostrzega Morawiecki. Rozwój Plus chce też naprawiać Trybunał Konstytucyjny, przed którym Kluby Gazety Polskiej i PiS ustawiają warty, by utrzymać status quo i polityczne wpływy. Stowarzyszenie Morawieckiego chce opcji zerowej: usunięcia wszystkich sędziów TK, wyboru nowych, a wszystko to po noweli konstytucji i wyborach w 2027 r.



• **Mateusz Morawiecki jest w trasie po kraju. Jeździ z przekazem: Rozwój Plus chce być blisko zwykłych ludzi**

FOT. ROBERT KOWA-
LEWSKI / AGENCJA
WYBORCZA.PL

Zmiany w TK to jedynie część planów na naprawę tego, co zepsuły rządy PiS. Mateusz Morawiecki chce głęboko reformować cały wymiar sprawiedliwości – atakuje tym

wyciszyć temat, przyjął specjalną uchwałę antynepotyczną. Temat rozwinęła później Platforma Obywatelska z aleją milionerów – wielkie kartonowe postacie menadżerów ze spółek wystawiała przy każdej możliwej okazji, nawet na konferencjach PiS.

W koalicji słysząc, że Morawiecki z krytyką PiS nie jest wiarygodny. Jest dużo kulturalnych żartów i obśmiewanie. Ale jest też druga strona, o której mówią głównie politycy zbankrutowanej Trzeciej Drogi – przyznają, że przez błędy stracili centrum z umiarkowanym wyborcą, wabikiem dla wahającego się elektoratu.

Morawiecki dziś jest niewiarygodny, ale do wyborów jeszcze rok, nie przeceniałbym pamięci wyborców już teraz, zwłaszcza przy radykalizującym się PiS. Ludziom, którzy nigdy nie pójdą do Tuska i KO, Morawiecki mówi: macie mnie – ocenia ważny polityk z rządu.

Władysław Kosiniak-Kamysz widzi to zagrożenie, dlatego stał się patronem powrotu do sojuszu z 2023 roku. Wystosował więc pochwały dla Szymona Hołowni, namawiał, by wrócił, wziął klub, promował jego talent. To miał być początek odbudowy wspólnego środowiska.

Na razie w centrum nas nie ma. Jest Morawiecki, bo Hołownia ledwo wrócił, już zdążył zirytować część koalicji – dodaje nasz rozmówca.

I wylicza grzechy wicemarszałka Sejmu: od razu usadził się w roli wicepremiera od koalicyjnego przekazu, w roli mediatora między rządem a prezydentem, zaczął opowiadać, że powinni konsultować z Pałacem ustawy już na początku. To lejt-motyw przekazu Nawrockiego, do którego Tusk ustawia się w opozycji. Rząd jest na twardym kursie i ma się to nie zmienić już do wyborów. Sam PSL, wokół którego ma być budowane polityczne centrum, jedynie, co zyskał w ostatnich miesiącach, to coraz silniejszą pozycję własnego lidera.

Jednak popularność Kosiniaka-Kamysza nie przekłada się na sondażowe wzrosty ludowców. Stąd, jak przyznają sami po-

litycy PSL, obawa o każdy punkt procentowy, który może im odebrać Morawiecki.

W Koalicji są też głosy, że za rok wszystko może się zdarzyć, a gra o centrum będzie nieaktualna. Bo Morawiecki ukorzy się przed PiS, a Kaczyński go przyjmie.

To gra o wszystko, najwyższa stawka, zaangażują się Nawrocki i Kościół, by ich pojednać i wystawić przeciwko nam – analizuje polityk KO.

W tym scenariuszu widzi też, coraz bardziej osłabione kłótniami Nową Lewicę i partię Razem. – Zaczną się wzajemnie wyrzywać, zgody nie będzie, poparcia też nie i skończymy jak Koalicja Europejska w 2019, gdy wszyscy poszliśmy razem – wspomina poseł KO. Ale przyznaje, że to nie jest wariant korzystny dla rządzących, bo po drugiej stronie będą dwa silne bloki: połączeni Morawiecki z Kaczyńskim, wzmocnieni Konfederacją.

W innym źródle słyszymy, że wszystko zdecyduje się zimą, wczesną wiosną. W koalicji mówią, że decyzje poprzedzą ogromne badania, które mają być przesądzające dla ostatecznego kształtu.

„Morawiecki lepi narrację”

PiS, szturchany przez Morawieckiego i jego środowisko, odpowiada: Byleś twarzą tego, co teraz krytykujesz. – Widać, że idą od ściany do ściany, teraz przyjął strategię odróżniania się od nas, ale neguje to, czego sam był symbolem – mówi ważny polityk z Nowogrodzkiej. Zastanawia się, do kogo tak naprawdę mówi Morawiecki: – Jaka to grupa wyborców? Zawiedzonych nami? Czy tych, co zostali po Hołowni i PSL, zniechęconych, którzy przeszli na pozycje niezdecydowanych?

Nasi rozmówcy z PiS też mają wątpliwości, czy Rozwój Plus będzie w tej opowieści wiarygodny. – Morawiecki jest otoczony twarzami PiS, wziął nasz garnitur rządowy, ale też drugiego rzędu, taki przasnopowiatowy, i lepi narrację, że to nowa jakość. No nie wiem, ilu tym skusi – powątpiewa jeden z doradców Kaczyńskiego. ●

Morawiecki dziś jest niewiarygodny, ale do wyborów jeszcze rok, nie przeceniałbym pamięci wyborców już teraz, zwłaszcza przy radykalizującym się PiS. Ludziom, którzy nigdy nie pójdą do Tuska i KO, Morawiecki mówi: macie mnie – ocenia ważny polityk z rządu

samym schedę po Zbigniewie Ziobrze, własnym ministrze. Byłym premiera martwi też nepotyzm w państwowych instytucjach. – Tłuste koty w naszych czasach przyczyniły się do naszej klęski w 2023 roku. Proszę popatrzeć, jak otwarcie o tym mówię – to też cytaty z byłego premiera.

Kuluarowe żarty

Ale to nie koniec opowieści, bo Morawiecki na celowniku ma i PSL. Widzi, jak obficie konsumują frukta władzy, to są tłuste koty w państwowych spółkach, agencjach, instytucjach. Sięga tym samym po hasło ludowców z czasów, gdy byli w opozycji. Bo przecież to ta partia przygotowała głośną akcję „tłuste koty w spółkach” i tropiła pisowców na państwowych posadach. Symbolem akcji stała się żona sekretarza generalnego partii Sylwia Sobolewska, a PiS, by

Jak w KO reagują na wynik wyborów

Wybory w Krakowie Donald Tusk uznał za historyczną klęskę prawicy, bo choć jego partia poniosła porażkę, konkurencja wypadła jeszcze gorzej. Prawa strona ogłosiła, że Kraków to dowód na koniec rządów Tuska.

Iwona Szpala

Dogrywka w wyborach na prezydenta Krakowa dała prezydenturę Łukaszo-
wi Gibale. Ten był polityk PO i partii
Janusza Palikota od wielu lat jest już
na swoim. W niedzielę wygrał oka-
zale: zdobył ponad 60 proc. głosów
w starciu z Moniką Piątkowską, sena-
torką Koalicji Obywatelskiej wspiera-
ną przez ludowców.

„Porażka w Krakowie nie wpłynie na wynik partii”

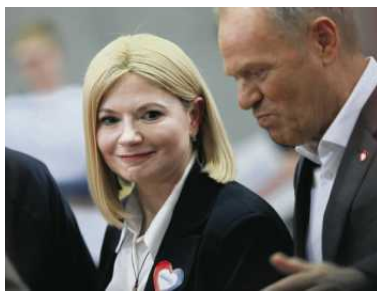
Największa partia koalicji rządzącej
ostatecznie traci stolicę Małopolski.
To druga porażka KO. Majowe refe-
rendum odebrało prezydenturę Kra-
kowa Aleksandrowi Miszałskiemu. Po
tamtej przegranej politycy KO opowia-
dali nam, jaki to Miszałski był słaby.
Że otoczył się pochlebcami, zawsze
wiedział swoje, zamiast słuchać po-
rad bardziej doświadczonych kole-
gów. Inni podkreślali, że Miszałski
nie był wyborem partyjnej centrali.
Miał poparcie Tuska w wyborach sa-
morządowych 2024 roku, ale na kan-
dydata do krakowskiej prezydentury
wyniósł go lokalny układ.

– Miszałski wygrał, a potem cały ten
kapitał zwyczajnie roztrwoniał. Nasza
kandydatka miała naprawdę trudno.
Reprezentowała przecież partię, której
ludzie odwołali prezydenta – słyszy-
my dziś od naszego rozmówcy z KO.

– Te wybory przegraliśmy w ma-
ju. Wynik senator Piątkowskiej nie
był w partii zaskoczeniem. Powiem
szczerze: to była spodziewana poraż-
ka – dodaje inny polityk KO.

– W niedzielę dostaliśmy opóźnio-
ny rachunek za wcześniejsze błędy. Ja-
ko partia po 2024 r. jakoś tam zosta-
wiliśmy Kraków. Nie inwestowaliśmy
w lokalnych polityków. Miasto nie by-
ło na radarze naszego kierownictwa,
decydowała ekipa Miszałskiego. Np.
nie pamiętam żadnych narad pod ha-
słem: „co robimy z referendum”. By-
ła jedynie zasada, że temat sprzeda-
jemy jako lokalny. Nie będzie anga-
żowania Tuska, bo to tylko podkre-
ci emocje prawicy. Potem wydarzyła się
katastrofa i nie starczyło czasu, by się
po niej politycznie odbudować w mie-
ście – przekonuje nasz rozmówca.

Monice Piątkowskiej nie pomógł
Tusk, który przyjechał do Krakowa
przed pierwszą turą, ani – już przed



• **Wynik Moniki Piątkowskiej nie
był w partii zaskoczeniem**

FOT. KLAUDIA RADECKA / AGENCJA WYBORCZA.PL

drugą – czołówka polityków koalicji
rządzącej agitująca za senatorką. Na-
si rozmówcy z KO mówią, że nie ma
się z czego cieszyć. Ale w drugim zda-
niu zapewniają, że lokalna porażka
nie zatrzęsie notowaniami ich partii.

– Krajowy spór polityczny skoń-
czył się w pierwszej turze, gdy prze-
padł kandydat PiS, o Konfederacji na-
wet nie wspomnę – przekonuje waż-
ny polityk od Tuska.

– Odkładam na bok opowieści pra-
wicy o klęsce KO w 2027 r., ale jednak
powinniśmy być bardziej czujni na
nastroje naszego elektoratu, umiejęt-
ność mobilizacji. Jestem wśród tych
polityków KO, którzy twierdzą, że ma-
my przed sobą dużo pracy – mówi
o krakowskiej porażce ważny polityk
KO. Jego koledzy przypominają,
że po przegranej Miszałskiego w re-
ferendum do krakowskiej KO wszedł

komisarz, partia buduje struktury na
nowo. W finale to od krakowskiego
środowiska KO będzie zależał wybor-
czy wynik w Małopolsce.

Kaczyński: Koalicja może być w mniejszości

Okazji nie mógł przepuścić Jarosław
Kaczyński. W oświadczeniu rzucił ha-
sło: „byle nie Tusk”, które dzień wcze-
śniej promował jego polityczny kon-
kurent Mateusz Morawiecki. Były pre-
mier przekonywał, że „dziś Kraków,
za rok cała Polska – byle nie Tusk, byle
nie Platforma”.

Lider PiS na wygranej Gibały za-
czął budować polityczne scenariu-
sze dla prawicy.

– Jeśli w Krakowie było pra-
wie 25 proc. przewagi, to w Polsce
może być jeszcze więcej – wyjaśnił
w oświadczeniu.

To, co ogłosił, nazwał raczej luź-
nym rozumowaniem, a nie żelaznym
scenariuszem politycznym. Potem
oświadczył, że koalicja rządząca tak
naprawdę może być dziś w mniej-
szości. Bo tym, co w Krakowie zrobi-
li mieszkańcy, było odrzucenie Do-
nalda Tuska.

– To jest odrzucenie władzy obec-
nie rządzącej koalicji, zarówno sa-
mego KO, jak i sojuszników z PSL na
czele – mówił Kaczyński. Ma już go-
towe wnioski. – Można wygrać, moż-
na odrzucić tę tragiczną pod każdym
względem dla Polski politykę, ale pod

jednym warunkiem: żeby się zjedno-
czyć. Tym warunkiem jest po prostu
gotowość do jednoczenia się, goto-
wość do przechodzenia do porządku
dziennego nad różnego rodzaju, na-
wet daleko idącymi różnicami – ape-
lował do partii prawicy.

Nasi rozmówcy z KO dziwią się, że
Kaczyński buduje polityczne scenariu-
sze na wynikach z Krakowa. – Kandy-
dat PiS przepadł w pierwszej turze, kan-
dydat z Konfederacji nie umiał zebrać
podpisów, by stanąć do walki o kra-
kowską prezydenturę. Prawica? Jakież
wnioski? – pytał nasz rozmówca z KO.

Tusk: PiS przegrał w mieście Dudy i Ziobry

Sam Tusk przegraną w Krakowie sko-
mentował dopiero poniedziałkowym
popołudniem. Mówił, że jest mocno
rozbawiony komentarzami PiS i Kon-
federacji, które poniosły historyczną
klęskę w Krakowie.

– To jest miasto pana Dudy, pana
Ziobry, rzeczywiście nie dziwię się, że
słychać z szeregów PiS lament – mó-
wił premier.

– Z partii, które są reprezentowa-
ne w parlamencie, które mają coś do
powiedzenia w tej polityce ogólnopol-
skiej, tylko Koalicja Obywatelska zdała
ten egzamin, wchodząc do II tury i zy-
skując blisko 40 proc. głosów. Za ma-
ło, żeby wygrać, wystarczająco, żeby
zamknąć usta politykom prawicy, PiS
i Konfederacji – podsumował Tusk. ●

REKLAMA

Kraj/34453684

AI

Enea

Nowa organizacja. Nowa energia.

Od 1 października 2026 r.
Twoją umowę obsługuje spółka
Enea Sprzedaż sp. z o.o.,
część Grupy Enea. Ty nie musisz
nic robić. Wszystko działa jak
dotychczas.

Więcej informacji na
enea.pl/eneasprzedaz

Z dniem 1 października 2026 r. nastąpiło przeniesienie
wyodrębnionej organizacyjnie, funkcjonalnie i finansowo
części majątku Enea S.A. z siedzibą w Poznaniu, wpisanej do
rejestru przedsiębiorców KRS pod numerem: 0000012483
i innych elementów związanych z tym majątkiem,
stanowiących zorganizowaną część przedsiębiorstwa Enea
S.A., przeznaczoną do prowadzenia działalności polegającej
na obrocie energią elektryczną i paliwami gazowymi na Enea
Sprzedaż sp. z o.o. z siedzibą w Poznaniu, wpisaną do rejestru
przedsiębiorców KRS pod numerem: 0000972437, w zamian
za udziały, które Enea S.A. otrzymała w podwyższonym
kapitałe zakładowym Enea Sprzedaż sp. z o.o. (podział
przez wyodrębnienie w rozumieniu art. 529 § 1 pkt 5) k.s.h.),
na zasadach określonych w planie podziału uzgodnionym
w dniu 15 września 2025 r.



Materiał graficzny wygenerowany przy użyciu AI.

Maciej Czarnecki

Partia Republikańska walczy, by uniknąć katastrofy w zaplanowanych na 3 listopada wyborach do Kongresu. Według strony z prognoząmi Race to the WH Demokraci mają ponad 88 proc. szans na odbicie Izby Reprezentantów i ponad 72 proc. na Senat.

Jeśli się to ziści, Donald Trump będzie miał wyjątkowo trudną drugą połowę prezydentury: opozycja jest gotowa grillować go w komisjach i targować się z nim o federalne wydatki, o których decyduje Kongres. Dlatego prezydent robi, co może, by pomóc republikańskim kandydatom. Przez cały październik ma występować na wiecach w różnych regionach USA.

Trump zachwala ciało senatora

Wiele mówi już to, gdzie się zjawia. Otóż są to stany, które jeszcze do niedawna uznawano za bezpiecznie czerwone, czyli republikańskie, takie jak Teksas, Tennessee czy Ohio.

W poniedziałek Trump zjawiał się w Ohio już drugi raz w ostatnich 10 dniach. A przecież w 2024 r. pokonał tam Kamalę Harris z przewagą 11 pkt proc. Na wiecu w Youngstown wsparł walczącego o reelekcję senatora Jona Hustedę i ubiegającego się o fotel gubernatora Viveka Ramaswamy'ego.

– Ohio udowodni, że Ameryka nie należy do tych, którzy jej nienawidzą. Ameryka należy do tych, którzy ją kochają – przekonywał.

Nie byłby sobą, gdyby nie pozwolił sobie na dziwaczne dygresje, które liberalowie wyśmiewają, a trumpowy elektorat uwielbia. Tym razem padło na sylwetkę Hustedę.

– Nie robię tego za często w przypadku mężczyzn, ale zacząłem przyglądać się jego ciału, bo nie wiedziałem, że jest wspinałkiem sportowcem. Spojrzałem na niego od góry do dołu, popatrzyłem na jego tyłek... – perorował prezydent USA.

Z kolei w sobotę w Tennessee powiedział do tłumu: – Mogę mówić najgłupsze rzeczy, ale wy i tak bijecie brawo.

Przypomniało to jego słynny komentarz sprzed ponad dekady: „Mógłbym stanąć pośrodku Piątej Alei i kogoś zastrzelić, a i tak nie straciłbym wyborców”.

Miliony zaprzysięgłych wyborców Trumpa rzeczywiście nadal przy nim stoją, ale generalnie jest on mocno niepopularny, co też ciągnie jego partię w dół. Do tego stopnia, że w niektórych stanach republikańscy kandydaci się od niego dystansują.

Nie do końca jest jasne, czy tournée Trumpa pomoże w kampanii, bo na pewno trochę zmobilizuje bazę, czy zaszkodzi, bo pozostali głosujący są mocno rozczarowani jego rządami, zwłaszcza wojną z Iranem, która wywindowała ceny benzyny.

Musk daje 366 mln dolarów

Republikanie przegrywają w sondażach mimo że mają przewagę finansową. Dramatycznie zwiększył ją najbogatszy człowiek świata Elon Musk, który od początku lipca dosypał im do skarbca 276 mln dol. Poinformował o tym w poniedziałek dziennik „The New York Times”.

• Donald Trump na wiecu Republikańców w San Antonio w Teksasie. 7 października 2026 r. FOT. REUTERS / EVAN VUCCI



Republikanie próbują odwrócić losy wyborów

Czy jedna z największych darowizn w historii amerykańskiej polityki i opowieści Donalda Trumpa o umięśnionym ciele senatora z Ohio mają szansę wpłynąć na preferencje wyborców?

Z tej sumy aż 158 mln dol. popłynęło do głównego komitetu typu super PAC wspierającego republikańskich kandydatów do Senatu – Senate Leadership Fund. To jeden z największych datków w historii amerykańskiej polityki. I zdecydowanie największy w tej kampanii. Zaś 76 mln dol. dostał super PAC założony przez Muska dwa lata temu – America PAC.

Łącznie od początku kampanii Musk podarował Republikanom 366 mln dol., więcej niż przed wyborami z 2024 roku, kiedy zatrzymał się na 290 mln dol. Wtedy nagrodę za wsparcie zyskał szerokie wpływy w nowej administracji. W pierwszych miesiącach kierował z tylnego siedzenia pracami komisji DOGE, która wprowadzała kar-

kolomne cięcia w federalnej administracji.

Z pieniędzmi na spoty wyborcze jest tak samo jak z wiecami Trumpa – muszą wspierać kandydatów także w czerwonych stanach, którzy teoretycznie powinni wygrać swoje wyścigi. Tymczasem coraz więcej Republikanów przyznaje, że nie zdobędą nawet wszystkich kilkunastu okręgów do Izby Reprezentantów, gdzie w ostatnich miesiącach zmieniono granice w taki sposób, by faworyzować swoich ludzi.

Teorie spiskowe w Teksasie

Jeden z kluczowych pojedynków, które rozstrzygną pojedynek o Senat, roz-

grywa się w Teksasie. Młody kongresman stanowy Demokratów James Talarico walczy tam ze wspieranym przez Trumpa prokuratorem stanowym Kenem Paxtonem.

Republikanie w tym stanie podchwycili szerzącą się na platformach społecznościowych teorię spiskową, że Talarico przez ponad tydzień nie pokazywał się publicznie, bo rzekomo wylądował w klinice zdrowia psychicznego w Ohio.

Przyczynił się do tego Musk, tweetując, że „sztab Talarico nie jest szczery na temat tego, co się dzieje”. A także Paxton, który zagrzewał publiczność na wiecu z udziałem Trumpa do skandowania „Gdzie jest James Talarico?” i w ramach happeningu politycznego uruchomił specjalną infolinię, na którą mieszkańcy mogli zgłaszać informacje o pobycie Demokraty.

W niedzielę zdementowała to sama placówka. Sztabowcy Talarico od początku tłumaczyli, że zmaga się on z ciężką gripą. – To najbardziej szalona rzecz, jaką słyszałem. Nigdy nie byłem w Ohio – zapewnił w stacji MS NOW sam kandydat. ●

Mogę mówić najgłupsze rzeczy, ale wy i tak bijecie brawo

DONALD TRUMP

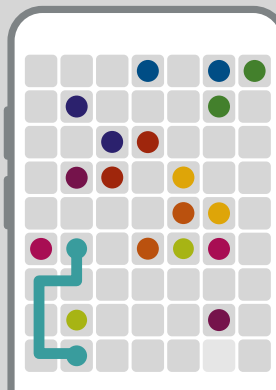
OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34456998



KROPKI

Czas połączyć kropki.
Sprawdź się



APLIKACJA
WYBORCZEJ



Zeskanuj
i graj za darmo

Kryzys w niemieckiej koalicji

Bärbel Bas, współprzewodnicząca SPD, podała się do dymisji. O jej zwalczanie oskarżani są chadecy, którzy nadali jej przydomek „Hamulcowa Bas” i którzy zmagają się obecnie z kryzysem we własnych szeregach ze względu na rosnącą popularność AfD.

Michał Kokot

Bas za powód odejścia ze stanowiska podała w poniedziałek (12.10) kwestie rodzinne. Chodzi o zmarłą przed trzema tygodniami pasierbicę. Od tamtego czasu ministra pracy i polityki społecznej nie pojawiała się publicznie. We wtorek czekano na nią na zjeździe pracodawców, gdzie miała po raz pierwszy od trzech tygodni zabrać głos.

Rok wcześniej podczas tego samego wydarzenia została wyśmiana przez zgromadzonych na sali, gdy mówiła o sprawiedliwym podziale składek i obciążeń podatkowych na rzecz osób słabiej sytuowanych społecznie. Atakowali ją pracodawcy, ale również koalicyjni chadecy za to, że jej postulaty socjalne prowadzą do dociążenia firm, zamiast ulżenia im w dobie stagnacji gospodarczej.

Nieludzkie i bezwzględne

Wśród chadeków miała przydomek „Hamulcowa Bas”, bo rzekomo nie chciała godzić się na reformy zmierzające do likwidacji przywilejów emerytalnych i odciążenia budżetu. Media piszą, że sam kanclerz Friedrich Merz miał wyrażać się o niej niepochlebnie, mówiąc w towarzystwie dziennikarzy, że „nie widział jej na posiedzeniu rządu od dwóch tygodni” (jego rzecznik Stefan Cornelius zdementował te informacje i powiedział, że nie będzie odnosił się do słów, które ktoś anonimowo wypowiedział).

Ostro chadeków skrzytkowała Manuela Schwesig (SPD), premier Meklemburgii-Pomorza Przedniego.

„Ataki CDU były nieludzkie i bezwzględne [wobec Bas]” – napisała w serwisie X Schwesig.

Lars Klingbeil, drugi współprzewodniczący SPD, powiedział że decyzja Bas „napawa go smutkiem, ale rozumie ją w stu procentach”. W poniedziałek mówił o „nieprzychylnych atakach”, które „zatruwają polityczny dyskurs”. Przestrzegł przed dalszym rozwojem sytuacji „według scenariusza skrajnej prawicy”, w którym demokratyczne partie doprowadzą między sobą do takich kłótni, które spowodują wzrost poparcia dla AfD.

Na razie scenariusz ten wydaje się sprawdzać. W ostatnim sondażu instytutu INSA AfD odnotowała rekordowe, 30-proc. poparcie, a CDU i CSU spadły do 19 proc.

Dyskurs polityczny w Niemczech coraz bardziej się zaostrza. Chadecy, dla których przez dziesięciolecia głównym konkurentem byli socjaldemokraci, z którymi mogli mniej lub bardziej, ale jednak merytorycznie spierać się w sprawach socjalnych i gospodarczych, teraz mają za głównego konkurenta skrajną prawicę. AfD nie ukrywa, że jej głównym celem jest zwalczanie chadeków i stanie się główną partią polityczną Niemiec.

Na razie jest na dobrej drodze, choć triumfy święci głównie w wschodzie Niemiec, gdzie notuje w niektórych

landach poparcie powyżej 40 proc. Na zachodzie kraju wciąż najpopularniejszymi partiami są chadecy, socjaldemokraci i Zieloni. Ale i tu AfD w ostatnich latach odnotowała dwukrotny wzrost popularności.

Niektórzy chadecy chcą współpracy z AfD

W poniedziałek 14 października Friedrich Merz na konferencji prasowej w siedzibie partii miał przedstawić plan, który zapobiegnie dalszemu

wzrostowi popularności AfD po wrześnieiowych wyborach w landtagach w Saksonii-Anhalt i Meklemburgii-Pomorzu Przednim, które skończyły się dla chadeków porażką. Konferencję zdominował jednak temat dymisji Bas, później zaś okazało się, że w dokumencie, który przygotowała partia, o tytule „Co będzie dalej”, nie ma wielu nowych pomysłów.

Merz największe nadzieje pokłada w odbiciu gospodarczym. Zakłada, że gospodarka w tym roku wzrośnie powyżej 1 proc., co zapewni dodatkowe wpływy budżetowe i pozwoli na złapanie Niemcom finansowego oddechu.

Przed posiedzeniem partii część działaczy postulowała otwarcie się na współpracę AfD. Manfred Weber (CSU), europoseł i przewodniczący Europejskiej Partii Ludowej, postuluje by współ-

pracować z AfD w tych obszarach, które są wspólne dla obydwu partii. Według niego tworzenie tzw. kordonu sanitarnego i odgradzania się od AfD nie przyniosło żadnego rezultatu.

W wywiadzie dla bawarskiej „Süddeutsche Zeitung” za przykład podawał Francję, gdzie taktyka „my albo oni” w podejściu do Zjednoczenia Narodowego zupełnie się nie sprawdziła.

Jeszcze bardziej współpracę chadeków z AfD aprobują doły partyjne. Lo-

W ostatnim sondażu instytutu AfD odnotowała rekordowe, 30-proc. poparcie, a CDU i CSU spadły do 19 proc.

kalni działacze podnoszą, że zasadniczy zakaz współpracy z tą partią, podjęty uchwałą przed wieloma laty, nie ma sensu: w międzyczasie partia ta stała się tak mocna, że lokalnie podejmowanie bez niej decyzji jest już niemożliwe. A do tego głosowania na szczeblu samorządowym często dotyczą kwestii merytorycznych, a nie politycznych.

Z sondażu INSA dla dziennika „Bild” opublikowanego w sobotę (10.10) wynika, że 53 proc. Niemców uważa ogro-dzenie AfD politycznym kordonem sanitarnym za dobrą decyzję. Przeciwnego zdania jest jedna trzecia Niemców.

Kanclerz Merz powiedział w poniedziałek, że nie nie zamierza zmieniać zdania co do braku współpracy z AfD i zakończenia tzw. kordonu sanitarnego wokół tej partii. Zagroził też, że dla działaczy, którzy wyciągają do tej partii rękę, „nie będzie miejsca w CDU”. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34456900



STAROSTA SIERADZKI

Sieradz, dnia 12 października 2026 r.

ZAWIADOMIENIE

o wytożeniu projektu operatu opisowo-kartograficznego modernizacji ewidencji gruntów i budynków

Na podstawie art. 24a ust. 4 i 5 ustawy z dnia 17 maja 1989r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz. U. z 2024 r. poz. 1151 z późn. zm.) Starosta Sieradzki zawiadamia, że

w Starostwie Powiatowym w Sieradzu przy Placu Wojewódzkim 3, Budynek B, I piętro, sala b,

w terminie 27.10.2026 r. – 17.11.2026 r. (w dni robocze) w godzinach od 8⁰⁰ do 14⁰⁰

zostanie wytożony projekt operatu opisowo – kartograficznego dla obrębów ewidencyjnych Bartochów i Gołuchy, położonego w jednostce ewidencyjnej gmina Warta w powiecie sieradzkim, województwo łódzkie

do wglądu osób fizycznych, osób prawnych i jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej, sporządzony w ramach prac dotyczących modernizacji ewidencji gruntów i budynków.

Dodatkowo będzie udostępniony za pomocą środków komunikacji elektronicznej. Sposób udostępnienia tego projektu za pomocą środków komunikacji elektronicznej zostanie opublikowany na stronach internetowych Starostwa Powiatowego w Sieradzu: <http://bip.powiat-sieradz.pl>, <http://sieradz.geoportal2.pl>.

Dokumentacja tego projektu składająca się m. in. z rejestru gruntów, budynków i mapy ewidencyjnej opracowana została na podstawie art. 4 ust. 1a pkt 2, art. 20 ust. 1-3 oraz art. 24a ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz. U. z 2024 r. poz. 1151 z późn. zm.) i przepisów rozporządzenia Ministra Rozwoju, Pracy i technologii z dnia 27 lipca 2021 r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków (Dz. U. z 2024 r. poz. 219 z późn. zm.).

Na podstawie art. 24a ust. 6 ww. ustawy: Każdy, czyjego interesu prawnego dotyczą dane ujawnione w projekcie operatu opisowo-kartograficznego, może w okresie wytożenia projektu do wglądu **zgłaszać uwagi do tych danych**.

Wgląd do dokumentacji będzie poprzedzony okazaniem dokumentu potwierdzającego tożsamość. W imieniu zainteresowanych mogą występować umocowni w formie pisemnej pełnomocnicy.

Upoważniony pracownik starostwa powiatowego, posiadający uprawnienia, o których mowa w art. 43 pkt 2 ww. ustawy, przy udziale przedstawiciela wykonawcy prac geodezyjnych związanych z modernizacją ewidencji gruntów i budynków, w terminie 15 dni roboczych od upływu terminu wytożenia do wglądu projektu operatu opisowo-kartograficznego, rozstrzyga o przyjęciu lub odrzuceniu uwag zgłoszonych do tego projektu, po czym informuje zgłaszającego uwagi o sposobie rozpatrzenia uwag oraz sporządza wzmiankę o treści zgłoszonych uwag i sposobie ich rozpatrzenia w protokole.

Po upływie terminu, wskazanego powyżej, dane objęte modernizacją, zawarte w projekcie operatu opisowo-kartograficznego **stają się danymi ewidencji gruntów i budynków i podlegają ujawnieniu w bazie danych ewidencji gruntów i budynków (EGiB)**. Informację o tym Starosta ogłasza w dzienniku urzędowym województwa oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej starostwa.

Każdy, czyjego interesu prawnego dotyczą dane zawarte w ewidencji gruntów i budynków ujawnione w operacie opisowo-kartograficznym, w terminie 30 dni od dnia ogłoszenia w dzienniku urzędowym województwa informacji, że dane objęte modernizacją, zawarte w projekcie operatu opisowo-kartograficznego stają się danymi ewidencji gruntów i budynków, może **zgłaszać zarzuty do tych danych**. O uwzględnieniu lub odrzuceniu zarzutów starosta rozstrzyga w drodze decyzji.

STAROSTA
Mariusz Bądzior

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34456693

W Sądzie Rejonowym w Lidzbarku Warmińskim
w sprawie I Ns 125/22 toczy się postępowanie z wniosku Open Finance Wierzytelności Detalicznych Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w Warszawie o stwierdzenie nabycia spadku po **Józefie Zygmuncie Kowaliku**, zmarłym w dniu 3 stycznia 2022 r. w Olsztynie, mającym ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Kochanówce. Wzywa się spadkobierców zmarłego, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się do Sądu i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku po wyżej wymienionym.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34456832

W Sądzie Rejonowym w Jaworznie w Wydziale I Cywilnym pod sygn. akt I Ns 999/25 toczy się postępowanie z wniosku Gminy Miasta Jaworzna - Miejskiego Zarządu Nieruchomości Komunalnych w Jaworznie o stwierdzenie nabycia spadku po **Franciszku Butrin**, zmarłym 16 marca 2025 roku, ostatnio zamieszkałego w Jaworznie. Sąd wzywa, aby wszyscy spadkobiercy w ciągu 3 miesięcy od dnia wskazanego w ogłoszeniu zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34456876

Wyciąg z ogłoszenia o pierwszym ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż zabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Ryckiego, położonej w Rykach przy ul. Żytniej 22

Najważniejsze Informacje

Ogłaszający – Powiat Rycki
Województwo – lubelskie
Miejscowość – Ryki, miasto Ryki
Tryb – przetarg ustny nieograniczony
Rodzaj transakcji – sprzedaż

Szczegóły:

- Nieruchomość oznaczona nr ewidencyjnym 4368/11 o pow. 0,1935 ha, położona w Rykach przy ul. Żytniej 22, obręb 0001 – Ryki, zabudowana budynkiem biurowo – usługowym trzykondygnacyjnym (ostatnia kondygnacja stanowi poddasze użytkowe) podpiwniczonym o pow. użytkowej 328,71 m² oraz wolnostojącym budynkiem parterowym – zespołem garaży o pow. użytkowej 186,61 m². Nieruchomość jest ogrodzona, teren nieruchomości w części utwardzony trylinką betonową a w części biologicznie czynny. Nieruchomość znajduje się w zasięgu pełnego uzbrojenia w infrastrukturę techniczną. Nieruchomość posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej (ul. Żytnia).
- Nieruchomość przeznaczona jest do sprzedaży.
- Dla przedmiotowej nieruchomości IV Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Rykach prowadzi księgę wieczystą nr – KW. LU1Y/0000411/5.
- Termin przetargu – 22 grudnia 2026 r. o godz. 12⁰⁰.
- Miejsce przetargu – Budynek Starostwa Powiatowego w Rykach, ul. Wyczółkowskiego 10 A, 08-500 Ryki, I piętro, sala konferencyjna.
- Cena wywoławcza: 992 000,00 zł.
- Wysokość wadium: 99 200,00 zł.
- Termin wniesienia wadium – do 15 grudnia 2026 r.
- Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na urzędowej tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Rykach, tablicach ogłoszeń urzędów gmin z terenu Powiatu Ryckiego, na stronie internetowej Powiatu Ryckiego www.ryki.powiat.pl, a także na stronie www.spryki.bip.lubelskie.pl.
- Dodatkowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Rykach pokój 211 lub pod telefonem (81) 8657475, osobą upoważnioną do kontaktów jest nacelnik Wydziału Rozwoju i Zarządzania Mieniem Powiatu Starostwa Powiatowego w Rykach mgr Aneta Ochla.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34456809

Starosta Koszaliński

ogłasza III przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej

stanowiącej własność Skarbu Państwa, położonej w województwie zachodniopomorskim, powiecie koszalińskim, w miejscowości Łazy, oznaczonej ewidencyjnie jako działka nr 290/3 o pow. 0,9291 ha w obrębie Łazy, dla której w Sądzie Rejonowym w Koszalinie prowadzona jest księga wieczysta nr K01K/00086040/2.

Cena wywoławcza nieruchomości: **1 500 000,00 zł** (słownie: jeden milion pięćset tysięcy złotych 00/100).

Sprzedaż zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust.1 pkt.9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2026 r. poz. 1263 z późn. zm.)

Wysokość wadium – **150 000, 00 zł** (słownie: sto pięćdziesiąt tysięcy złotych 00/100). Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium najpóźniej do dnia **13 grudnia 2026 r.** włącznie, przelewem bankowym środków pieniężnych lub gotówką na rachunek Starostwa Powiatowego w Koszalinie: Bank PKO BP Nr: 69 1020 2791 0000 7502 0312 0763, w tytule wpisując „wadium – przetarg dz. nr 290/3 obręb Łazy”.

Przetarg zostanie przeprowadzony w dniu 15 grudnia 2026 r. o godz. 10.00 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Koszalinie, ul. Ractawicka 13, p. 409 (IV piętro).

Przedmiotowa nieruchomość położona jest w pasie ochronnym brzegu morskiego, w centralnej części miejscowości Łazy. Nie jest objęta miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego oraz studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Dla przedmiotowej działki nie wydano decyzji o warunkach zabudowy.

Dodatkowe informacje:

Sprzedaż nastąpi z uwzględnieniem warunków określonych w ustawie z dnia 11 kwietnia 2003 roku o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz. U. z 2026 r. poz. 941 z późn. zm.).

Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Koszalinie, opublikowano w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Koszalinie oraz na stronie internetowej Powiatu Koszalińskiego www.powiat.koszalin.pl.

Informacje na temat przetargu można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Koszalinie, ul. Ractawicka 13, pok. 326 i 324 tel. 94 7140 176; 94 7140 250.

Rekord wypłat z PPK na cele mieszkaniowe

Wcześniejsze wypłaty pieniędzy z PPK dają nawet 50 proc. zysku, ale jednocześnie wymagają zapłaty podatku Belki i wiążą się ze stratą rocznych dopłat państwa. Jest jednak od tego wyjątek.

Leszek Kostrzewski

Według najnowszych danych w Pracowniczych Planach Kapitałowych oszczędza już ponad 4,4 mln osób, a wartość zgromadzonych przez nich aktywów przekroczyła 57 mld zł. Partycypacja w PPK wynosi ok. 62 proc., czyli 38 proc. uprawnionych z tej formy oszczędności zrezygnowało.

Tysiące Polaków zastosowało (lub cały czas stosuje) „nowatorską” metodę uczestnictwa w Pracowniczych Planach Kapitałowych i zarabiania na programie. Są w programie i jednocześnie sukcesywnie pieniądze wypłacają: osiągają na takiej strategii zyski lepsze niż na najlepszej lokacie bankowej – średnio ok. 50 proc.

Okazuje się bowiem, że choć według założeń PPK mamy w programie oszczędzać do 60. roku życia, to Polacy masowo pieniądze wypłacają wcześniej.

Bo program pozwala na wypłaty nawet po miesiącu odkładania. A wypłacając pieniądze, odzyskujemy wszystkie swoje składki i dodatkowo składki pracodawcy (70 proc. z nich trafia od razu na nasze konto bankowe, a 30 proc. na konto w ZUS). Wcześniejsza wypłata wiąże się jednak z koniecznością zapłacenia 19-procentowego podatku Belki od zysków z inwestycji. Tracimy też roczne dopłaty z budżetu państwa.

Na wkład mieszkaniowy. Ale tylko dla młodych

Polacy odkryli jednak nowy sposób, jak wypłacić wcześniej pieniądze i jednocześnie uniknąć zapłaty podatku od zysków kapitałowych (tzw. podatek Belki) oraz nie stracić dopłaty od państwa.

Jaki to sposób? Otóż w ustawie zapisano pewną furtkę. I tak do 100 proc. środków z PPK bez podatku można wypłacić na „cele mieszkaniowe”.

– Możliwość wykorzystania oszczędności zgromadzonych w PPK na sfinansowanie wkładu własnego przy kredycie hipotecznym wciąż pozostaje stosunkowo mało znanym rozwiązaniem – mówi nam Marta Damm-Świerkocka, członkini zarządu PFR Portal PPK.

– PPK są najczęściej postrzegane jako program długoterminowego oszczędzania z myślą o przyszłości i dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym. Tymczasem przepisy przewidują także mechanizmy, które mogą wspierać uczestników w realizacji bieżących planów życiowych, w tym zakupie własnego mieszkania czy budowie domu – dodaje Damm-Świerkocka.

Wypłata na cele mieszkaniowe to rodzaj pożyczki przeznaczonej na pokrycie wkładu własnego – w związku z zaciągnięciem przez uczestnika PPK kredytu hipotecznego na budowę lub przebudowę budynku mieszkalnego, zakup domu, mieszkania lub gruntu (na co można przeznaczyć pieniądze, wyjaśniamy na końcu w tabeli).

Z takiej możliwości mogą skorzystać tylko ci uczestnicy, którzy w dniu złożenia wniosku o wypłatę środków, nie ukończyli 45 lat.



FOT.SHUTTERSTOCK

Jeśli ktoś ma cele mieszkaniowe, w ogóle nie powinien się zastanawiać, czy z tych pieniędzy korzystać

DR MARCIN WOJEWÓDKA

PPK na cele mieszkaniowe. Czyli jakie?

• Środki można przeznaczyć wyłącznie na wkład własny wymagany przy kredycie hipotecznym finansującym inwestycję mieszkaniową. Obejmuje to m.in.:

• zakup budynku mieszkalnego (dom, mieszkanie, własnościowy lokal spółdzielczy),

• nabycie działki lub jej części związanej z inwestycją mieszkaniową,

• nabycie udziału we współwłasności nieruchomości mieszkalnej,

• nabycie udziału w nieruchomości gruntowej,

• przebudowę budynku mieszkalnego, jeśli jest finansowana

kredytem hipotecznym jako inwestycja mieszkaniowa.

• **Czy można wypłacić oszczędności z PPK na remont?**

Nie. Ustawa nie przewiduje wypłaty środków z PPK na zwykły remont mieszkania czy domu.

• **Czy można wypłacić środki na przebudowę strychu?**

Możliwe tylko wtedy, gdy przebudowa stanowi element inwestycji mieszkaniowej finansowanej kredytem hipotecznym i spełnia ustawowe warunki dotyczące wkładu własnego. Sam remont lub adaptacja strychu bez związku z kredytem hipotecznym nie kwalifikuje się do tej formy wypłaty.

Jest jednak haczyk. Pieniądze pożyczone na wkład własny należy zwrócić. Ustawa o PPK wskazuje, że zwrot środków nie może rozpocząć się później niż 5 lat od dnia takiej wypłaty, a na zwrot całości środków uczestnik PPK ma maksymalnie 15 lat.

„Szansa skorzystania z możliwości zwrotu środków, w przypadkach takich jak kredyt, (...) jest istotnym elementem konstrukcji PPK, który potwierdza prywatność zebranych środków” – podkreśla Polski Fundusz Rozwoju, państwowa spółka, która zarządza PPK.

Fundusz tłumaczy więc: to, że możesz wybrać pieniądze na mieszkanie, dowodzi, że oszczędności w PPK to twoje prywatne środki i państwo nigdy nie wyciągnie po nie ręki.

To zasadnicza różnica w porównaniu z I filarem w ZUS, który jest częścią publicznego systemu i nie mamy prawa dysponować tymi środkami, kiedy i jak chcemy.

Co ważne zwrot na cele mieszkaniowe następuje w wartości nominalnej, czyli uczestnik oddaje dokładnie tyle, ile wypłacił. Bez żadnych kar, prowizji czy odsetek.

– To więc doskonale źródło nieoprocentowanej pożyczki z własnych oszczędności emerytalnych. I jeśli ktoś ma takie cele mieszkaniowe, w ogóle nie powinien się zastanawiać, czy z tych pieniędzy korzystać – twierdzi dr Marcin Wojewódka, radca prawny z kancelarii Wojewódka i Wspólnicy.

Polacy zdają sobie z tego sprawę, dlatego co roku wypłat przybywa. I tak w 2020 r. zaledwie 32 osoby wypłaciły w sumie ok. 151 tys. zł. Trzy lata później z tej formy pożyczki skorzystało już ok. 1400 osób, które wypłaciły ponad 25 mln zł. Obecny rok jest rekordowy: mimo że mamy dopiero październik, to już na wypłatę zdecydowało się 4,2 tys. rodaków, którzy ze swoich kont pobrali ponad 135 mln zł.

Czy to nie za mało?

Uczestnicy, którzy oszczędzają w PPK od początku, czyli od końca 2019 r. i zarabiają w granicach średniej krajowej, na koncie mają obecnie przeciętnie ok. 20-30 tys. zł (w zależności od tego, jak ich fundusz inwestował pieniądze).

Pytanie więc, czy to nie są za małe kwoty, by myśleć o wkładzie własnym na mieszkanie?

„To zależy od wieku uczestnika, okresu oszczędzania i miejsca zakupu lokalu. Dla osób oszczędzających w PPK od kilku lat zgromadzone środki mogą nie wystarczyć na pełny wkład własny, ale stanowią istotne jego uzupełnienie” – tłumaczy PFR.

W praktyce rozwiązanie to ma największe znaczenie dla:

• młodych osób kupujących pierwsze mieszkanie,

• małżeństw lub związków partnerskich, gdzie każdy z małżonków lub partnerów posiada własny rachunek PPK i może skorzystać z wypłaty na tę samą inwestycję.

„W warunkach wysokich cen mieszkań środki z PPK mogą znacząco zmniejszyć kwotę, którą trzeba zgromadzić z innych źródeł. Dla wielu rodzin właśnie brakujące kilkanaście lub kilkadziesiąt tysięcy złotych stanowi barierę uzyskania kredytu hipotecznego, dlatego mechanizm ten może realnie przyspieszyć zakup mieszkania” – wskazuje PFR.

PPK, a podział majątku przy rozwodzie

Mimo że PPK działa już siedmiu lat, wciąż wielu uczestników nie zna wszystkich zasad wypłaty z niego pieniędzy.

Na początku października pisaliśmy w serwisie Wyborcza.biz, że oszczędności z PPK są brane pod uwagę przy podziale majątku rozwiedzionych małżonków. Ale dotyczy to wyłącznie tych środków, które wpłynęły na rachunek PPK, począwszy od dnia zawarcia związku małżeńskiego. Jeżeli więc oboje małżonkowie mają PPK, to ich składki się sumuje i dzieli po połowie. Chyba że jest podpisana intercyza. Wtedy podziału nie ma.

Jeżeli z kolei jedna osoba jest w PPK, a druga nie, to ta druga może w razie rozwodu ubiegać się o połowę środków małżonka z PPK. Przy padające jej środki w wyniku podziału majątku podlegają zwrotowi w formie pieniężnej lub wypłaty transferowej na wskazany przez nią rachunek lokaty terminowej. ●

Jak rosyjskie trolle (nie) zniknęły z internetu

Post, który najprawdopodobniej uruchomił lawinę, namierzył niemiecki dziennikarz Jan Vollmer z internetowego serwisu miesięcznika gospodarczego „Capital”.

Piotr Miączyński

Post był krótki i emocjonalny. Pokazywał wykres, jak po ukraińskim ataku na rosyjskie centra danych (w nocy z 7 na 8 października) aktywność w internecie związana z partią AfD nagle gwałtownie spada. Został umieszczony w serwisie Mety Threads (Threads w konstrukcji przypomina X) przez mężczyznę przedstawiającego się jako „24-letni steward Frank”. Jego post ma dopisek „wygenerowano z AI”.

Jednak dalej był już podawany bez tego ozdobnika. „Niestety politycy, którzy podawali dalej ten materiał, tego oznaczenia celowo (lub przez przypadek) nie zachowali. Zresztą źródła grafiki też nie wskazali” – napisał Vollmer na platformie X w poniedziałek późnym wieczorem.

Grafika w różnych wersjach stała się w poniedziałek wiralem w serwisach społecznościowych. Podawano ją jako prawdziwą, bo odpowiadała... poglądom podających.

Oryginał prawdopodobnie opierał się na danych opublikowanych przez firmę Cloudflare – monitorującą i analizującą ruch internetowy, w tym aktywność automatycznych botów i robotów indeksujących – które zwyczajnie zostały źle zinterpretowane.

Polski portal Niebezpiecznik: „Wgląda na to, że narrację »Ukraińskie bombardowanie Yandex = brak rosyjskich trolli« najbardziej rozgrzał eurodeputowany Tomas Zdechovsky” (członek chadeckiej partii KDU-ČSL i Europejskiej Partii Ludowej w Parlamencie Europejskim).

On sam zaczął ostrożnie: „jeśli to się potwierdzi”, ale później nie miał już wątpliwości: atak na rosyjskie serwery sprawił, że aktywność online wkół AfD gwałtownie spadła. I wbił jeszcze szpilę: „Tyle mówi się o niemieckim patriotyzmie... a potem połączenie z Rosji zostaje przerwane”. Post ma aktualnie 4 mln zasięgu.

Uwierzył polski minister i ukraiński prezydent

W Polsce najbardziej temat podgrzał analityk i komentator Jarosław Wolski, który ostatecznie swój pierwotny post (pod hasłem „zderusyfikowany internet”) usunął i przeprosił „za podanie nieprawdziwej informacji oraz grafiki”. Wtórował mu ekspert od energetyki Jakub Wiech: „po tym jak Ukraina uderzyła w centra danych, w całej Europie odnotowano gwałotwny spadek aktywności botów”. Dziś z tego posta zostało tylko: „Może sobie wkręcam, ale serio mam wrażenie, że dziś w komentarzach jakoś tak mniej szlamu publikowanego przez konta typu »AndrzejPolak2345« bez awatara, założone najdalej w 2022 roku”.

Tymczasem do chóru dołączyli politycy. – ABW obserwuje znaczący, ra-

dykalny spadek aktywności rosyjskich botów w sieci. To jest zjawisko światowe. Po zbombardowaniu trzech baz danych praktycznie na świecie ustał ruch rosyjskich botów – powiedział minister koordynator służb specjalnych Tomasz Siemoniak.

W podobnym tonie wypowiadał się prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski w trakcie konferencji Warsaw Security Forum.

Ruch rosyjskich botów na tym samym poziomie

Czy ruch rosyjskich botów rzeczywiście się zmniejszył po ukraińskich atakach na serwery Yandeksa?

Richard Lawler na lamach serwisu The Verge tłumaczył, że konto antibot4navalny, które od dawna śledzi sponsorowane przez Rosję kampanie w serwisach społecznościowych i far-

my trolli wskazuje że „ogólny ruch rosyjskich botów i robotów indeksujących pozostaje mniej więcej na dotychczasowym poziomie”.

Wykres Cloudflare, na który powoływało się wiele osób, dotyczy zaś czegoś zupełnie innego.

Nie obserwujemy spadku liczby postów, którym można by wytłumaczyć atakiem na centra danych

JOSEF HOLNBURGER

„Yandex to jednak przede wszystkim wyszukiwarka, w istocie rosyjski odpowiednik Google’a. Oznacza to również, że Yandex stale i automatycznie przeszukuje internet – za pomocą botów. Proces ten nazywa się indeksowaniem. Wyszukiwarki wykorzystują go do katalogowania internetu. Jeśli te boty zawiodą, nie można wyciągnąć żadnych wniosków na temat rosyjskich kampanii dezinformacyjnych, mimo że w obu przypadkach używa się terminu »rosyjskie boty«” – pisał miesięcznik Capital.

I przywoływał opinię Josefa Holnburgera, jednego z założycieli instytutu badawczego Cemas, który bada dezinformację. Ten tłumaczył, że Cloudflare koncentruje się bardziej na tradycyjnych stronach internetowych, a mniej na aktywności tzw. botów społecznościowych w sieciach

społecznościowych, takich jak Threads czy X. – Monitorujemy rosyjskie kampanie – powiedział Holnburger miesięcznikowi Capital. – Nie obserwujemy spadku liczby postów, który można by wytłumaczyć atakiem na centra danych.

Richard Schwenn, szef działu analizy danych i sztucznej inteligencji (AI) w think tanku Polisphere w e-mailu do Capital podał zaś: „W naszym monitoringu prawie 10 000 kont na TikToku, Telegramie i X, które można przypisać aktorom dezinformacji, zwolennikom AfD i prorosyjskim grupom nadawców, nie zaobserwowaliśmy statystycznie istotnych spadków aktywności w krajach niemieckojęzycznych”.

Do podobnych wniosków prowadzą analizy Ośrodka Analizy Dezinformacji (OAD) polskiego NASK. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34456636

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2025.1691) oraz art. 12 ust. 4 pkt 6), w związku art. 15 ust. 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (Dz.U.2025.1222),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że **Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego**, po rozpatrzeniu odwołań stron postępowania od decyzji Wojewody Małopolskiego NR 4/BS/2026 znak: WI-II.7840.30.1.2026.MB z 26 czerwca 2026 r., **decyzją znak: DOR.7110.234.2026.JUR z 24 września 2026 r.:**

- utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję, w części dotyczącej zatwierdzenia projektu zagospodarowania terenu oraz projektu architektoniczno-budowlanego i udzielenia pozwolenia na budowę na działkach nr ewid.: 1539/35, 3900, 3910, 3911, 3912 obręb 0002 Libiąż Wielki, gmina Libiąż, powiat chrzanowski, woj. małopolskie;**
- umorzył postępowanie odwoławcze w pozostałej części.**

Zaskarżoną decyzją Wojewody Małopolskiego, wydaną inwestorowi: Polska Spółka Gazownictwa Sp. z o.o., ul. Wojciecha Bandrowskiego 16, 33-100 Tamów, działającemu przez pełnomocnika Martę Kasprzyk- Dragon, orzeczono o zatwierdzeniu projektu zagospodarowania terenu i projektu architektoniczno-budowlanego oraz o udzieleniu pozwolenia na budowę i rozbiórkę inwestycji pn.: **Budowa gazociągu s/c PEDN 250, DN 225, DN 180 na odcinku od miejscowości Chelmek ul. Piastowska, Krakowska do Libiąża (okolice skrzyżowania ul. Słowackiego i Wańkowicza) z wykorzystaniem tzw. Specustawy terminalowej – PSGKR.ZZSP.902.487.22,**

Zakres inwestycji obejmuje:

Chelmek – budowa sieci gazowej o średnicy Dn250, Dn225PE
PE100 SDR17 RC Dn250x14,8mm – 687,0 m
PE100 SDR17 RC Dn225x13,4mm – 962,0 m

Libiąż – budowa sieci gazowej o średnicy Dn225, Dn180PE.
PE100 SDR17 RC Dn225x13,4mm – 1579,0 m
PE100 SDR17 RC Dn180x10,7mm – 4420,0 m

Dane nieruchomości (miejsce wykonywania robót budowlanych):

województwo małopolskie, powiat oświęcimski, gmina Chelmek, miejscowość Chelmek, kod pocztowy 32-660, identyfikatory działek ewidencyjnych: 121303_4.0001.836/116, 121303_4.0001.836/118, 121303_4.0001.836/177, 121303_4.0001.836/245, 121303_4.0001.836/271, 121303_4.0001.836/402, 121303_4.0001.836/411, 121303_4.0001.836/412, 121303_4.0001.836/418, 121303_4.0001.836/419, 121303_4.0001.836/420, 121303_4.0001.836/426, 121303_4.0001.836/450, 121303_4.0001.836/458, 121303_4.0001.836/476, 121303_4.0001.836/494, 121303_4.0001.836/538, 121303_4.0001.836/542, 121303_4.0001.2602/3, 121303_4.0001.2603/81, 121303_4.0001.2603/104, 121303_4.0001.2604/1, 121303_4.0001.2643/15, 121303_4.0001.2643/18, 121303_4.0001.2646/14, 121303_4.0001.2646/15, 121303_4.0001.2843/25, 121303_4.0001.3269/1, 121303_4.0002.1269/51, 121303_4.0002.1269/53, 121303_4.0002.1269/55, 121303_4.0002.1269/64, 121303_4.0002.1269/65, 121303_4.0002.1269/66, 121303_4.0002.1269/72, 121303_4.0002.1269/73, 121303_4.0002.1269/77, 121303_4.0002.1269/78, 121303_4.0002.1269/79, 121303_4.0002.1269/80, 121303_4.0002.1269/82, 121303_4.0002.1269/84, 121303_4.0002.1269/89, 121303_4.0002.1269/90;

województwo małopolskie, powiat chrzanowski, gmina Libiąż, miejscowość Libiąż, kod pocztowy 32-590, identyfikatory działek ewidencyjnych:
120304_4.0001.18, 120304_4.0001.19, 120304_4.0001.23/3, 120304_4.0001.29/2, 120304_4.0001.29/6, 120304_4.0001.29/11, 120304_4.0001.29/12, 120304_4.0001.29/13, 120304_4.0001.29/27, 120304_4.0001.29/28, 120304_4.0001.37/1, 120304_4.0001.38/2, 120304_4.0001.39/1, 120304_4.0001.39/2, 120304_4.0001.460/1, 120304_4.0001.460/3, 120304_4.0001.463/2, 120304_4.0001.464/1, 120304_4.0001.464/2, 120304_4.0001.465/1, 120304_4.0001.465/2 120304_4.0001.475/2, 120304_4.0001.476/2, 120304_4.0001.478/2, 120304_4.0001.503, 120304_4.0001.504/1, 120304_4.0001.509, 120304_4.0001.510/2, 120304_4.0001.518, 120304_4.0001.1884/8, 120304_4.0001.1884/9, 120304_4.0001.1884/355, 120304_4.0001.1884/356, 120304_4.0001.1884/477, 120304_4.0001.1884/479, 120304_4.0001.1884/484, 120304_4.0001.1884/485, 120304_4.0001.1884/489, 120304_4.0001.1884/527, 120304_4.0001.1884/528, 120304_4.0001.1884/530, 120304_4.0001.4753/5, 120304_4.0001.4753/6, 120304_4.0001.4765, 120304_4.0001.4767/4, 120304_4.0001.4768/1, 120304_4.0001.4768/5, 120304_4.0001.4769/3, 120304_4.0001.4921, 120304_4.0001.4924, 120304_4.0001.4935, 120304_4.0001.4936, 120304_4.0001.5156, 120304_4.0001.5298, 120304_4.0001.5299, 120304_4.0001.5300, 120304_4.0001.5330, 120304_4.0001.5331, 120304_4.0001.5684, 120304_4.0001.5690, 120304_4.0001.5717/47, 120304_4.0002.21/1, 120304_4.0002.21/2, 120304_4.0002.21/3, 120304_4.0002.21/4, 120304_4.0002.26/1, 120304_4.0002.26/2, 120304_4.0002.27/3, 120304_4.0002.27/4, 120304_4.0002.34/1, 120304_4.0002.34/2,

120304_4.0002.40/7, 120304_4.0002.40/8, 120304_4.0002.40/9, 120304_4.0002.40/13, 120304_4.0002.41/3, 120304_4.0002.41/4, 120304_4.0002.42/1, 120304_4.0002.43/5, 120304_4.0002.52/1, 120304_4.0002.53, 120304_4.0002.55/2, 120304_4.0002.70, 120304_4.0002.71, 120304_4.0002.75, 120304_4.0002.80/1, 120304_4.0002.81/1, 120304_4.0002.90/1, 120304_4.0002.91/1, 120304_4.0002.104/1, 120304_4.0002.106/1, 120304_4.0002.112/2, 120304_4.0002.417/1, 120304_4.0002.417/3, 120304_4.0002.417/4, 120304_4.0002.820/141, 120304_4.0002.834/7, 120304_4.0002.834/8, 120304_4.0002.834/9, 120304_4.0002.834/10, 120304_4.0002.834/11, 120304_4.0002.834/12, 120304_4.0002.847/9, 120304_4.0002.848/3, 120304_4.0002.848/4, 120304_4.0002.855/2, 120304_4.0002.883/7, 120304_4.0002.886/5, 120304_4.0002.886/6, 120304_4.0002.898/5, 120304_4.0002.898/7, 120304_4.0002.919/1, 120304_4.0002.922/1, 120304_4.0002.930/3, 120304_4.0002.940/3, 120304_4.0002.940/4, 120304_4.0002.966/2, 120304_4.0002.966/4, 120304_4.0002.966/5, 120304_4.0002.974/2, 120304_4.0002.1209/8, 120304_4.0002.1209/11, 120304_4.0002.1212/7, 120304_4.0002.1212/8, 120304_4.0002.1214/18, 120304_4.0002.1214/19, 120304_4.0002.1214/20, 120304_4.0002.1214/43, 120304_4.0002.1214/44, 120304_4.0002.1266/22, 120304_4.0002.1266/23, 120304_4.0002.1269/3, 120304_4.0002.1508/1, 120304_4.0002.1509/12, 120304_4.0002.1509/13, 120304_4.0002.1509/15, 120304_4.0002.1509/16, 120304_4.0002.1509/17, 120304_4.0002.1509/18, 120304_4.0002.1509/24, 120304_4.0002.1531/1, 120304_4.0002.1539/30, 120304_4.0002.1539/35, 120304_4.0002.1539/45, 120304_4.0002.1539/46, 120304_4.0002.1539/47, 120304_4.0002.1539/48, 120304_4.0002.1539/83, 120304_4.0002.1539/84, 120304_4.0002.1540/2, 120304_4.0002.1540/10, 120304_4.0002.1540/18, 120304_4.0002.1540/20, 120304_4.0002.1540/21, 120304_4.0002.1540/24, 120304_4.0002.1540/25, 120304_4.0002.1549/1, 120304_4.0002.1549/2, 120304_4.0002.1549/3, 120304_4.0002.1549/6, 120304_4.0002.1549/13, 120304_4.0002.1549/18, 120304_4.0002.1549/19, 120304_4.0002.3209/2, 120304_4.0002.3209/3, 120304_4.0002.3216/4, 120304_4.0002.3217/3, 120304_4.0002.3218/1, 120304_4.0002.3224/3, 120304_4.0002.3240/1, 120304_4.0002.3250/7, 120304_4.0002.3285, 120304_4.0002.3286, 120304_4.0002.3287, 120304_4.0002.3288, 120304_4.0002.3290/1, 120304_4.0002.3455, 120304_4.0002.3531, 120304_4.0002.3532, 120304_4.0002.3533, 120304_4.0002.3534, 120304_4.0002.3647, 120304_4.0002.3648, 120304_4.0002.3732, 120304_4.0002.3775/4, 120304_4.0002.3775/5, 120304_4.0002.3775/6, 120304_4.0002.3775/7, 120304_4.0002.3775/14, 120304_4.0002.3830/1, 120304_4.0002.3847/1, 120304_4.0002.3900, 120304_4.0002.3910, 120304_4.0002.3911, 120304_4.0002.3912, 120304_4.0002.3913,

Powyższy wykaz działek zawiera również działki pod pas budowlano-montażowy.

Informuje się, że zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy (legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kodeksu postępowania administracyjnego*, które podlega opłacie skarbowej zgodnie z przepisami ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. *o opłacie skarbowej*) mogą zapoznać się z treścią decyzji Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, w Wydziale Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój nr 67, poniedziałek w godzinach od 9.00 do 17.00, wtorek – piątek w godzinach od 7.30 do 15.30, po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym – telefon kontaktowy nr 12 39 21 670.

Kontakt z Małopolskim Urzędem Wojewódzkim zapewniony jest także za pośrednictwem operatora pocztowego oraz e-Doręczeń pod adresem *AE:PL-63706-53716-FRDUR-17*.

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń, na stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie;
- na tablicy ogłoszeń, na stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Chelmek i Urzędu Miasta Libiąż, właściwych ze względu na lokalizację inwestycji w zakresie terminalu;
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim.



PREZYDENT MIASTA BOLESŁAWIEC

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA BOLESŁAWIEC Z DNIA 07 października 2026 R.

**dotyczącego IV przetargów ustnych nieograniczonych
na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych, oznaczonych jako działki o numerach
43/4, 1212/7 oraz 1212/11 stanowiących własność Gminy Miejskiej Bolesławiec, położone
w Bolesławcu w obrębie 0007 miasta Bolesławiec:**

	Nr działki	Pow. działki (ha)	Położenie	Nr KW	Cena wywoławcza do I przetargu (brutto)	Wadium wniesione w pieniądzu stanowiące do 20% ceny wywoławczej
1.	IV przetarg na działkę nr 43/4	0,1091	ul. Żurawia, obręb: 0007 – Bolesławiec-7	JG1B/00014344/4 – zbiorcza księga wieczysta założona dla obrębu 0007.	256.500,00 zł	51.000,00 zł
2.	IV przetarg na działkę nr 1212/7	0,0790	ul. Skowronkowa, obręb: 0007 – Bolesławiec-7	JG1B/00014344/4 – zbiorcza księga wieczysta założona dla obrębu 0007.	211.500,00 zł	42.000,00 zł
3.	IV przetarg na działkę nr 1212/11	0,0923	ul. Bażantowa, obręb: 0007 – Bolesławiec-7	JG1B/00014344/4 – zbiorcza księga wieczysta założona dla obrębu 0007.	247.500,00 zł	49.000,00 zł

Termin i miejsce przetargu: **18 listopada 2026r. godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Bolesławiec, Pl. Piłsudskiego nr 1 (biurowiec, IV piętro, sala 412).**

Wadium na poszczególne działki należy wpłacić najpóźniej do dnia 12 listopada 2026 r. – na rachunek bankowy Urzędu Miasta Bolesławiec: PKO Bank Polski S.A.O/Bolesławiec numer: **04 1020 2137 0000 9402 0046 4271**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z ogłoszeniem o przetargu, warunkami przetargu oraz przedmiotem przetargu.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu z ważnych przyczyn.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu dostępna jest w Wydziale Mienia i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Bolesławiec – „biurowiec” I piętro, pokój 108, (tel. 75 645 65 15) oraz na stronie internetowej UM Bolesławiec <https://xn--bolesawiec-e0b.pl/index.php/mig/sp-estate> przetargi. JP/JP

Bolesławiec, dnia 07 października 2026 r.

Wrocław/34456774

OGŁOSZENIE BURMISTRZA KARPACZA

**Burmistrz Karpacza ogłasza o podjęciu przez Radę Miejską Karpacza uchwały
Nr XXXIX/292/26 z dnia 30 września 2026 r. w sprawie przystąpienia do
sporządzenia projektu uchwały zmieniającej uchwałę Nr XXIX/332/20 Rady
Miejskiej Karpacza z dnia 28 października 2020 r. w sprawie ustalenia zasad
i warunków sytuowania obiektów małej architektury, tablic reklamowych
i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń, ich gabarytów, standardów jakościowych
oraz rodzajów materiałów budowlanych, z jakich mogą być wykonane.**

Treść uchwały Nr XXXIX/292/26 jest dostępna w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Karpacz oraz w siedzibie Urzędu Miejskiego w Karpaczu przy ul. Konstytucji 3 Maja 54.

Burmistrz Karpacza
Radostaw Jęcek

Wrocław/34456749

INFORMACJA

Prezydent Miasta Tarnowa informuje,

że w budynku Urzędu Miasta Tarnowa – ul. Nowa 3 i Nowa 4,
na tablicy ogłoszeń został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących własność

Gminy Miasta Tarnowa, przeznaczonych do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym:

- działkę nr 47 w obrębie 39 o powierzchni 4 919 m², położonej w rejonie ul. Lawendowej (w pobliżu autostrady) w Tarnowie, na rzecz wnioskodawcy, na okres 3 lat;
- działkę nr 38 w obrębie 39 o powierzchni 4 081 m², położonej w rejonie ul. Lawendowej (w pobliżu autostrady) w Tarnowie, na rzecz wnioskodawcy, na okres 3 lat;
- części działki nr 73 w obrębie 51 o powierzchni 1 263 m², położonej w rejonie ul. Traktorowej w Tarnowie, na rzecz wnioskodawcy, na okres 3 lat;
- części działki nr 35/1 w obrębie 51, o powierzchni 1 500 m², położonej w rejonie ul. Ścieżki – ul. Traktorowej w Tarnowie, na rzecz wnioskodawcy, na okres 3 lat;
- działkę nr 42 w obrębie 65 o powierzchni 2 918 m², położonej w rejonie ul. Traktorowej w Tarnowie, na rzecz wnioskodawcy, na okres 3 lat;
- działek nr 11/3, 11/8 i 11/10 w obrębie 194 o łącznej powierzchni 992 m², położonych w rejonie ul. Dunajcowej w Tarnowie, na rzecz wnioskodawcy, na okres 3 lat;
- części działek nr 37/1 w obrębie 211 o powierzchni 1 5000 m², położonych w rejonie ul. Chemicznej w Tarnowie, na rzecz wnioskodawcy, na okres 3 lat;
- działkę nr 111/2 w obr. 164 o pow. 21 m², położonej przy ul. Widok w Tarnowie z przeznaczeniem pod garaż murowany, na rzecz dotychczasowego dzierżawcy, na okres 3 lat;
- działkę nr 135/1 oraz części działek 137, 62/4 w obr. 6 o pow. łącznej 7322 m², położonych przy ul. Zagumnie w Tarnowie z przeznaczeniem pod uprawy rolne, na rzecz wnioskodawcy, na okres 3 lat;
- części działek nr 30/8, 31/8 obr. 260 o pow. łącznej 384 m², położonych przy ul. Karpackiej w Tarnowie, stanowiących uzupełnienie do działki nr 31/11 obr. 260, na okres 5 lat;
- części działki nr 205/3 obr. 199 o pow. 12 m², położonej w rejonie ul. Mościckiego – Kresowej w Tarnowie, stanowiących uzupełnienie do działki nr 205/7 obr. 199, na okres 5 lat;
- części działki nr 31, 1/3, 76/1 oraz działki nr 3/2 obr. 103 o pow. 347 m², położonych przy ul. Widok w Tarnowie, stanowiących uzupełnienie do działki nr 23/5 obr. 103, na okres 5 lat;
- części działki nr 88/161 obr. 170 o pow. 20 m², położonej przy ul. Pułaskiego w Tarnowie, zabudowanej obiektem handlowym, na rzecz dotychczasowego dzierżawcy, na okres 3 lat;
- część działki nr 2/9 obr. 167 o pow. 25 m², położonej przy ul. Romanowicza w Tarnowie, zabudowanej obiektem handlowym, na rzecz dotychczasowego dzierżawcy, na okres 5 lat.

Informacja pod numerem telefonu 14 68 82 770.

Kraków/34456632



Prezydent Wrocławia

ogłasza

drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego

TERAZ NIŻSZA CENA

ul. Makowej 1 lokal 7

Powierzchnia lokalu	-	21,99 m²
Cena wywoławcza	-	164 000,00 zł
Wadium	-	16 400,00 zł

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach: 4.11.2026 r. w godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰, 5.11.2026 r. w godz. 11⁰⁰ – 13⁰⁰ oraz 6.11.2026 r. w godz. 12⁰⁰ – 14⁰⁰, po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 9, Al. gen. Józefa Hallera 149, 53-203 Wrocław, tel.: 71 798-69-70 wew. 122.

U W A G I:

- Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia **25 listopada 2026 r.**
- Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 18 listopada 2026 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
- Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
- Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p.
Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w Internecie pod adresem: <http://bip.um.wroc.pl>
- Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777-82-22.

Wrocław/34456590

Syndyk Masy Upadłości w postępowaniu upadłościowym Michała Krzysztofika – osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej, prowadzonym przed Sędem Rejonowym w Kielcach V Wydział Gospodarczy Sekcja ds. Upadłościowych i Restrukturyzacyjnych pod sygn. akt K11L/GUp/20/2022, ogłasza sprzedaż z wolnej ręki **nieruchomości gruntowych zabudowanych położonych w miejscowości Raków**, gm. Jędrzejów, pow. jędrzejowski, woj. świętokrzyski, ujętych pod poz. 2.1 – 2.2. spisu nieruchomości w postaci:

- prawa własności nieruchomości gruntowej o pow. 4,5890 ha, stanowiącej działki ew. o nr: 150/2 oraz 393 położone w m. Raków, gm. Jędrzejów, pow. jędrzejowski, woj. Świętokrzyski (KW nr K11J/00034229/3). Działka ew. nr 393 zabudowana jest budynkiem mieszkalnym jednorodzinny, budynkiem chlewni oraz trzema innymi budynkami gospodarczymi dla rolnictwa, natomiast działka ew. nr 150/2 jest niezabudowana;
- prawa własności nieruchomości gruntowej o pow. 4,6009 ha, stanowiącej działki ew. o nr: 152 oraz 394 położone w m. Raków, gm. Jędrzejów, pow. jędrzejowski, woj. Świętokrzyski, (KW nr K11J/00022428/1). Działka ew. nr 394 zabudowana jest budynkiem mieszkalnym jednorodzinny (w stanie do rozbiórki) oraz sześcioma budynkami gospodarczymi dla rolnictwa, natomiast dz. ew. nr 152 jest niezabudowana;

oraz **ruchomości** ujętych pod poz.:

- 1.1. – silos;
- 1.2. – kultywator;
- 1.5. – siewnik SP70/300/25;
- 1.6. – zgrabiarka taśmowa;
- 1.7. – sieczkarnia;
- 1.8. – zgrabiarka;
- 1.9. – przyczepa jednoosiowa do zwierząt;
- 1.10. – silos paszowy MICHAŁ H514, ładowność 26700 kg;
- 1.11. – silos paszowy MICHAŁ H514, ładowność 26.500 kg;
- 1.12. – silos paszowy Michał H514, ładowność 31100 kg.

Cena wywoławcza Przedmiotu sprzedaży wynosi **1.619.162,19 zł** (słownie: jeden milion sześćset dziewiętnaście tysięcy sto sześćdziesiąt dwa złote i dziewiętnaście groszy) z czego:

- Kwota **1.556.500,00 zł** (słownie: *jeden milion pięćset pięćdziesiąt sześć tysięcy pięćset złotych*) stanowi cenę wywoławczą w odniesieniu do nieruchomości, o których jest mowa powyżej;
- Kwota **62.662,19 zł** (słownie: *sześćdziesiąt dwa tysiące sześćset sześćdziesiąt dwa złote i dziewiętnaście groszy*) stanowi cenę wywoławczą w odniesieniu do ruchomości, o których jest mowa powyżej.

Oferty należy składać w terminie do dnia **23 listopada 2026 roku do godz. 15:30 na adres Kancelarii Syndyka Tycjana Saltarskiego** – Al. Komisji Edukacji Narodowej 55 lok. 27, 02-797 Warszawa. Decydująca jest data wpływu oferty do Kancelarii Syndyka. Oferta, która wpłynęła po terminie nie będzie rozpatrywana.

Oferta wraz z wymaganymi dokumentami powinna być umieszczona w zamkniętej kopercie, którą należy umieścić w drugiej, większej kopercie. Każda z tych kopert powinna być zaadresowana do wskazanej w ogłoszeniu Kancelarii Syndyka (Kancelaria Doradcy Restrukturyzacyjnego Tycjana Saltarskiego, Al. Komisji Edukacji Narodowej 55 lok. 27, 02-797 Warszawa) wraz z podaniem sygnatury akt K11L/GUp/20/2022 oraz dopiskiem: „NIE OTWIERAĆ – OFERTA w postępowaniu upadłościowym Michała Krzysztofika „dotyczy WNIOSK NR 1 dot. nieruchomości i ruchomości pod adresem Raków, w postępowaniu upadłościowym Michała Krzysztofika” i zawierać dokładne oznaczenie składającego ofertę.

Warunkiem złożenia skutecznej oferty jest wpłacenie **wadium** w kwocie **165.000,00 zł** (słownie: sto sześćdziesiąt pięć tysięcy złotych) najpóźniej w dniu poprzedzającym termin składania ofert (poprzez wpłatę wadium rozumie się wyłącznie uznanie rachunku bankowego kwotą wskazaną powyżej najpóźniej do końca wskazanego dnia). Wadium należy wpłacić wyłącznie przelewem na rachunek bankowy masy upadłości Michała Krzysztofika o nr 94 1050 1025 1000 0093 0805 8354 z dopiskiem „Wadium – sygn. akt K11L/GUp/20/2022 Wniosek nr 1, Pakiet nr 1 Raków, Michał Krzysztofik”.

Otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpi w Kancelarii Syndyka Tycjana Saltarskiego przy Al. Komisji Edukacji Narodowej 55 lok. 27, 02-797 Warszawa, w dniu **25 listopada 2026 roku o godzinie 11:00**. Jeśli zostanie złożona więcej niż jedna oferta spełniająca warunki określone w regulaminie sprzedaży, Syndyk zarządzi przeprowadzenie Aukcji wśród wszystkich oferentów, których oferty nie zostały odrzucone i spełniają warunki dopuszczenia do Aukcji.

Operaty szacunkowe, w oparciu o które określono wartość nieruchomości oraz ruchomości zostaną udostępnione zainteresowanym za pośrednictwem poczty e-mail lub usługi „Dropbox” w oparciu o wniosek skierowany na adres e-mail: kancelaria@saltarski.com, nie wcześniej jednak aniżeli po złożeniu oświadczenia o zachowaniu udostępnianych danych w poufności. Oszacowania wartości nieruchomości i ruchomości wchodzących w skład Przedmiotu sprzedaży pozostają również do wglądu w aktach sprawy o sygn. akt K11L/GUp/20/2022 prowadzonych za pośrednictwem Krajowego Rejestru Zadużonych.

Warunki sprzedaży, w których określone zostały m.in. wymagania dotyczące treści złożonych ofert i trybu procedowania w zakresie złożonych ofert, **wzór oferty** nabycia nieruchomości i ruchomości oraz wzór oświadczenia o poufności, są dostępne do pobrania na stronie internetowej Syndyka www.saltarski.com w zakładce Przetargi.

Wszelkie informacje o przedmiocie i warunkach sprzedaży, w tym uzgodnienie terminu oglądu nieruchomości i ruchomości, dostępne za pośrednictwem adresu e-mail: kancelaria@saltarski.com.

Zapraszam do udziału w sprzedaży
Syndyk Tycjan Saltarski

www.infopublikator.pl

Kielce/34456721



Prezydent Wrocławia

informuje,

że w dniu 9.10.2026 r. wywieszony został wykaz wolnego lokalu mieszkalnego nr 3 położonego w budynku przy ul. Trzebnickiej 14 przeznaczonego do sprzedaży w trybie przetargowym

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.), mogą składać wnioski o jej nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

Pełną informację dotyczącą lokalu zawiera wykaz wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, na I piętrze w Wydziale Sprzedaży Lokali. Wykaz dostępny jest również na stronie internetowej pod adresem www.bip.um.wroc.pl.

Dodatkowe informacje można uzyskać w pok. 139 Urzędu Miejskiego Wrocławia – ul. G. Zapolskiej 4, tel. 71 777 77 59.

Wrocław/34456635

INFORMACJA

Prezydent Miasta Tarnowa
informuje,

że w budynku Urzędu Miasta Tarnowa
- ul. Nowa 3 i Nowa 4, na tablicy ogłoszeń
został wywieszony wykaz nieruchomości
stanowiących własność Skarbu Państwa,
przeznaczonych do wydzierżawienia
w trybie bezprzetargowym:
• działki nr 40 w obrębie 39 o powierzchni 224 m²,
położonej w rejonie ul. Lawendowej
(w pobliżu autostrady)
w Tarnowie, na rzecz wnioskodawcy,
na okres 3 lat. Informacja pod numerem
telefonu 14 68 82 770.

Kraków/34456631

Wójt Gminy Nowiny

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy
z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce
nieruchomościami (Dz. U. 2026 r. poz. 399
ze zm.) informuje, że w dniu 14.10.2026
r. w siedzibie Urzędu Gminy Nowiny oraz
na stronie internetowej Urzędu został
wywieszony na okres 21 dni

wykaz nieruchomości lokalowej przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym.

Szczegółowe informacje można uzyskać
w Urzędzie Gminy Nowiny: Nowiny,
ul. Białe Zagłębie 25, pokój 33,
tel. (41) 347-50-70 lub (41) 347-50-71.

Kielce/34456744

PREZYDENT MIASTA RZESZOWA

Ogłasza,

że Zarządzeniem nr 612/2026
z dnia 28 września 2026 r. został wywieszony
w Biurze Gospodarki Mieniem Miasta Rzeszowa,
Plac Ofiar Getta 3 oraz umieszczony
na stronie internetowej Urzędu Miasta
Rzeszowa (bip.erzeszow.pl)
do publicznej wiadomości
wykaz nieruchomości przeznaczonej
do najmu na czas nieoznaczony
w drodze bezprzetargowej,
położonej w Rzeszowie
w rejonie ul. Pomorskiej.

Rzeszów/34456771

Burmistrz Zdzeszowic informuje,

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego
w Zdzeszowicach, ul. Bolesława Chrobrego 34,
47-330 Zdzeszowice, na tablicach ogłoszeń
zarządów osiedli w mieście Zdzeszowice,
sołectwach Gminy Zdzeszowice, na stronach
internetowych www.zdzeszowice.pl
oraz www.bip.zdzeszowice.pl,
na okres 21 dni, poczynwszy od dnia 12.10.2026 r.
został podany do publicznej wiadomości
wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży,
obejmujący nieruchomość gruntową zabudowaną
budynkiem byłego przedszkola położoną
w Zdzeszowicach przy ul. Miarki 36.

Opole/34456741



Burmistrz Miasta i Gminy Wleń informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie
Urzędu Miasta i Gminy Wleń na okres 21 dni
wywieszono
**wykaz nieruchomości przeznaczonych
do dzierżawy podany do publicznej wiadomości
zarządzeniem Burmistrza Miasta i Gminy Wleń
o numerze 0050.61.2026 z dnia 9 października
2026 r. oraz wykaz nieruchomości
przeznaczonych do zbycia udziałów w prawie
współwłasności,**
podany do publicznej wiadomości
zarządzeniem Burmistrza Miasta i Gminy Wleń
o numerze 0050.62.2026
z dnia 9 października 2026 r.
Wykazy zostały również opublikowane w BIP.

Wrocław/34456800

PREZYDENT MIASTA RZESZOWA

Ogłasza,

że Zarządzeniem nr 622/2026
z dnia 5 października 2026 r. został wywieszony
w Biurze Gospodarki Mieniem Miasta Rzeszowa,
Plac Ofiar Getta 3 oraz umieszczony na stronie
internetowej Urzędu Miasta Rzeszowa
(bip.erzeszow.pl) do publicznej wiadomości
**wykaz nieruchomości
przeznaczonej do oddania
w użytkownię wieczyste
w drodze bezprzetargowej
położonej w Rzeszowie**
przy ul. płk. Kazimierza Iranka-Osmeckiego.

Rzeszów/34456947

Porażka Piątkowskiej w Krakowie

Lekcja pokory dla Koalicji Obywatelskiej

Łukasz Gibała mieszka w luksusowej części Krakowa, ale to on wystąpił w roli rzecznika zwykłych mieszkańców. Kandydatce wspieranej przez Tuska nie pomógł najazd polityków koalicji rządzącej.

KURSA

Znacząca porażka Moniki Piątkowskiej wspieranej przez KO i PSL (przegrała z Gibałą 37,88 proc. do 62,12 proc.), wywołała lawinę pytań o przyczyny klęski. Nawet zwolennicy partii Tuska pytają, dlaczego KO popełnia takie same błędy, jak w kampanii Rafała Trzaskowskiego.

Piátkowska ruszyła do wyścigu o Kraków z pozycji niemal przegranej na starcie, bo po odwołaniu w referendum Aleksandra Miszałskiego z KO. Dzięki pracowitej kampanii przeszła do drugiej tury, ale na tym koniec, drugą przegrała. Łukasz Gibała uzyskał z kolei najlepszy w historii wynik w bezpośrednich wyborach prezydenckich w Krakowie. Czy Koalicja Obywatelska mogła rozegrać tę kampanię inaczej?

– Jak się ma pod górkę, to nie wyszukuje się kandydata na dwa miesiące przed wyborami – zauważa socjolog Jarosław Flis.

Wybory obnażyły krótką ławkę w lokalnych strukturach Koalicji Oby-

watelskiej. Osoby z kręgów pozapartyjnych, np. ze świata biznesu czy nauki, nie garnęły się do startu. Wystartowała więc Piątkowska i wizerunkową porażkę zaliczyła już na starcie – zamiast pod Wawelem premier Donald Tusk i wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz przedstawili jej kandydaturę w Warszawie. Od razu pojawił się zarzut, że jest kandydatką przywiezioną przez polityków „w walizce ze stolicy”.

Choć Piątkowska startowała z własnego komitetu „Ponad Podziałami”, po-

Monika Piątkowska nie wykorzystwała możliwości pojedynku w debacie z Łukaszem Gibałą, nie zgadzając się na jego warunki, by kandydaci sami zadawali sobie pytania

litycy odegrali w jej kampanii istotną rolę – Kraków przeżył prawdziwy najazd polityków koalicji rządowej, premier był tu dwa razy.

Sensowność tych działań kwestionuje prof. Flis. Wskazuje na badania kanadyjskie, które pokazują, że zaangażowanie premiera w wybory samorządowe działa tylko na tych wyborców, którzy go nie lubią i skłania do głosowania na przeciwników. Na całą resztę przyjaźdy szefa rządu nie mają większego wpływu. Krakowskie wyniki to potwierdziły: co czwarty wyborca KO zagłosował na Łukasza Gibałę.

Przy okazji prof. Flis dorzuca, że wyborów nie wygrywa się na salonach, lecz na osiedlach. Piątkowska nie wykorzystwała też możliwości pojedynku w debacie z Gibałą – nie zgodziła się na postawione przez niego warunki, by kandydaci sami zadawali sobie pytania. To kolejny błąd.

Gibała miał już na starcie o wiele bardziej komfortową sytuację: oprócz swoich wyborców, którzy nie chcieli w Krakowie ani PiS, ani PO, miał też za sobą w II turze zwolenników prawi-

cy głosujących na niego na złość koalicji rządzącej.

Czy przegrana Piątkowskiej to lekcja pokory dla KO? – Lekcja pokory nikomu nie zaszkodziła, zwłaszcza rządzącym – odpowiada prof. Flis. I dodaje: – Pierwsza zasada polityki jest taka sama jak w medycynie: po pierwsze nie szkodzić. Jak się jest kandydatką „partii patrycjatu”, to trzeba uważać, by od patrycjatu nie dostać zbyt wielu pochwał, bo to może być barierą dla tych, dla których głosowanie na nas nie jest oczywiste. Jeśli jest się Rafałem Trzaskowskim, to nie robi się zdjęć z burmistrzem Londynu, tylko z kolegą z podstawówki, który jest kierowcą tira – konkluduje. ●

Magdalena Kursa

• **Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji**

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34456776



PREZYDENT MIASTA
BOLESŁAWIEC

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA BOLESŁAWIEC
Z DNIA 07 października 2026 R.

w sprawie V przetargu ustnego nieograniczonego

na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, oznaczonej jako działki o numerach 41 i 54/4, stanowiącej własność Gminy Miejskiej Bolesławiec, położonej w Bolesławcu w obrębie 0007 miasta Bolesławiec.

Przedmiotem sprzedaży jest następująca nieruchomość składająca się z dwóch działek gruntu:

Oznaczenie nieruchomości wg katastru nieruchomości	Nr działki	41	54/4
	Powierzchnia (ha)	0,4498	0,1092
	Udział w prawie własności działki	1/1	1/1
	Rodzaj użytku gruntowego wg ewidencji gruntów	Grunty orne (RV)	Grunty przeznaczone pod budowę dróg publicznych lub linii kolejowych (Tp)
	Położenie	ul. Widok, obręb : 0007-Bolesławiec-7	
Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej		JG1B/00014344/4 – zbiorcza księga wieczysta założona dla obrębu 0007.	
Cena wywoławcza (zł)		1.080.000,00 zł brutto	
Forma wniesienia wadium		W pieniądzu	
Wysokość wadium (stanowiące do 20% ceny wywoławczej) (zł)		200.000,00 zł	
Minimalna wysokość postąpienia (nie mniej niż 1% ceny wywoławczej) (zł)		10.800,00 zł	

Termin i miejsce przetargu: 15 grudnia 2026 r. godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Bolesławiec, Pl. Piłsudskiego nr 1 (biurowiec, IV piętro, sala 412).

Wadium na nieruchomość należy wnieść najpóźniej do dnia 09 grudnia 2026r. – na rachunek bankowy Urzędu Miasta Bolesławiec: PKO Bank Polski S.A./Bolesławiec numer: 04 1020 2137 0000 9402 0046 4271. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z ogłoszeniem o przetargu, warunkami przetargu oraz przedmiotem przetargu.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu z ważnych przyczyn.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu dostępna jest w Wydziale Mienia i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Bolesławiec – „biurowiec” I piętro, pokój 108, (tel. 75 645 65 15) oraz na stronie internetowej UM Bolesławiec <https://xn--bolesawiec-e0b.pl/index.php/mig/sp-estate> przetargi. JP/JP

Bolesławiec, dnia 07 października 2026 r.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34456853

WM.6840.37.2026

Prezydent Miasta Gniezna

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych, położonych w Gnieźnie przy ulicy Transportowców, w granicach Kostrzyńsko – Stubińskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

I. Dane dotyczące przedmiotu przetargu:

Przeznaczam do sprzedaży nieruchomości stanowiące własność Miasta Gniezna, oznaczone geodezyjnie jako działki nr **3599/20** (poprzednia numeracja arkuszowa dz. 3/20 ark. 70) o powierzchni 0.0168 m², nr **3594/2** (poprzednia numeracja arkuszowa dz. 10/2 ark. 69) o powierzchni 0.9250 m², nr **3599/21** (poprzednia numeracja arkuszowa dz. 3/21 ark. 70) o powierzchni 1.4296 m², położone w Gnieźnie przy ulicy Transportowców, dla których Sąd Rejonowy w Gnieźnie prowadzi księgę wieczystą pod nr PO1G/00031848/7. Nieruchomości położone są na terenie wschodniej części miasta o przewadze funkcji przemysłowej.

Zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 23 stycznia 2017 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie kostrzyńsko – stubińskiej specjalnej strefy ekonomicznej, przedmiotowe nieruchomości zostały objęte statutem Kostrzyńsko – Stubińskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Dojazd do nieruchomości prowadzi od strony ścisłego centrum miasta ul. Konikowo oraz od strony ul. Witkowskiej przez ul. Osiniec i Stoneczną. Dojazd do nieruchomości możliwy bezpośrednio od strony ulicy Transportowców, dostęp do działek wymaga realizacji wjazdu. Działki są nieuzbrojone. W ulicy Cegielskiego znajduje się prąd, gaz i woda. W sąsiedztwie ulicy Transportowców znajduje się tylko sieć wodociągowa i prąd projektowany. Infrastrukturę techniczną niezbędną do funkcjonowania planowanych obiektów nabywca wykona we własnym zakresie i na własny koszt na warunkach określonych przez dysponentów poszczególnych sieci. W pobliżu nieruchomości występują lokalne ciągi melioracyjne związane z podwyższonym stanem wód gruntowych.

Przedmiotowe nieruchomości są zlokalizowane na terenie objętym aktualnym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenu zabudowy przemysłowej przy ul. Kolejowej w Gnieźnie, zatwierdzonym Uchwałą Nr XXXV/358/2002 Rady Miasta Gniezna z dnia 26.04.2002 r.

Zgodnie z ustaleniami planu działka nr **3599/21** przeznaczona jest w części pod teren zabudowy przemysłowej – symbol planu „P” oraz w części pod teren zieleni – symbol graficzny „Z”.

Zgodnie z ustaleniami planu działka nr **3594/2** przeznaczona jest w części pod teren zabudowy przemysłowej – symbol planu „P” oraz w części pod teren zieleni – symbol graficzny „Z”.

Działka nie posiada bezpośredniego dostępu do drogi publicznej.

Zgodnie z ustaleniami planu działka nr **3599/20** przeznaczona jest w części pod teren zabudowy przemysłowej – symbol planu „P” oraz w części pod teren zieleni – symbol graficzny „Z”. Działka z uwagi na swoje niewielkie gabaryty oraz kształt nie może stanowić samodzielnej działki budowlanej.

Nieruchomości oznaczone nr **3594/2 i nr 3599/20** stanowią zwarty kompleks i ze względu na ich potencjalne przeznaczenie, konfigurację terenu zostają przeznaczone do zbycia łącznie.

II. Miejsce i termin przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu **17 grudnia 2026 roku o godz: 10:00** w Urzędzie Miejskim w Gnieźnie w sali nr 9.

III. Wartość, cena wywoławcza, wadium :

Cena wywoławcza równa jest wartości rynkowej działek i wynosi:
Dla działki nr **3594/2 i 3599/20 – 1 360 053,00 zł**. Wadium wynosi: 270 000,00 zł.
Dla działki nr **3599/21 – 2 202 728,00 zł**. Wadium wynosi: 440 000,00 zł.
Do ceny sprzedaży doliczony będzie obowiązujący podatek VAT.

Wadium należy wnieść w pieniądzu w wysokości wyżej wskazanej. Wadium należy wpłacić na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Gnieźnie, nr: 07 9065 0006 0000 0000 6956 0009, w Banku Spółdzielczym w Gnieźnie z takim wyprzedzeniem, **aby w dniu 14 grudnia 2026 roku środki znajdowały się na tym koncie**. Na przelewie należy wpisać „Wadium – sprzedaż działka nr ... ul. Transportowców”. Wadium wniesione przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia. Pozostałym uczestnikom zwraca się wadium na wskazany przez uczestnika rachunek bankowy nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia przetargu. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy notarialnej.

IV. Warunki przetargu:

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które:

– w terminie wpłaca wadium w podanej wyżej wysokości;

– przedłożą komisji przetargowej przed otwarciem przetargu: dowód wniesienia wadium, w przypadku osób fizycznych dowód tożsamości, w przypadku osób prawnych i jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej, a podlegających wpisowi do rejestrów aktualny wpis z właściwego rejestru, właściwe pełnomocnictwa, dowody tożsamości osób reprezentujących podmiot;

– oświadczą, że dokonali wizji lokalnej w terenie oraz zdobyli konieczne informacje o przedmiocie przetargu i zapoznali się z warunkami przetargu;

– oświadczą, że zapoznali się z procedurą uzyskania decyzji o wsparciu inwestycji w związku z planowaną realizacją nowej inwestycji, spełniającej kryteria jakościowe i ilościowe w ramach działalności gospodarczej niewytłaczanej, w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o wspieraniu nowych inwestycji , w granicach Kostrzyńsko – Stubińskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Podstrefie Gniezno;

– Nabywca zobowiązany jest do zawarcia warunkowej umowy sprzedaży w terminie 30 dni od dnia zamknięcia przetargu;

– umowa przenosząca własność zostanie zawarta po otrzymaniu przez Miasto Gniezno od Kostrzyńsko – Stubińskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S. A. pisemnego oświadczenia o odstąpieniu od wykonania prawa pierwokupu.

– Prezydent Miasta Gniezna może odwołać przetarg z ważnych powodów, niezwłocznie podając informacje o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gnieźnie, ogłoszenie w prasie, a także na stronie internetowej Urzędu Miejskiego, podając przyczynę odwołania przetargu.

V. Publikacja:

Ogłoszenie o przetargu podlega wywieszeniu na okres 60 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gnieźnie oraz ukazuje się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Gnieźnie. Informację o ogłoszeniu przetargu podaje się do publicznej wiadomości przez zamieszczenie wyciągu z ogłoszenia w prasie codziennej ogólnokrajowej.

Szczegółowych informacji można zasięgnąć w Urzędzie Miejskim w Gnieźnie, Wydział Majątku Miasta, tel. 61 426 04 91.

eprasa.pl 283b5c0273

1 RP

Musical

KOŚCIUSZKO
RAPUJE
O RÓWNOŚCI

Musical „Kościszko” jest przedsięwzięciem zaskakująco udanym. Bardzo sprawnym warsztatem, zrobionym inteligentnie i z rozmachem.

Witold Mrozek

Iadeusz Kościszko wyleciał z polskiego hymnu narodowego – wiedzieliście o tym? Żaden z tego news, bo stało się to już sto lat temu. W oryginalnym tekście Józefa Wybickiego ostatnia zwrotka brzmiała „Na to wszystkich jedne głosy: »Dosyć tej niewoli! Mamy racławickie kosy, Kościszkę, Bóg pozwoli«”.

Od 1926 roku, po zamachu majowym, zwrotka zniknęła z oficjalnego brzmienia Mazurka Dąbrowskiego, zatwierdzonego najpierw przez pilsudczykowski Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a potem przez kolejne sejmy, również PRL i III RP (ostatnio w 2024 roku).

Ta historyczna, powiedzmy, ciekawostka, rozpoczyna musical „Kościszko” w Teatrze Muzycznym Capitol we Wrocławiu – przytacza ją sam tytułowy bohater, grany brawurowo przez Rafała Kozoka. Kościszko powraca z dużą siłą.

Konrad Imiela, reżyser, scenarzysta i dyrektor artystyczny Teatru Capitol w jednej osobie, śmiało i odważnie opowiada polską historię poprzez mit równościowy, republikański, emancypacyjny, ba – rewolucyjny. Pomyśleć tylko, że kiedyś tak nas właśnie kjarzono, a nie z papieżem, rasizmem i zakazem aborcji; że dlatego obawiali się Polaków rosyjscy carowie, a i Watykanowi było z nimi nie po drodze.

KTO SIĘ BOI KOŚCISZKI

I ja obawiałem się tego „Kościszki”, nie ukrywam, bałem się go nieco, choć ani ze mnie papież, ani car. Mielśmy w ostatniej dekadzie bardzo różnej jakości widowiska muzyczne nie tylko o Okrągłym Stole (głośne „1989” Katarzyny Szyngier,

największy sukces z tej fali), ale i o Janie Pawle II, Mikołaju Koperniku, Irenie Sendlerowej, a nawet kombinacie chemicznym Azoty w Tarnowie (tego ostatniego, niestety, nie widziałem, resztę – owszem). Zderzenie aspiracji do opowiedzenia polskiego mitu w „amerykańskiej” formie z rzeczywistością bywało, jeśli nie bolesne, to przynajmniej kłopotliwe.

Tymczasem „Kościszko”, z muzyką Grzegorza Rdzaka, jest przedsięwzięciem zaskakująco udanym. Bardzo sprawnym warsztatem, zakrojonym inteligentnie i z rozmachem, potrafiącym wziąć swoją formę w nawias – ale i celnie uderzyć przejmującym patosem.

Pomysły formalne Imieli i Rdzaka sprawdzają się szczególnie, o dziwo, w trudnych do zagrania w teatrze scenach bitew – wtedy, gdy zamiast odgrywać okładanie się kosami czy szablami, bitwa opowiadana jest poprzez monumentalny chór, trochę jak w greckiej tragedii.

Imiela czerpie też z estetyki wiecu – swoje wodzowskie przemowy Kościszko wygłasza z proscenium wprost do widzów, jakby to ona była zgromadzonymi żołnierzami czy włościanami, do których zwraca się naczelnik.

POWRÓT HAMILTONA

Przytaczanym często punktem odniesienia dla fali muzycznych opowieści o historii jest nowojorski „Hamilton” – rapowany musical z Broadwayu o ojcach amerykańskiej niepodległości, grany tam od

• **Musical to brawurowa opowieść o bohaterze, którego idee takczyły przemiany ustrojowe na różnych kontynentach. W rolach głównych występują Rafał Kozok oraz Ewa Szlemo-Kruszyska**

FOT. KRZYSZTOF ZATYCKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

2015 roku. Rapowe wstawki znajdują się i w „Kościszce”. Sam Alexander Hamilton, amerykański bohater, pojawia się zresztą i we wrocławskim spektaklu – gra go Bartosz Horbowski.

Spory kawał pierwszej części spektaklu rozgrywa się właśnie w Stanach Zjednoczonych, gdzie, jak wszyscy pamiętamy ze szkoły, Tadeusz Kościszko walczył po stronie rewolucji – walczących z Brytyjczykami o wolność Amerykanów. Sceniczny Kościszko zwraca uwagę, że jest to wolność tylko dla białych mężczyzn, podobnie jak swój historyczny pierwowzór, chce wykupywać czarnych niewolników. Druga rama pierwszego aktu tej opowieści – ale i właściwie całego spektaklu – to historia miłosna, zgodnie z kanonami gatunku. Niespełniona miłość Tadeusza do Ludwika z Sosnowskich (w tej roli Ewa Szlemo-Kruszyska), która miała zostać księżną Lubomirską, a nie panią Kościszkową, powraca aż do końca.

Wreszcie jednak wracamy do Polski: i tu bohaterami zostają towarzysze Kościszki, jak poeta-żołnierz Julian Ursyn Niemcewicz (Dominik Ochociński), książdz-reformator Hugo Kollątaj (Marek Nędza). Ale tematem są też Konstytucja, ta Trzeciego Maja, i niezależne sądy. Pojawi się na chwilę na scenie nawet Iga Świątek (ten moment to, przyznaję, dla mnie trochę za dużo). A przede wszystkim: pytanie o kształt polskiej wspólnoty.

POZYTYWNY MIT

„Kościszkę” można potraktować nie tylko jako kolejną rodzimą reakcję na „Hamiltona”, ale też odpowiedź na taką wizję opowiadania o polskiej historii, której najbardziej wyeksponowanym teatralnym przedstawicielem jest dziś Jan Kłata. Czyli: wizję osadzoną w krwawym fatum i tragicznym micie. „Kościszkę” z Capitolu, śmiało da się czytać jako odpowiedź na „Termopile polskie” według Tadeusza Micińskiego, otwierające rok temu dykcję Klaty w Teatrze Narodowym w Warszawie. Tam też był król Stanisław August Poniatowski – i upadek, zdrada, klęska i ofiary.

We Wrocławiu dostajemy za to „pozytywny mit”, by przytoczyć slogan towa-

rzyszący „1989”; tylko mit bardziej soczysty i głębiej osadzony w polskiej kulturze, niż Okrągły Stół, a zarazem jakby nieco zapomniany. Kościszkę brał na sztandary PRL, szukając tego, co w polskiej historii walk narodowo-wyzwoleńczych można włączyć w tradycję emancypacji – w III RP ważniejsze okazało się opowiadane przez narrację mesjanistycznej ofiary Powstanie Warszawskie czy w końcu tzw. „żołnierze wyklęci”.

Sprawa z „pozytywnością” nie jest tu rzecz jasna, taka prosta, bo jak wszyscy wiemy z lekcji historii – Kościszko insurrekcję przecież przegrał. Imiela pozwala jednak naczelnikowi w pewnym momencie snuć wizję historii alternatywnej, pogrążyć się w swoim marzeniu (u Micińskiego, wystawianego przez Klatę, też przecież akcja rozgrywa się w głowie Józefa Poniatowskiego).

W tymże marzeniu, odegranym na scenie, insurekcja wygrywa walkę przeciwko Rosjanom, a polska monarchia – upada. W jej miejsce powołana jest nowa Republika Polska, której pierwszym prezydentem zostaje naczelnik Kościszko. To państwo znoszące nierówności stanowe i pcliowe; państwo, w którym zasadą jest wolność i równość, a także miłość, która w powracającym w musicalu niczym refren temacie muzycznym zastępuje w klasycznej rewolucyjnej triadzie „braterstwo”.

I choć wiemy, że ta rzeczywistość alternatywna to wciąż tylko wizja człowieka, który w rzeczywistości poniósł porażkę, to jest to porównawcza scena.

CZARNY ADIUTANT
I CHŁOP-BOHATER

Gdzieś w tle „Kościszki” pobrzmiewa również, oczywiście, zwrot ludowy w polskiej kulturze – to przecież także dlatego naczelnik wraca na teatralną scenę akurat teraz, tak jak wrócił wcześniej na ekran, w „Kosie” Pawła Maślony. Nieustannie powraca w spektaklu wątek uwolnienia chłopów, włączenia ich w narodową wspólnotę, do przynależności, do której sami się wówczas nie poczuwają.

Inna sprawa, że sami chłopscy bohaterowie za wiele do powiedzenia w musi-

calu Imieli nie mają. Protagonisci należą do elit – podobnie zresztą jak w „Hamiltonie”. Są jednak istotne chłopskie epizody: jest choćby chłopka Aniela (Wiktorcia Glišńska), która dopomina się o kobiece prawo do walki. Przede wszystkim na scenie pojawia się bodaj trzy razy Bartosz Głowacki (Bartosz Picher), legendarny kosynier spod Raławic, co to ruską armatę czapką nakrył. To stały epizodysta w podręcznikach historii, ale i np. jedna z głównych postaci w wielokrotnie wznawianej, zwłaszcza przed II wojną światową, sztuce Władysława Ludwika Anczyca „Kościszko pod Raławicami” z 1880 roku, której finałem jest nobilitacja bohaterskiego chłopca. Zatem: chłop, gdy staje się pierwszoplanowym bohaterem, przestaje być chłopem – zostaje szlachcicem. Najprawdopodobniej jednak w rzeczywistości nobilitacja Głowackiego nie miała miejsca – i nie wydziera się też w spektaklu Imieli.

Czarnego adiutanta Kościszki, Gripiego, gra charyzmatyczna Emose Uhunmwangho; bawi się umownością płci, ale i konwencją towarzyszącego ide-

aliście rozważnego plebejskiego kompana, sięgającą co najmniej Cervantesa i Sancho Pansy. Postać Gripiego sklejona jest z dwóch autentycznych osób: Agrippa Hull z Massachusetts był ordynansem Tadeusza Kościszki w trakcie amerykańskiej rewolucji, Jean Lapierre, pochodzący prawdopodobnie z Haiti – adiutantem naczelnika w Polsce, który towarzyszył mu nawet w więzieniu. Może to ten haitański wątek sprawia, że Grippi zwraca się do Kościszki „my white nigga”. Może to brzmień kontrowersyjnie, gdy w refrenach Rafał Kozok dołącza do tego śpiewu. Można by to wytłumaczyć faktem, że – w rzeczywistej historii nieco później– Polacy z armii Napoleona wsparli rewolucję czarnych niewolników na Haiti, w uznaniu czego pierwszy cesarz tej wyspy, Jean-Jacques Dessalines, nazwał ich „nègres blancs d’Europe” – czyli, jak tłumaczono to historycznie, „białymi Murzynami Europy”. Wątek ten jednak nie jest sprobrematyzowany na scenie.

Przy całym emancypacyjnym patosie „Kościszki” i tym, jak bardzo potrzebu-

• „Kościszko”, Teatr Muzyczny Capitol we Wrocławiu. Premiera: 3 października 2026.

jemy teraz takich opowieści – fakt, że to akurat czarne postaci łączy się w jedną, wypada nieco niezręcznie. Chłop Bartosz Głowacki i szewc Jan Kiliński pozostają osobnymi figurami na scenie, nie powstaje z nich postać „Plebjeusz”.

TĘSKNOTA ZA GILOTYNĄ

Jest też i rzeźnik, który nawołuje do rzezi zdrajców- targowiczán, snując obraz jak z „Wieszania” Jarosława Marka Rymkiewicza – eseju, w którym wieszcz współczesnej intelektualnej polskiej prawicy żałował, że podczas insurrekcji Polacy nie dokonali królobójstwa (w końcu król też do Targowicy przystąpił). W opinii Rymkiewicza wtedy właśnie Polacy narodziliby się jako nowoczesny, suwerenny naród. Scena rozliczania Targowicy w „Kościszce” to moment, w którym Imiela prowadzi nielawą i ryzykowną grę z narodowymi namiętnościami. I to kolejny raz – wcześniej nawołujący do zgody Kościszko w swoich przemowach bardzo moc-

no odnosi się do lęku przed Rosjanami i nienawiści do nich, emocji współgrających z dzisiejszym czasem. Teraz z kolei warszawski rzeźnik (światny Adam Hadi) roztacza wizję masowych egzekucji; wychodzi mu naprzeciw przybysz z Francji, próbujący upowszechnić w Polsce najnowszy wynalazek – gilotynę.

Makabryczna, pełna czarnego humoru i dosadna piosenka o gilotynie, śpiewana przez Mateusza Tomaszewskiego wśród zwisających nad sceną stryczków, to jeden z mocniejszych momentów spektaklu. Eskalację przemocy studi jednak sam Kościszko – proponując inną wizję wspólnoty. „Wolność, równość, miłość ponad wszystkie stany” – brzmi refren, przypomnijmy.

Szkoda, że Tadeusza Kościszki nie ma już na polskich banknotach – w 1995 roku rewolucjonistów, artystów, Kopernika i Marię Skłodowską-Curie, ale też komunistycznego generała Świerczewskiego, zastąpili monarchowie z Bożej łaski. Dobrze, że Kościszko jest na scenie we Wrocławiu. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34456936

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34456871

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34456899

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej oferty ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na:
wyborcza.pl/newslettery

Starosta Chrzanowski

ul. Partyzantów 2, 32-500 Chrzanów,
tel. (032) 625-79-00, (032) 625-79-80 fax (032) 625-79-55

OGŁOSZENIE z dnia 12 października 2026 r.

Działając na podstawie art. 113 ust. 6, art. 114 ust. 3 i 4 w związku z art. 124, art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz.U. z 2026 r., poz. 399 ze zm.)

Starosta Chrzanowski wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej zawiadamia

o zamiarze wszczęcia postępowania ws. ograniczenia w drodze decyzji administracyjnej sposobu korzystania z części nieruchomości działki nr 1175 o pow. 0,3387 ha o nieregulowanym stanie prawnym jedn. ewid. Trzebinia, obr. Karniowice, przez zezwolenie inwestorowi – Tauron Dystrybucja S.A., ul. Podgórska 25a, 31-035 Kraków, działającej przez pełnomocnika na wykonanie na przedmiotowej działce prac polegających na założeniu i przeprowadzeniu przewodów i urządzeń służących do przesyłania i dystrybucji energii, a także innych podziemnych, naziemnych i nadziemnych obiektów i urządzeń niezbędnych do korzystania z tych przewodów i urządzeń w ramach zadania pn. „Budowa elektroenergetycznej sieci kablowej obejmującej napięcie znamionowe poniżej 1 kV w Karniowicach przy ul. Adama Mickiewicza”. Inwestycja zgodna jest z decyzją o lokalizacji inwestycji celu publicznego wydaną przez Burmistrza Miasta Trzebin z dnia 16.04.2026 r., znak: BAU.6733.2.2026.EL.

Inwestycja obejmuje budowę nowej linii kablowej nN typu NA2XY-J 2x120 mm², dł. 104,1 m, pow. 52,6 m². Planowana pow. zajęcia nieruchomości w trakcie wykonywania prac budowlano-montażowych wyniesie 192,2 m².

Z akt sprawy wynika, iż, działka nr 1175, obr. Karniowice, zgodnie z LWH, stanowi własność Wawrzyńca Trębacz, Jana Trębacz, Magdaleny Trębacz z d. Zajac, Heleny Zajac, Wojciecha Zajac, Józefa Zajac, Julii Zajac, Stanisława Zajac, Walerii Zajac, Jana Brzóska, Marii Michałowskiej, Heleny Halas, Władysława Brzóska, Franciszka Brzóska, Jana Brzóska. Z uwagi na fakt, iż od ostatniego wpisu minęło ponad 100 lat, nie ma możliwości odzyskania danych oraz postanowień spadkowych.

Mając na uwadze powyższe, wynika, iż ww. działka ma nieregulowany stan prawny. Jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia nie zgłoszą się osoby, które wykaza, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości, zostanie wydana przez Starostę Chrzanowskiego decyzja administracyjna o ograniczeniu sposobu korzystania z części ww. nieruchomości.

Niezgłoszenie osób legitymujących się prawami rzeczowymi do niniejszej nieruchomości skutkować będzie pominięciem ich jako strony w postępowaniu o ograniczenie sposobu korzystania z przedmiotowych nieruchomości.

Szczegółowe informacje udzielane są w siedzibie Starostwa Powiatowego w Chrzanowie, ul. Partyzantów 2, 32-500 Chrzanów, pok. 013 oraz pod nr. tel. 32/ 625-79-28 pod znakiem sprawy AGN.6821.2.21.2026.PKK22.

STAROSTA CHRZANOWSKI
Bartłomiej Gębala

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34456882

KOMUNIKAT

Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa „WINOGRADY” w Poznaniu, ogłasza **przetarg na ustanowienie praw odrębnej własności 2 lokali mieszkalnych i ich sprzedaży** położonych na **IV piętrze – do remontu**; zlokalizowanych na : **Osiedlu Przyjaźni w Poznaniu – o powierzchni użytkowej 38,6m² z pomieszczeniem przynależnym o pow. – 3,1m² – cena wywoławcza – 337.000, – zł oraz Osiedlu Zwycięstwa w Poznaniu o powierzchni użytkowej 64,9m² z pomieszczeniem przynależnym o pow. – 3,3m² – cena wywoławcza – 448.200, – zł, postąpienie licytacji wynosi 1000, – zł**

Przetarg odbędzie się w dniu 28.10.2026r. o godz. 11.⁰⁰, w Domu Kultury „Stońce” Osiedle Przyjaźni – pawilon 120.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie w dniu przetargu **w godz. od 9⁰⁰ – 10⁰⁰** wadium w wysokości **5.000, – zł** w kasie Spółdzielni, **Osiedle Przyjaźni, pawilon 125 B, I piętro**, oraz podpisanie oświadczenia podającego warunki przetargu.

Zainteresowani przetargiem zobowiązani są zapoznać się ze stanem technicznym mieszkań i zakresem prac remontowych **w dniach: 19.10.2026r. i 26.10.2026r.** w godz. – **od 14.⁰⁰ do 16.³⁰.**

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo ograniczenia lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Bliższych informacji udziela Sekcja Mieszkaniowa Spółdzielni, **tel.: 61 6303 219; 61 6303 221** a w sprawach technicznych

- Administracja. Os. Przyjaźni tel. **61 6303 259**
- Administracja Os. Zwycięstwa tel. **61 6303 280**

STAROSTA SIERADZKI

Sieradz, dnia 12 października 2026 r.

ZAWIADOMIENIE

o wyłożeniu projektu operatu opisowo-kartograficznego modernizacji ewidencji gruntów i budynków

Na podstawie art. 24a ust. 4 i 5 ustawy z dnia 17 maja 1989r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz. U. Z 2024 r. poz. 1151 z późn. zm.) Starosta Sieradzki zawiadamia, że **w Starostwie Powiatowym w Sieradzu przy Placu Wojewódzkim 3, Budynek B, I piętro, sala b, w terminie 27.10.2026 r. – 17.11.2026 r. (w dni robocze) w godzinach od 8⁰⁰ do 14⁰⁰ zostanie wyłożony projekt operatu opisowo – kartograficznego dla obszaru ewidencji Bogumitów, położonego w jednostce ewidencyjnej gmina Sieradz w powiecie sieradzkim, województwo łódzkie**

do wglądu osób fizycznych, osób prawnych i jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej, sporządzony w ramach prac dotyczących modernizacji ewidencji gruntów i budynków.

Dodatkowo będzie udostępniony za pomocą środków komunikacji elektronicznej. Sposób udostępnienia tego projektu za pomocą środków komunikacji elektronicznej zostanie opublikowany na stronach internetowych Starostwa Powiatowego w Sieradzu: <http://bip.powiat-sieradz.pl>, <http://sieradz.geoportal2.pl>.

Dokumentacja tego projektu składająca się m. in. z rejestru gruntów, budynków i mapy ewidencyjnej opracowana została na podstawie art. 4 ust. 1a pkt 2, art. 20 ust. 1-3 oraz art. 24a ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz. U. Z 2024 r. poz. 1151 z późn. zm.) i przepisów rozporządzenia Ministra Rozwoju, Pracy i technologii z dnia 27 lipca 2021 r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków (Dz.U..2024.219 z późn. zm.).

Na podstawie art. 24a ust. 6 ww. ustawy: Każdy, czyjego interesu prawnego dotyczą dane ujawnione w projekcie operatu opisowo-kartograficznego, może w okresie wyłożenia projektu do wglądu **zgłaszać uwagi do tych danych**.

Wgląd do dokumentacji będzie poprzedzony okazaniem dokumentu potwierdzającego tożsamość. W imieniu zainteresowanych mogą występować umocowani w formie pisemnej pełnomocnicy.

Upoważniony pracownik starostwa powiatowego, posiadający uprawnienia, o których mowa w art. 43 pkt 2 ww. ustawy, przy udziale przedstawiciela wykonawcy prac geodezyjnych związanych z modernizacją ewidencji gruntów i budynków, w terminie 15 dni roboczych od upływu terminu wyłożenia do wglądu projektu operatu opisowo-kartograficznego, rozstrzyga o przyjęciu lub odrzuceniu uwag zgłoszonych do tego projektu, po czym informuje zgłaszającego uwagi o sposobie rozpatrzenia uwag oraz sporządza wzmiankę o treści zgłoszonych uwag i sposobie ich rozpatrzenia w protokole.

Po upływie terminu, wskazanego powyżej, dane objęte modernizacją, zawarte w projekcie operatu opisowo-kartograficznego **stają się danymi ewidencji gruntów i budynków i podlegają ujawnieniu w bazie danych ewidencji gruntów i budynków (EGiB)**. Informację o tym Starosta ogłasza w dzienniku urzędowym województwa oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej starostwa.

Każdy, czyjego interesu prawnego dotyczą dane zawarte w ewidencji gruntów i budynków ujawnione w operacie opisowo-kartograficznym, w terminie 30 dni od dnia ogłoszenia w dzienniku urzędowym województwa informacji, że dane objęte modernizacją, zawarte w projekcie operatu opisowo-kartograficznego stają się danymi ewidencji gruntów i budynków, może **zgłaszać zarzuty do tych danych**. O uwzględnieniu lub odrzuceniu zarzutów starosta rozstrzyga w drodze decyzji.

STAROSTA
Mariusz Bądzior

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34456812

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34456881

W Sądzie Rejonowym w Pruszkowie Wydział I Cywilny pod sygnaturą akt I Ns 236/26 toczy się postępowanie z wniosku Horyzont Niestandardowanego Funduszu Wierzytelności Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego o stwierdzenie nabycia spadku po **Krzysztofie Tadeuszu Wójcik**, zmarłym w dniu 22 lutego 2022 r. w Warszawie, ostatnio zamieszkałym w Pruszkowie przy ul. Kościuszki 34 m.4.

Wzywa się wszystkich zainteresowanych, aby w ciągu 3 miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia stawili się w Sądzie Rejonowym w Pruszkowie Wydział I Cywilny, pod rygorem pominięcia ich w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI

Przetargi • Ogłoszenia Nekrologi

kontakt_komunikaty@wyborcza.pl
nekrologi@wyborcza.pl

Witamy
w Polsce

Cykl
Witamy w Polsce
tworzy zespół
kilkudziesięciu
reporterów
„Wyborczej”
pracujących
w redakcjach
w całym kraju.

AGNIESZKA DOBKIEWICZ

MECENAS Z TELEWIZJI

• Rodzina Sośniewskich nie
może wprowadzić się do
nowego domu, bo całą do-
kumentację posiadał mec.
Ernest Z. FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

– Trudno uwierzyć, że ktoś, znając naszą dramatyczną sytuację,
mógł nas jeszcze tak oszukać – mówią poszkodowani przez adwokata Ernesta Z.

Anna długo myślała, że to ona jest winna tego, co stało się jej dziecku. Natalka urodziła się 6 listopada 2004 roku.

– Ciąża przebiegała prawidłowo, więc nie obawiałam się porodu. Kiedy już było widać uszka, córka nagle się cofnęła i utknęła w kanale rodzym – wspomina Anna. – Teraz już wiem, że do wód płodowych dostała się smółka i ona musiała się jej napić. Doszło do porażenia układu nerwowego.

Ze szpitala Trześniowscy wyszli jednak przekonani, że zabierają do domu zdrowe dziecko.

– Kilka dni później, gdy byliśmy u ordynatora porodówki, mówił, że z Natalką jest wszystko w porządku, ale będzie się nieco wolniej rozwijała – opowiada Anna. – Wolniej rozwijała... Nikt nas nie uprzedził, że to dziecko zostało tak skrzywdzone.

Nie zdawali sobie też sprawy, co oznacza opieka nad dzieckiem z porażeniem czterokończynowym.

Byli przekonani, że muszą radzić sobie sami. Aż 15 lat temu zobaczyli w telewizji reportaż o rodzinie w podobnej sytuacji. Dotarło do nich, że Natalia też jest ofiarą błędu medycznego, bo położna powinna naciśnąć brzuch Anny, gdy ta traciła siły do parcia. I że mogą liczyć na odszkodowanie.

WIELOLETNIA BATALIA

– Już wtedy znalazłam mecenasa Ernesta Z. – mówi Anna. – Miałam nieprzyjemną sytuację z sąsiadem i poszłam do punktu, gdzie specjaliści udzielali darmowych porad. Mecenas pomógł nam pro bono i sprawa została załatwiona.

Anna przyznaje, że wzbudzał zaufanie. Ernest Z. był już wtedy częstym gościem programów interwencyjnych w ogólnopolskich stacjach telewizyjnych. Występował m.in. w audycji „Reporterzy TVP” i „Magazyn Ekspresu Reporterów” w TVP2 oraz telewizji Polsat. Pojawiał się też często na antenie Radia Sudety24. Wypowiadał się m.in. na temat prawa pracy, tłumacząc kwestie zwolnień, urlopów i umów, przestrzegania prawa w relacjach sąsiedzkich oraz zakupów przez internet i usług cyfrowych.

Przez lata prowadził też wiele głośnych spraw. Zajmował się m.in. molestowaniem w Polskim Związku Łuczniczym. Dochodziło do tego ponad 10 lat temu w klubie łuczniczym w Pielgrzymce na Dolnym Śląsku. Molestowana miała być 15-letnia zawodniczka, która zgłosiła się też do Ernesta Z., aby ją reprezentował.

Pomagał też rodzicom z Lwówka Śląskiego, którym odebrano nowonarodzone dziecko. Sąd podjął tę decyzję ze względu na niepełnosprawność pary. Stało się to jednak wyłącznie na podstawie dokumentów, bez sprawdzenia, jaki dom i opiekę przygotowali oni dla dziecka. Chłopiec trafił na Podkarpacie, do rodziny zastępczej, a rodzice mieli zostać obciążeni kosztami utrzymania dziecka w tej właśnie rodzinie.

Adwokat od lat reprezentował także osoby pozostające w sporach z DIOZ, w tym te, którym odbierano zwierzęta.

Trześniowscy poprosili Ernesta Z. o radę.

– Mecenas powiedział, że sam chciał nam zaproponować pomoc, ale wahał się, jak to przyjmujemy – mówi Anna Trześniowska. – Ustaliliśmy, że spróbujemy. Każał mi zebrać dokumentację dotyczącą porodu.

Rozpoczęła się wieloletnia batalia.

– Ta rodzina nie miała świadomości, że ma prawo dochodzić roszczeń – mówi „Wyborczej” kilka lat temu mecenas Ernest Z. – Nie wiedzieli, że to, co się stało, było efektem błędu lekarskiego.

Zapewniał, że chciał pomóc rodzinie Trześniowskich. W 2019 roku Świdniczanie otrzymali dzięki jego pracy odszkodowanie z PZU.

– Przyznano nam 850 tysięcy złotych z odsetkami, a on przekazał 650 tysięcy. Pamiętam, że przywiózł nam je do domu – mówi Anna Trześniowska. – Wcześniej dwukrotnie odbierałam też pieniądze w kancelarii: 20 i 90 tysięcy złotych. Gdy opowiadałam o tym pani prokurator, która zajmuje się teraz sprawą mecenasa, była bardzo zaskoczona, że to się tak odbyło. Wtedy nie widziałam w tym nic złego. Przecież miał nasze pełnomocnictwa. Zakładałam, że adwokat z zasady jest człowiekiem uczciwym.

Trześniowscy byli szczęśliwi. Kupili dom, który w końcu pozwolił im zorganizować życie zgodnie z potrzebami córki. Dla Anny najważniejsze było to, że nie będzie

musiała dźwigać coraz cięższej Natalii po schodach do mieszkania, co odbijało się na stanie jej kręgosłupa.

DOBRY CZŁOWIEK

Walka o pieniądze nadal trwała. Sąd przyznał Natalii rentę w wysokości 2,2 tysiąca złotych miesięcznie, ale ta kwota nie była dla nich wystarczająca, więc odwołali się do tej decyzji.

– Sprawa toczyła się bardzo długo – mówi Anna. – Pojawił się wątek ubezwłasnowolnienia córki, bo skończyła już 18 lat i było to konieczne. W końcu 19 lipca 2024 roku miała się odbyć rozprawa apelacyjna we Wrocławiu. Mecenas mówił, że pojedziemy na nią razem. Poszliśmy do jego biura, byliśmy umówieni, ale okazało się, że pojechał sam. Po rozprawie zadzwonił i powiedział, że sąd przyznał rentę w wysokości 5 tysięcy złotych, ale na resztę, czyli wyrównanie z odsetkami, musimy czekać.

Trześniowscy czekali, co jakiś czas pytając, co dzieje się w ich sprawie. W sumie chodziło o 300 tysięcy zł.

– To były dla nas olbrzymie pieniądze – mówi pani Anna. – Mecenas mówił różnie: a to „dajmy jeszcze sądowi szansę, by tu ogarnąć”, a to, że ubezpieczyciel, a to tamto. W grudniu 2025 roku, gdy składał życzenia świąteczne w mediach społecznościowych, napisałam pod postem, że chciałabym, by nasza sprawa się w końcu skończyła. Dopiero w sierpniu 2026 roku dowiedziałam się, że ten wpis zobaczyły jego pracownice i sprawdziły, że sprawa już dawno była zakończona. Powiedziały mu o tym, ale on rzucił tylko, żeby się tym nie interesowały, bo już się z nami dogadał. W tym czasie mecenas utrzymywał z Trześniowskimi prywatne kontakty.

– Z dziubków sobie piliśmy – mówi pani Anna.

– Przyjeżdżał do nas z córką. Raz przywiózł Natalii wielkiego misia. Porobiliśmy zdjęcia. Później przywiózł prezenty i nam, i córce.

Gdy na początku sierpnia 2026 roku pojawił się komunikat, że mecenas został zatrzymany przez CBŚP, bo oszukiwał klientów, nie mogli uwierzyć.

– Mąż nawet zadzwonił do redaktora jednego z portali i nakrzyczał na niego, że piszą takie bzdury, bo

przecież mecenas jest dobrym człowiekiem. To było w piątek. W poniedziałek zadzwonił do dziennikarza i przeprosił. Już wiedzieliśmy, że też zostaliśmy oszukani i że nasza sprawa dawno się skończyła, a pieniądze trafiły do mecenasa – mówi Anna.

SPRAWY W TOKU

Ernestowi Z. postawiono na razie zarzuty dotyczące dziesięciu przestępstw z lat 2020-2025 na szkodę 21 poszkodowanych. Klientów przyjmował w kancelariach we Wleniu, Świdnicy i Świerzawie.

Według śledczych polecał przerabiać pełnomocnictwa swoich klientów tak, by wynikało z nich, że ma prawo odbierać należne im pieniądze. Jak twierdzi prokuratura, posługiwał się nimi w różnych instytucjach. Miał też m.in. przyjmować od swoich klientów pieniądze za prowadzenie postępowań, tymczasem nie podejmował żadnych działań w tych sprawach. Zapewniał przy tym klientów, że „sprawy są w toku”, choć nie trafiały one ani do sądu, ani do prokuratury.

Śledczy apelują do osób, które mogły zostać pokrzywdzone przez adwokata, o kontakt osobisty, telefoniczny lub korespondencyjny z Prokuraturą Regionalną we Wrocławiu lub Zarządem CBŚP we Wrocławiu, Wydziałem do Zwalczania Przestępczości Ekonomicznej. Przy zgłoszeniu należy podać sygnaturę akt 201I-2.Ds.8.2026.

Ernest Z. jest aktualnie tymczasowo aresztowany. – Już w lipcu pisał do mnie dziwne wiadomości, przepraszał, jeśli zawiódł. Rozmawiałam z nim tuż przed aresztowaniem. Później rozmawiałam z jego żoną. Plakała. Opowiadała, że wracał do domu i mówił, że brakuje mu pieniędzy – mówi Anna Trześniowska. – Ale na szybkie zakupy w Paryżu było go stać. Pokazywał mi torbę Louis Vuitton, którą sobie kupił. Na długi urlop na Zanzibarze dla całej rodziny też nie brakowało. Przyjeżdżał pod mój dom BMW. To były właśnie te pieniądze, które zabrał ludziom takim jak ja.

Trześniowskiej nadal trudno uwierzyć, że mógł ich tak oszukać.

Mąż nawet zadzwonił do redaktora jednego z portali i nakrzyczał na niego, że piszą takie bzdury, bo przecież mecenas jest dobrym człowiekiem

– Pamiętam, jak stał przed Natalką i mówił, żeby się nie martwiła, bo już niebawem będą pieniądze. Jakim trzeba być człowiekiem, żeby tak robić?

ADEKWATNE ODSZKODOWANIE

Agnieszka Sośniowska ma podobne refleksje. – Trudno nam uwierzyć, że ktoś, znając naszą dramatyczną sytuację, mógł nas jeszcze tak oszukać – mówi. Ich historia zaczęła się w 2021 roku. Agnieszka Sośniowska i jej mąż Piotr byli w domu w Łupkach koło Wlenia. Mieszkali tam również jej teściowie oraz rodzi-

na brata Piotra. Kobieta zajmowała się synem, który urodził się trzy tygodnie wcześniej. Nagle usłyszała niepokojące odgłosy u góry. Piotr poszedł sprawdzić, co się stało. Gdy tylko otworzył drzwi, buchnął ogień. Wybiegli na zewnątrz tak, jak stali. Agnieszka z synem na rękach. Chwilę później wybuchła jeszcze butla z gazem. Te-

go, czego nie strawił ogień, zniszczyła woda użyta do gaszenia pożaru. Zostali bez niczego.

– Sprawą zajął się ubezpieczyciel, który wypłacił nam odszkodowanie w wysokości 22 tysięcy złotych – mówi Agnieszka Sośniowska. – To była bardzo niska kwota, bo straciliśmy dorobek życia, a te pieniądze nie pozwalały nam go odbudować. Dlatego teściowa postanowiła skorzystać z pomocy prawnej.

Ernest Z. prowadził wtedy kancelarię we Wleniu i miał dobrą opinię.

– Teściowa mu zaufała – mówi Agnieszka. – Wydawało się nam, że to najlepsze rozwiązanie. Mecenas obiecywał, że zajmie się sprawą i wywalczy większe odszkodowanie, adekwatne do strat.

Chcieli mu zapłacić, ale odmówił. Stwierdził, że będzie ich reprezentował pro bono.

W tym czasie rodzina borykała się z trudami życia pogorzalców. Najpierw pani Agnieszka z dzieckiem mieszkała u rodziców, później sąsiad wynajął im domek letniskowy. Mieszkali też u dalszej rodziny.

W końcu gmina zaoferowała im niewielkie mieszkanie w jednej z pobliskich miejscowości. Ostatecznie zamieszkali tam z teściami. Przez cały czas budowali też nowy dom obok tego, który się spalil.

– Mecenas utrzymywał nas w przekonaniu, że prowadzi naszą sprawę odszkodowawczą – podkreśla pani Agnieszka. Przysznaje jednak, że miała do niego coraz mniej zaufania.

„NIE MARTWCIE SIĘ”

Na początku sierpnia tego roku z oficjalnych komunikatów prokuratury rodzina dowiedziała się o zatrzymaniu prawnika Ernesta Z.

– Myślałam najpierw, że to jakiś żart – mówi pani Agnieszka. – To się jednak potwierdziło. Bardzo się zdenerwowałam.

Niemal natychmiast wraz z teściową skontaktowała się z ubezpieczycielem, by sprawdzić, jak wygląda kwestia odszkodowania, na które tak czekały. Okazało się, że sprawa już dawno została zakończona.

– Ubezpieczyciel w lutym 2022 roku wypłacił nam

22 tysiące złotych, a w czerwcu kolejne 90 tysięcy – mówi pani Agnieszka. – Tylko że ta druga część trafiła na konto kancelarii mecenasa Z.

Jeszcze w lipcu prawnik pisał do pani Agnieszki na komunikatorze, że pieniądze mają wpłynąć na konto. Prosił, by je sprawdzali i dali znać. „Nie martwcie się” – napisał.

Po aresztowaniu prawnika rodzina znalazła się w trudnej sytuacji. Mogliby zamieszkać w domu, który zbudowali, ale mecenas Z. miał wszystkie ich dokumenty. Teraz zostały one zabezpieczone przez prokuraturę. Bez nich Sośniowscy nie mogą podłączyć do nowego domu ani prądu, ani wody. Nie wiedzą też, czy gmina przedłuży im możliwość pobytu w zajmowanym dotąd lokalu.

W trudnej sytuacji są również inni klienci mecenasa Z. Okręgowa Rada Adwokacka wyznaczyła prawników, którzy mają go zastępować w prowadzonych przez niego sprawach. Wiele z nich nie trafiło do sądu, choć Z. pobrał za nie opłaty. Poszkodowani muszą więc ponownie zakładać sprawy, wnosić opłaty oraz występować do prokuratury o wydanie dokumentów. Oszukani klienci być może odzyskają pieniądze, ponieważ prawnik był ubezpieczony na kwotę, która powinna pokryć roszczenia. Muszą jednak uzbroić się w cierpliwość. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34456689



LESZNO
JestemTU

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
Prezydent Miasta Leszna ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej

1. Oznaczenie nieruchomości: Leszno, ul. Nowy Rynek nr 3, KW nr PO1L/00000940/1, KW PO1L/00000941/8 na ark. mapy nr 47, składająca się z działek ewidencyjnych numer:

Numer działki	Powierzchnia działki	Cena wywoławcza	Wadium
164	284 m²	1 045 000,00 zł	100 000,00 zł
162/1	237 m²		

2. Opis nieruchomości: nieruchomość zabudowana dwoma budynkami mieszkalnymi wielolokalowymi (jeden budynek od strony frontowej, drugi stanowiący oficynę) oraz dwoma budynkami gospodarczymi (jeden z nich pełni funkcję komórek lokatorskich). Budynek mieszkalne o charakterze mieszkalno-usługowym składają się z 1 lokalu użytkowego oraz z 8 lokali mieszkalnych. Powierzchnia całkowita kondygnacji nadziemnych budynków mieszkalnych: 614 m².
Dz. nr 162/1 jest zabudowana garażem o pow. zabudowy 24 m², teren płaski utwardzony. Budynek wybudowane w technologii tradycyjnej, murowane.
Stan techniczny budynków mieszkalnych średni, budynków gospodarczych i garażu zły.

3. Przeznaczenie: teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i usług (114MW/U). Nieruchomości znajdują się w strefie „W” ochrony archeologicznej, w obszarze obszaru wskazanego do rewitalizacji oraz na terenie zabytkowego założenia urbanistycznego.

4. Termin i miejsce przetargu: 15 grudnia 2026 r., godz. 11:00 w sali konferencyjnej Wydziału Architektury Planowania Przestrzennego i Budownictwa na II piętrze w budynku Urzędu Miasta Leszna przy Al. Jana Pawła II 21.

5. Termin wniesienia wadium: wadium wymagalne na koncie Urzędu Miasta Leszna nr: 37 1020 3088 0000 8302 0005 7703 PKO BP S.A. I O/Leszno **do dnia 10 grudnia 2026 r.**

6. Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu: tablica ogłoszeń w Urzędzie Miasta Leszna przy ul.Kazimierza Karasia 15 oraz Al.Jana Pawła II nr 21 a także na stronie internetowej: bip.leszno.pl – w dziale „Przetargi na nieruchomości”.

7. Dane teled adresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje: Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Leszna, Al. Jana Pawła II 21, 64-100 Leszno, pok. nr 16, telefon 65/ 529-82-13 w godz. 8:00-15:00, w poniedziałki w godz. 7:00-17:00

www.leszno.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34456689



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
Ogłasza się drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż z zasobu nieruchomości Gminy Żary na statusie miejskim zabudowanej nieruchomości gruntowej.

Ip	Nr działki ----- Nr księgi wieczystej ----- Powierzchnia działki ----- Udział ----- Położenie	Opis i przeznaczenie nieruchomości oraz sposób jej zagospodarowania	Cena wywoławcza (zł) ----- Proponowana wysokość postąpienia (zł)
1.	242/1 ----- (użytki – OFU, OZU, KLASA – Bi) ----- 0,1711ha ----- ZG1R/00052581/3 ----- ul. Cicha 3 obręb 2	Nieruchomość gruntowa, zabudowana budynkiem niemieszkalnym (wg ewidencji gruntów i budynków, rodzaj wg KST – budynek handlowo – usługowy), w przeszłości wykorzystywanym na cele religijne, obecnie nieużytkowanym od wielu lat, zaniedbanym, wymagającym generalnego remontu, o łącznej powierzchni użytkowej 660,7m² , o 3 kondygnacjach nadziemnych (parter, I piętro, poddasze) i częściowo obniżoną kotłownią, rok budowy budynku – przed 1939r. Budynek wybudowany w technologii tradycyjnej, nieużytkowany, w większości zdewastowany, wymagający kapitalnego remontu, szczególnie na poziomie 1 piętra – stolarka, instalacja, stropy. Konstrukcja dachu wymaga przełożenia i uzupełnienia. W budynku brak pomieszczeń sanitarnych. Istniejące instalacje zniszczone i zdewastowane. Łączne zużycie budynku – 70%. Uzupełnieniem informacji o stanie budynku jest protokół 87/Z/2025 z pięcioletniej kontroli stanu technicznego obiektu przeprowadzonej dn. 23.05.2025r. Układ funkcjonalny pomieszczeń w budynku – dobry – wejścia do pomieszczeń z centralnie (podłuznie) położonego korytarza. Działka 242/1, obręb 2 ma kształt zbliżony do regularnego wielokąta, teren działki płaski, niezagospodarowany, nieużytkowany, porośnięty roślinnością trawiastą, krzewami i drzewami samosiejkami. Budynek przy ul. Cichej 3 nie jest indywidualnie wpisany do rejestru zabytków ale znajduje się na obszarze zespołu urbanistyczno – krajobrazowego miasta Żary wpisanego do rejestru zabytków. Nieruchomość znajduje się na obszarze objętym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego – terenów Centrum Miasta w Żarach przyjętego Uchwałą Nr XLI/79/14 Rady Miejskiej w Żarach z dn. 2014-10-09r. ze zm. (Dz. Urz. Woj. Lubuskiego z 2014r poz. 2353) i stanowi teren o przeznaczeniu A1.48U – funkcja podstawowa – teren zabudowy usługowej, A1.54ZP – funkcja podstawowa – pod tereny publiczne zieleni urządzonej (park). Przy sprzedaży ustanowiona zostanie służebność gruntowa na działce 242/1, obręb 2, aktualna KW ZG1R/00052581/3, na rzecz każdorazowych właścicieli i użytkowników działki nr 242/2, obręb 2 KW ZG1R/00052581/3, polegająca na nieodpłatnym, niogranicznym w czasie i niezakłóconym dostępie do muru obronnego wraz z basztą, usytuowanymi na styku granic działek 242/1 i 242/2, obręb 2.	600.000,00 zł ----- 10.000,00 zł

Pierwszy przetarg odbył się w dniu **16 września 2026r.**

Drugi przetarg odbędzie się w dniu **20 stycznia 2027r.** o godz. **10⁰⁰** w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Żarach. **Wadium wniesione w walucie polskiej w wysokości 10% ceny wywoławczej** należy wpłacić na konto bankowe Urzędu Miejskiego w Żarach: **PKO BP 34 1020 5402 0000 0302 0313 9094** do dnia **15 stycznia 2027r.** W przypadku dokonania płatności w formie przelewu bankowego, wpłata winna nastąpić odpowiednio wcześniej, aby została ujawniona na rachunku organizatora przetargu najpóźniej w dniu **15 stycznia 2027r.** Przedmiotowa nieruchomość wolna jest od wszelkich obciążeń na rzecz osób trzecich i nie jest przedmiotem zobowiązań. Sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT w myśl art. 43, ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025r. poz. 775 ze zm.). Nabywca przejmuje nieruchomość w stanie istniejącym. **Celem obejrzienia nieruchomości należy zgłosić się do Urzędu Miejskiego w Żarach, Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Architektury i Zasobów Komunalnych, Pl. Rynek 1-5, 68-200 Żary, II piętro, pokój 213 a-b, który wyznaczy termin udostępnienia nieruchomości, telefon kontaktowy tel. 068 470 82 98 lub 068 470 83 19.** Osoba przystępująca do przetargu powinna zapoznać się z operatem szacunkowym dotyczącym nieruchomości oraz *Regulaminem przetargów na sprzedaż lub oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości stanowiących własność Gminy Żary o statusie miejskim*, będącymi do wglądu u organizatora przetargu. Przystąpienie do przetargu oznacza akceptację warunków i zasad określonych w Regulaminie. Burmistrzowi Miasta Żary przysługuje prawo zamknięcia przetargu bez wybrania nabywcy nieruchomości. Sprawy dotyczące przyłączenia nieruchomości do instalacji wodnej, kanalizacyjnej, elektrycznej i gazowej nabywca reguluje we własnym zakresie. Jeśli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w wyznaczonym miejscu i terminie, sprzedający może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie będzie podlegało zwrotowi. Ogłoszenie o przetargu wraz z treścią *Regulaminu przetargów na sprzedaż lub oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości stanowiących własność Gminy Żary o statusie miejskim* zostają wywieszone w siedzibie tutejszego urzędu (II piętro) oraz zamieszczone na miejskiej stronie internetowej: www.zary.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: www.bip.zary.pl. Wyciąg z ogłoszenia o przetargu zostaje podany do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie w prasie. **Szczegółowych informacji o przetargu udziela:** Wydział Gospodarki Nieruchomościami Architektury i Zasobów Komunalnych Urzędu Miejskiego w Żarach, pokój 213b, tel. 068 470 83 19

Sosnowiec

Po techno w Pałacu Schoena przyszedł czas na rave

Muzeum w Sosnowcu po raz kolejny zorganizowało imprezę taneczną w pałacu Franza Schoena. Ostatnia odbyła się kilka miesięcy temu i miała być ostatnią w tym zabytku.

Anna Malinowska

Pałac przy ul. 1 Maja w Sosnowcu został wzniesiony na początku XX wieku na zlecenie Oskara Schoena z rodu niemieckich przemysłowców, którzy przybyli do Sosnowca po wprowadzeniu wojny celnej. Monumentalny, eklektyczny gmach z górującą neogotycką wieżą miał z przepychem urządzone wnętrza. Właściciel jednak nie nacieszył się nim zbyt długo, został śmiertelnie postrzelony w czasie rewolucji w 1905 r.

Wówczas w pałacu zamieszkał Franz Schoen wraz z żoną. Nowi właściciele też nie mieszkali w pałacu zbyt długo. Pożar przędzalni należącej do rodziny, a następnie I wojna światowa przyczyniły się do pogorszenia sytuacji finansowej. Schoenowie zdecydowali się wydzierżawić pałac miastu na potrzeby sądu. Ten powstał w obiekcie jeszcze przed II wojną światową i pozostawał nim aż do niedawna, gdy zdecydowano, że w Sosnowcu zostanie wybudowana nowa siedziba sądu.

Pałacowy obiekt przeszedł na własność miasta. Władze postanowiły, że znajdzie się on w zasobach Muzeum w Sosnowcu. Stało się tak w październiku zeszłego roku.

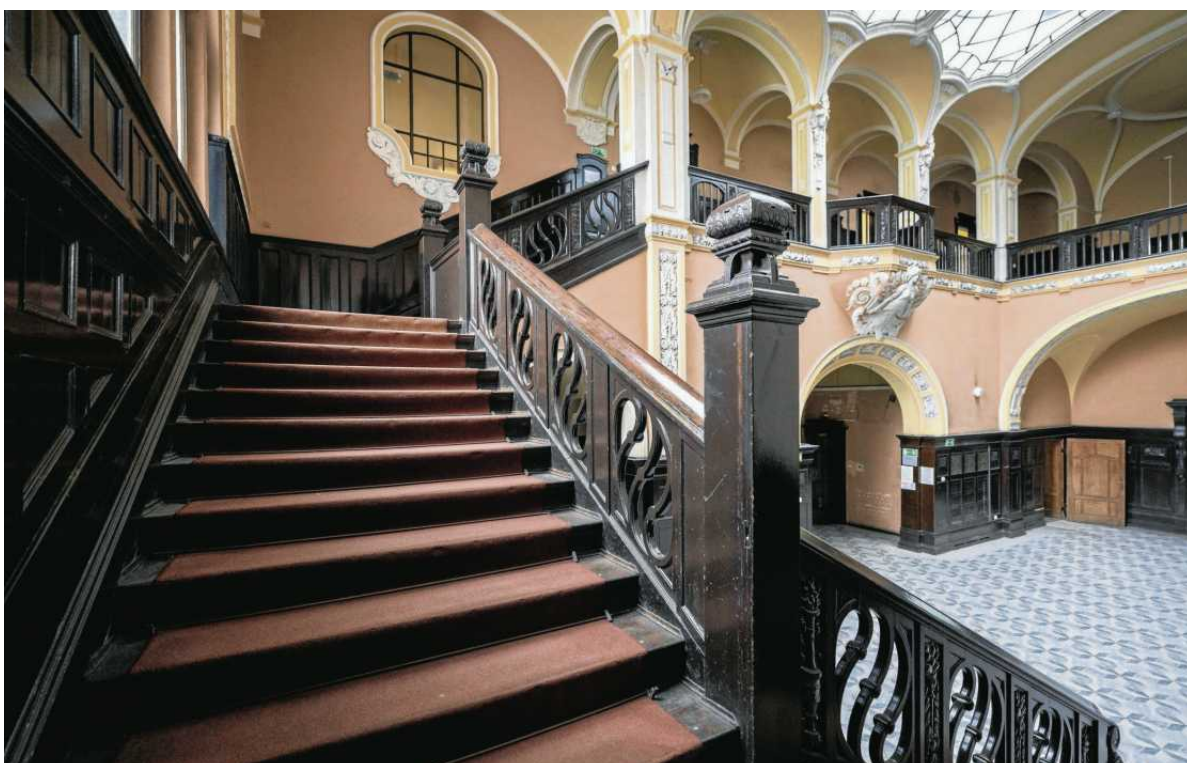
Role rozdzielone

Paweł Dusza, dyrektor muzeum, gdy rozmawialiśmy zaraz po przejęciu mówił nam, że wnętrza budynku są w dużo lepszym stanie, niż można by sądzić, oglądając go z zewnątrz.

– Jego kondycja jest przyzwoita, choć wymaga generalnej konserwacji. Obiekt jest należycie zabezpieczony i chroniony, bo znajduje się w nim całodobowy monitoring – dodaje Dusza.

Jak zapewniał, docelowo w pałacu znajdzie się wystawa stała dotycząca historii miasta i Zagłębia Dąbrowskiego. Swoje biura będą w nim miały muzealne działy – historii, kultury, archeologii, zagości tam również Instytut Zagłębia Dąbrowskiego, któremu przewodzi prof. Dariusz Nawrot. Część pomieszczeń zostanie przeznaczona na wystawy czasowe i organizację konferencji naukowych.

– Chcemy, by obiekt był poświęcony historii. Z kolei pałac przy ul. Chemicznej będzie poświęcony sztuce oraz prezentacji szkła użytkowego, którego nasza kolekcja liczy blisko 10 tys. eksponatów. W ten sposób rozdzieliliśmy role pomiędzy te dwa budynki, które będą się nawzajem dobrze uzupełniały – mówił Dusza. Jak podkreślał jednak, do stworzenia ostatecznej ekspozycji potrzebne są środki. Do tej pory trudno nawet podać szacunkową kwotę po-



Zdjęcia roztańczonych gości w pałacowych salach rozpowszechniane były w serwisach społecznościowych, a część mieszkańców krytycznie odniosła się do zorganizowania imprez.

– Ludzie byli zdziwieni, a niektórzy wręcz oburzeni.

Pałac nie jest miejscem na tego typu wydarzenia

– mówi Renata Zmarzlińska-Kulik, radna z PiS

trzną na stworzenie muzeum w monumentalnym, zabytkowym budynku.

Od samego początku muzeum organizuje w nim płatne oprowadzanie. By zdobyć własne środki, stara się wynajmować pomieszczenia na komercyjne przedsięwzięcia.

– Realizowane są teledyski, sesje zdjęciowe, materiały promocyjne. W najbliższym czasie zostanie zorganizowana wystawa historyczna z okazji jubileuszu jednej z sosnowieckich firm – wylicza Dusza.

Powrót muzycznej imprezy do zabytkowego pałacu

Tymczasem niedawno Arkadiusz Chęciński, prezydent Sosnowca, poinform-

• **Pałacowy obiekt przeszedł na własność miasta. W październiku zeszłego roku dołączył do zasobów Muzeum w Sosnowcu**

FOT. GRZEGORZ CELEJEWSKI / AGENCJA WYBORCZAPL (2)

watną firmę. Zdjęcia roztańczonych gości w pałacowych salach rozpowszechniane były w serwisach społecznościowych, a część mieszkańców krytycznie odniosła się do zorganizowania imprez.

– Usłyszałam pytania, dlaczego miasto się na to zgodziło. Ludzie byli zdziwieni, a niektórzy wręcz oburzeni. Pałac nie jest miejscem na tego typu wydarzenia – mówi Renata Zmarzlińska-Kulik, radna z PiS.

W sylwestra było ciszej

Jak zauważa radna w tej sprawie nie chodzi o gusta muzyczne, ale fakt, że coś, co może odbywać się w klubie, nie przystoi do miejsca, które ma wartość historyczną i architektoniczną.

– Czy to jest przygotowanie do tego, żeby pałac stał się muzeum? Zamiast o niego zadbać, realizuje się coś, co może wpływać na pogorszenie jego stanu – komentuje radna.

Paweł Dusza zapewniał, że imprezy zostały przeprowadzone w profesjonalny sposób.

– Wcześniej byłem na miejscu z przedstawicielami Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Ocenialiśmy czy głośna muzyka nie wpłynie na stan budynku. Organizator zapewnił własną ochronę, wysprzątał pomieszczenia, a właściwie doprowadził je do idealnego stanu. Na własny koszt zapewnił prąd, sprzęt do ogrzewania, toalety. Na wynajęcie zdecydowaliśmy się ze względu na korzystne warunki finansowe. Muzeum zarobiło, a obiekt nie zaznał żadnego uszczerbku – podkreślał dyrektor.

Jak dodaje po listopadowej imprezie otrzymał skargi na hałas od kilku okolicznych mieszkańców. – Przepr-

siłem za to. W Sylwestra było dużo ciszszej, mimo że akurat tej nocy bawią się wszyscy – mówi dyrektor.

Rave jako element sosnowieckiego festiwalu

Dusza zapewniał jednak, że już więcej imprez techno w pałacu nie będzie. – To były dwa sporadyczne wydarzenia, które mogły się odbyć, bo jeszcze nie rozpoczęliśmy żadnych prac związanych z przyszłą ekspozycją.

Radna Zmarzlińska-Kulik zastanawia się, jak taka deklaracja ma się do zorganizowanej w miniony weekend imprezy.

– Bardzo szanuję pana dyrektora, ale nie potrafię zrozumieć tej decyzji. Zdaję sobie sprawę, że muzeum musi zbierać pieniądze na adaptację pałacu i nie widzę niczego niewłaściwego, jeśli ktoś kręci w nim reklamę stylizowanych na stare mebli. Ale wciąż uważam, że pałac nie jest miejscem na taneczne imprezy – podkreśla.

Dyrektor Dusza na początku naszej rozmowy zauważa, że ostatnia impreza nie wiązała się z gatunkiem techno, a rave. To elektroniczna muzyka taneczna z wykorzystaniem hipnotyzującego beatu, syntezatora, samplerów.

– Nikt nie wynajmował pałacu zewnętrznej firmie na zorganizowanie tego wydarzenia. Ono zostało zorganizowane przez nas we współpracy z Tauron Nowa Muzyka. I było elementem całości, jaką był Festival200-Międzynarodowe Biennale Fotografii. Wydarzenie nie było imprezą dla imprezy, ale dodatkiem z okazji uczczenia 200 lat fotografii. Na festiwal do Sosnowca przyjechało 17 artystów i gości, którzy zapełnili trzy sosnowieckie hotele. Festiwal był wydarzeniem interdyscyplinarnym. W trakcie muzycznego wydarzenia nie było żadnych incydentów, pałac został wysprzątnięty. Impreza była biletowana, a pieniądze sfinansowały koszt zaproszonych na nią artystów – wyjaśnia Dusza.

600 tys. zł na bezpieczne minimum

Zapytaliśmy dyrektora, jak obecnie wygląda sytuacja finansowa przejętego pałacu.

– Od miasta otrzymaliśmy 600 tysięcy złotych, co pozwala zagwarantować bezpieczne minimum. Obiekt jest ogrzewany, opłacane są media, pieniądze pozwalają na bieżące utrzymanie – mówi dyrektor, przyznając, że prace w obiekcie nie zostały jeszcze podjęte. Jak dodaje, projekty przyszłego muzeum będą opracowywane w przyszłym roku.

– To przede wszystkim projekt architektoniczno-budowlany czy wystawy stałej. Czeka nas kilkanaście miesięcy ciężkich prac z udziałem ekspertów, m.in. historyków. Już teraz wstępnie przyjeśliśmy, że na parterze budynku, gdzie znajdują się najlepiej zachowane sale, nie będziemy prezentować wystaw. One muszą służyć mieszkańcom, by mieli wyobrażenie o miejscu, w którym żyli przedwojenni przemysłowcy – mówi Dusza. ●

Wątpliwe przelewy w największej spółdzielni mieszkaniowej w Krakowie

Lewicowcy wicewojewoda ma kłopoty

Ma uprawnienia z zarządzania i finansów, ale twierdzi, że podwładne wprowadziły go w błąd. Małopolski wicewojewoda Ryszard Śmialek walczy w sądzie o uniewinnienie w sprawie wyprowadzenia spółdzielczych pieniędzy.

Jarosław Sidorowicz

– Wiem jedno, nie przywłaszczyłem sobie ani złotówki. Pracę, za którą zapłacono, wykonano, a ja zostałem wprowadzony w błąd przez ówczesne podwładne – przekonuje małopolski wicewojewoda Ryszard Śmialek. To szef krakowskich struktur Nowej Lewicy. Od 1996 roku związany był najpierw z Socjaldemokracją Rzeczypospolitej Polskiej, potem z Sojuszem Lewicy Demokratycznej, a w końcu z Nową Lewicą. Dwukrotnie ubiegał się z ramienia lewicy o mandat poselski, startował też w wyborach na radnego miejskiego w Krakowie. Od stycznia 2024 roku jest wicewojewodą małopolskim.

Wicewojewoda biegły w zarządzaniu

„Posiada liczne kursy i uprawnienia z zakresu zarządzania i finansów, m.in. ukończony egzamin państwowy dla kandydatów na członków Rad Nadzorczych Spółek Skarbu Państwa, kurs głównego księgowego, uprawnienia syndyka-likwidatora” – czytamy w nocy biograficznej Śmiałka na stronie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Wicewojewoda deklaruje też, że tematy infrastrukturalne są mu bardzo bliskie: „Zarazem jest to jeden z obszarów, w których podkreślam znaczenie samorządności i profesjonalizmu. Tu nie ma miejsca na zarządzanie centralne czy ogórne decyzje. Liczy się sprawczość i skuteczność”.

Zanim jednak został wicewojewodą, pięć lat wcześniej był prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej im. Tadeusza Kościuszki. Tym stanowiskiem też chwali się w życiorysie. To jedna z największych spółdzielni na terenie Krakowa – ponad 90 budynków i 4160 mieszkań.

Wątpliwe przelewy

I to właśnie początkami prezesowania Ryszarda Śmiałka w spółdzielni zainteresowała się prokuratura. Poszło o przelewy na bardzo wysokie kwoty na konto jednej z ówczesnych pracowni spółdzielni, Dominiki F. Oprócz niej, w sprawę zamieszani są, według ustaleń krakowskiej pro-

kuratury, ówczesna księgowa Iwona D. oraz prezes spółdzielni, dziś wicewojewoda małopolski.

Między listopadem 2020 a marcem 2021 roku na konto Dominiki F. regularnie trafiały ze spółdzielni przelewy na bardzo duże kwoty – w sumie to pięć przelewów na kilkadziesiąt tysięcy złotych. Dla porównania, jak deklarowała w prokuraturze, zarabiała wówczas ok. 1300 zł netto.

Prokuraturę zawiadomił kolejny zarząd spółdzielni, który przejął władzę po Ryszardzie Śmiałku. Przelewy dla pracownicy wzbudziły jego wątpliwości.

Jak wyliczyła prokuratura, z pieniędzy spółdzielni poszło w sumie blisko 100 tys. zł, bo oprócz kwoty, jaka trafiała na konto Dominiki F., doszły do tego jeszcze odprowadzone od wysłanych przelewów składki na ZUS i podatki. Przelewy wysłała Iwona D., zgodę na wypłatę wydał prezes Ryszard Śmialek.

Księgowa w trakcie zeznań potwierdziła, że z Dominiką F. dzieliły się pieniędzmi z przelewów.

Ryszard Śmialek przed prokuratorem tłumaczył z kolei, że nie ma mowy o naruszeniu prawa, bo wypłacone pieniądze to premie za dodatkową pracę związaną z uporządkowaniem dokumentacji spółdzielni, która – gdy objął funkcję prezesa – pozostawiała wiele do życzenia. Podkreślał, że były w niej nieprawidłowości, co potwierdziła opinia biegłego. Jak zeznawał, nikt nie chciał zająć się uporządkowaniem księgowości i dokumentacji, więc Iwona D., jako członek zarządu spółdzielni, zadeklarowała, że to zrobi. Dodał, że wypłata nie spowodowała przekroczenia budżetu, bo poszła z oszczędności spółdzielni.

Prokuratura uznała jednak, że doszło do przywłaszczenia mienia znacznej wartości na szkodę spółdzielni mieszkaniowej, a cała trójka działała w porozumieniu.

Według śledczych liczba przelewów i ich wysokość były nieuzasadnione. Wskazywano, że statut spółdzielni i jej regulamin nie przewidywały takich gratyfikacji.

– Regulamin może nie przewidywał, ale jest jeszcze kodeks pracy, który dopuszcza możliwość dodatkowe-



FOT. JAKUB WŁODEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

**Iwona D. i Dominika F.
do winy przyznały
się częściowo,
a w trakcie procesu
zwróciły spółdzielni
pieniądze. Ryszard Śmialek
się nie przyznał**

go wynagradzania – twierdzi wicewojewoda małopolski.

Prokuratura ostatecznie w lipcu zeszłego roku skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko byłemu prezesowi i dwóm pracownikom. – Skoro prokurator zdecydował się na oskarżenie i przesłanie sprawy do sądu, to uznał, że szkodliwość społeczna czynu nie była znikoma – zaznacza prokurator Tomasz Waszczuk, rzecznik krakowskiej prokuratury. Jak zaznacza, nie było ostatecznie zgody rady nadzorczej spółdzielni na wypłatę takich premii.

Z kolei były prezes spółdzielni przekonywał w śledztwie, że rada nadzorcza nie była w stanie zdecydować, w jaki sposób przegłosować kwestie premii.

Nieregulaminowa premia

Iwona D. i Dominika F. do winy przyznały się częściowo, a w trakcie procesu zwróciły spółdzielni pieniądze. Ryszard Śmialek nie przyznał się.

Sąd pierwszej instancji wydał salomonowe rozstrzygnięcie – warunkowo umorzył postępowanie wobec by-

łego prezesa i pracownic na rok próby, uznając, że premie były jednak nieregulaminowe. Rozstrzygnięcie nie jest prawomocne.

– Nie poczuwam się do żadnej winy. Nie przywłaszczyłem sobie ani złotówki – zapewnia w rozmowie z „Wyborczą” Ryszard Śmialek. Podkreśla, że dokumentacja została wyprowadzona na prostą, co potwierdził też sąd, a więc dodatkowe wynagrodzenie się nie należało.

– Pytałem za każdym razem panią księgową, jak idą prace, czy zostały wykonane. Potwierdzała, że tak. Zresztą później ich wykonanie potwierdził biegły – wyjaśnia obecny wicewojewoda.

I dodaje: – Zostałem wprowadzony w błąd. Pani księgowa twierdziła, że pracę wykona pani Dominika pod jej nadzorem. Z tym, co te panie poza moją wiedzą robiły, nie miałem nic wspólnego.

Na pytanie, czy wysokość dodatkowego wynagrodzenia nie wzbudziła jego czujności, odpowiedział: – Pani księgowa, składając wnioski premialne, podkreślała, że stawki za tego typu pracę na rynku są znacznie większe.

Dodaje, że zweryfikował kwotę. – Zapytałem inny podmiot, padła kwota 300 tys. zł za taką pracę – twierdzi wicewojewoda.

Wicewojewoda winny czy nie?

Warunkowe umorzenie na okres próby nie oznacza wprost niewinności.

– Jest to stwierdzenie winy i potwierdzenie, że oskarżony dopuścił się zarzucanego czynu, ale sąd ze względu

na okoliczności sprawy, na przykład wcześniejszą niekaralność, czy jednostkowy charakter zdarzenia, może odstąpić od ukarania, dając mu w ten sposób szansę na poprawę – mówi prokurator Piotr Kosmaty, dr nauk prawnych i wykładowca Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury.

Śmialek zaznacza: – Nie oznacza to jednak, że jestem osobą karaną. W żaden sposób nie uniemożliwia mi to pełnienia funkcji.

Wyrok nie jest prawomocny. Wicewojewoda nie zgadza się z rozstrzygnięciem i złożył apelację od warunkowego umorzenia; domaga się uniewinnienia. – Wierzę, że taki wyrok zapadnie – mówi.

Apelację złożył też prokurator, który wnioskuje o wydłużenie okresu próby do 3 lat, gdyż okoliczności sprawy wymagają „kontrolowania przestrzegania przez oskarżonych porządku prawnego”. Chce też, by wszyscy zapłacili po 10 tys. zł na Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym. Prokurator wskazuje, że działania oskarżonych trwały pięć miesięcy, a pieniądze zostały zwrócone dopiero po czterech latach i to w trakcie procesu sądowego.

Wskazuje, że za maksymalnym okresem próby przemawia wysokość wyrządzonej szkody oraz fakt, że oskarżeni są czynni zawodowo i mogą mieć w swojej pracy „związek z gospodarką pieniężną”. Dodaje na koniec, że praktycznie żadna dolegliwość nie spotkała oskarżonych za czyny, których – zdaniem prokuratury – się dopuścili.

Termin apelacji nie został jeszcze wyznaczony. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34456917



NEWSLETTERY WYBORCZEJ

wyborcza.pl

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na:
wyborcza.pl/newslettery



Mężczyzna podejrzany o planowanie zamachu na premiera

„Patriota” z szubienicami dla Tuska

Krzysztof N., który miał planować zamach na premiera Donalda Tuska i wicepremiera Władysława Kosiniaka-Kamysza, od kilku miesięcy nagrywał w serwisach społecznościowych filmiki i skrzykiwał prawicowych ekstremistów do radykalnej walki z władzą.

**Marcin Rybak
Hubert Głuch**

Głosi hasła antysemickie i antyukraińskie. Krytykuje zarówno PiS i Jarosława Kaczyńskiego, jak i rządzące dziś ugrupowania z premierem Tuskiem i wicepremierem Kosiniakiem-Kamyszem. Obwieścił, że tworzy organizację, która ma być „ruchem oporu”. Wzywa, że czas przejść do „konkretnych działań”.

„Nie jest groźny. On jest takim żywym Polakiem”

Kobieta mieszkająca przy tej samej ulicy we Wrocławiu co Krzysztof N. była świadkiem, gdy go zatrzymano: – Stałam w oknie i przyjechał najpierw jeden samochód, później drugi. To było wieczorem. W tym samym czasie on głośno krzyczał.

Nasza rozmówczyni dodaje, że Krzysztof N. w ogóle był bardzo głośny, często krzyczał i to wulgarnie. – Co krzyczał? To samo co na filmach, które nagrywał do internetu. Głównie wyzywał Ukraińców – mówi sąsiadka. – Ze mną na początku źle żył, ale potem doszliśmy do ładu. No i uczynny był. Jak coś się z samochodem działo, to pomagał – dodaje kobieta.

– Z widzenia go znam. Powiem tak: on jest patriotą, ale stawia na patriotyzm aż do przesady. Nieraz jak wychodził z pieskiem na spacer, to gadał przez telefon, jakieś takie patriotyczne rozmowy, ostre, z przekleństwami – mówi sąsiad Krzysztofa N.

Inni sąsiedzi pamiętają, że przez telefon rozmawia bardzo głośno. – Na Ukraińców tak jedzie, że całe podwórko słyszy. On się w ogóle ze swoimi poglądami nie kryje. I jeszcze krótkofalówkami się bawi, CB radiem – mówi inny z sąsiadów. – Ale on nie jest groźny. Wyklina na Ukraińców, ale

dużo ludzi mówi to samo. Krzywdy nikomu nie robi. Jest takim „żywym Polakiem”.

Krzysztof N. zatrzymany zaraz po rozmowie z „Wyborczą”

W niedzielę, 11 października poinformowano o sygnałach – brzmiały bardzo poważnie – jakoby szykowany był zamach na premiera i wicepremiera. Jak ustaliła „Wyborcza”, zamach wiązany był z działalnością „ruchu oporu” 66-letniego Wrocławianina Krzysztofa N.

Dziennikarzowi „Wyborczej” Wojciechowi Czuchnowskiemu udało się porozmawiać z Krzysztofem N. Był oburzony, że wiąże się go z zamachem. Mówił, że jego organizacja „ma pomagać dzieciom”, a on nie jest terrorystą i nie chce „być wrabiany w jakiś zamach”. Powiedział też, że ma prawo głosić „poglądy, jakie chce” i „nie bierze odpowiedzialności za to, jak będzie rozumiany przez swoich odbiorców”.

Jak ustaliliśmy, niedługo po tej rozmowie Krzysztof N. został zatrzymany przez wrocławską policję. W poniedziałek, 12 października rano przetransportowano go do Komendy Stołecznej Policji. Tu był przesłuchiwany w obecności biegłych.

Wczoraj po południu Krzysztof N. miał być doprowadzony do Prokuratury Okręgowej w Warszawie, która prowadzi śledztwo.

„Nie szykowaliśmy zamachu. To nakręcanie spirali strachu”

Zatrzymanie Krzysztofa N. skomentował pewien internauta, sugerując, że premier i służby specjalne wykorzystają bladość, by zrobić propagandową zagrywkę. Napisał: „Odklejeniec. Żaden zamachowiec z krwi i kości. Pod wpły-



• Stopklatka z filmiku umieszczonego w serwisach społecznościowych 2 października. „Część zarządu ruchu oporu”

wem emocji, czy jakiejś substancji po prostu stwierdził, że napisze sobie mała i będzie namawiał innych do zamachu. (...) I może na słowach by nie przestał, nigdy nie wiadomo”.

Odpowiedział mu młody mężczyzna, przedstawiający się jako wiceprezes „ruchu oporu”. Zapewniał, że żaden zamach nie był szykowany, lider ruchu do zamachu nie nawoływał. Zagroził internaucie procesem, jeśli swojego komentarza nie usunie. „To są niesłuszne pomówienia, niszczenie dobrego imienia i nakręcanie spirali strachu wśród narodu polskiego, że są jacyś zamachowcy, chcący zdestabilizować rząd czy państwo” – twierdził „wiceprezes”.

Filmik z szubienicami i apel: „wstąp do ruchu oporu”

Tyle że w internecie znaleźliśmy kilkunastosekundowy filmik ze zdjęciem dużej liczby szubienic i dopiskiem: „Tusk, twój czas się kończy,

to huśtawki dla ciebie i reszty zdrajców”. A pod spodem nazwa organizacji. Jest też rysunek zaciśniętej pięści, nazwa „ruchu oporu” i dopisek „czas ulicy nadchodzi”. W nagraniu męski głos próbuje grozić władzy, jeśliby wciągnęła Polskę do wojny. Nagranie się jednak urywa w najważniejszym momencie. Nie wiemy więc, co „ruch oporu” miałby zrobić z taką władzą.

No i sam Krzysztof N. – choć wprost do zamachu nie nawoływał – zorganizował w Łodzi spotkanie, którego uczestnicy mieli zaplanować „konkretnie działania”. Z wypowiedzi Krzysztofa N. na tym spotkaniu wynikało, że działania mają być konkretniejsze niż „chodzenie z flagami”.

Znaleźliśmy też w sieci 50-sekundowe nagranie z datą 2 października. Krzysztof N. stoi razem z grupą osób, którą określił jako „część zarządu” swojej organizacji. Dodał, że to grupa, która „przyjechała na spotkanie, żeby coś w końcu zrobić. Abyśmy bu-

dowali wielką polską rodzinę, która powie zdrajcom „dość”.

Wreszcie wspomniany „wiceprezes” udostępnił grafikę, w której stwierdza, że demokracja to złudzenie wyboru i jedynym dobrym wyjściem dla Polski jest „silny, narodowy, autorytarny rząd”.

Dodajmy, że w sieci znaleźliśmy nagrania innych młodych mężczyzn, nawołujących, by wstępować do „ruchu oporu”. Jest też nagranie „werbunkowe”. Rysunek kilku osób z białoczerwonymi opaskami, siedzących przy stole. Na nim jakieś dokumenty, być może mapa. I dopisek: „Masz dość okradania Polski i Polaków. Masz odwagę się zorganizować”? Dzwoni. I podany numer telefonu. W tle muzyka z serialu „Stawka większa niż życie” o agencie sowieckiego wywiadu. Zadzwoniliśmy pod numer podany w werbunkowym nagraniu, ale w poniedziałek, 12 października był wyłączony. ●

Nowe wiosenne połączenia lotnicze z Wrocławia

Będzie więcej lotów do Paryża

Port lotniczy Wrocław ogłosił trzy nowe miasta, do których już wiosną będzie można polecieć ze stolicy Dolnego Śląska. Wśród nich jest znana turystyczna miejscowość z Włoch.

Wśród nowych, wiosennych destynacji jest Katania, miasto na Sycylii położone zaledwie 30 km od szczytu Etny. Wiele hoteli i kwater oferuje widok na sylwetkę wulkanu. Szczególną atrakcją jest podczas aktywności Etny, bo z Katanii widać wtedy unoszące się nad kraterami obłoki dymu i popiołu, a nocą fontanny ognia i lawę.



FOT. TOMASZ PIETRZYK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Miasto przyciąga też barokową architekturą, którą zbudowano w XVII wieku z ciemnego kamienia wulkanicznego i jasnego wapienia, po trzęsieniu ziemi. Najczęściej wymieniane w przewodnikach miejscowe atrakcje to targ rybny, Katedra św. Agaty czy Teatr Rzymski.

Katania słynie też z miejscowej kuchni. Szczególnie słynne są smażone kulki ryżowe z nadzieniem, czyli arancini, cannolo, czyli rurki z ricottą, klopsiki z mięsa końskiego i dania z ryb oraz owoców morza. Kolejne wiosenne nowe połączenia to loty do pełnego muzeów i galerii angielskiego Birmingham i położonego nad Morzem Czarnym bułgarskiego miasta Burgas.

Loty do Katanii rozpoczynają się od 30 marca, podróżować będzie można we wtorki i soboty. Dwa dni wcześniej uruchomione zostanie połączenie do Burgas. Tam z kolei polecimy w środy i niedziele. 31 marca wystartuje pierwszy samolot do Birmingham, latać będzie w środy i soboty. Bilety na wszystkie trzy kierunki są już dostępne na stronie internetowej Ryanair.

Również wiosną, a dokładnie od 29 marca, na liście połączeń pojawią się częstsze połączenia z paryskim lotniskiem Orly. Samoloty linii Transavia będą latać do stolicy Francji trzy razy w tygodniu. ●

Rafał Zieliński

BURMISTRZ MIASTA I GMINY SIEWIERZ
ul. Żwirki i Wigury 16
42-470 Siewierz
☎ +48 32 64-99-400/401, fax +48 32 64-99-402
✉ siewierz@siewierz.pl
RODO: <http://bip.siewierz.pl/bipkod/18492695>

GOŚP.6721.1.2026 Siewierz, dnia 14 października 2026 r.

**OGŁOSZENIE
BURMISTRZA MIASTA I GMINY SIEWIERZ
o przeprowadzeniu konsultacji społecznych**

Na podstawie art. 8h, 8i, 8j, art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. 2026 poz. 538 ze zm.), art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r., o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670) oraz uchwały nr VII/45/2024 z dnia 2 października 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Siewierz.

zawiadamiam

o ponownych konsultacjach społecznych w sprawie projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Siewierz dla wybranych obszarów – etap 1.

Konsultacje prowadzone będą w następujących formach:

- Zbieranie uwag w terminie od 14 października 2026 r. do 12 listopada 2026 r. Uwagi można wносить w formie papierowej w Urzędzie Miasta i Gminy Siewierz, drogą pocztową na adres: Urząd Miasta i Gminy Siewierz, ul. Żwirki i Wigury 16, 42-470 Siewierz / lub elektroniczną, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: siewierz@siewierz.pl;
- Formularz do składania uwag zgodny z rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2059), dostępny jest na stronie internetowej Miasta i Gminy Siewierz – <https://bip.siewierz.pl/pl/bipkod/018/005>
- Spotkanie otwarte odbędzie się w dniu 27 października 2026 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Siewierz, ul. Żwirki i Wigury 16, 42-470 Siewierz, w Sali Posiedzeń o godzinie 16.00.
- Dyżur projektanta, który odbędzie się w dniu 29 października 2026 r. w godz. 18.30 – 19.30 – link do spotkania zostanie udostępniony na stronie Urzędu w zakładce Aktualności.

Z projektem miejscowego planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko można się zapoznać na stronie internetowej Gminy Siewierz pod adresem: <https://bip.siewierz.pl/bipkod/25929803> oraz w formie papierowej w siedzibie Urzędu przy ul. Żwirki i Wigury 16 w Siewierzu, w pokoju nr 25.

BURMISTRZ
Dariusz Waluszczyk

Katowice/34456896

RUT.6721.5.2025 Olsztyn, dnia 14.10.2026 r.

OGŁOSZENIE O ZMIANIE TERMINU

konsultacji społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego w mieście Olsztyn, w rejonie ulicy Polnej

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538 ze zm.) w związku z art. 8h i 8i ww. ustawy oraz art. 39 w związku z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670) oraz uchwały Nr IX/111/25 Rady Miejskiej w Olsztynie z dnia 22 lipca 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego w mieście Olsztyn, w rejonie ulicy Polnej,

zawiadamiam o zmianie terminu konsultacji społecznych

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego w mieście Olsztyn, w rejonie ulicy Polnej wraz z prognozą oddziaływania na środowisko,

Zmiana terminu konsultacji społecznych wynika z konieczności wprowadzenia zmian w projekcie planu miejscowego, w związku z tym terminy podane w ogłoszeniu z dnia 28.08.2026r. nie mogą zostać zachowane.

**KONSULTACJE SPOŁECZNE ODBĘDĄ SIĘ W DNIACH:
od 7 grudnia 2026 r. do 10 stycznia 2027 r.**

Konsultacje odbędą się w następujących formach:

- dyżur projektanta odbędzie się w dniu: **16.12.2026 r. w godz. 11:00 – 12:00 oraz 15:30 – 17:00** w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Olsztyn, pokój nr 21.
- spotkanie otwarte nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami wraz z prognozą oddziaływania na środowisko odbędzie się w dniu **16.12.2026 r. o godz. 17:00** w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Olsztyn, Plac Marszałka Józefa Piłsudskiego 10, 42-256 Olsztyn.
- zbieranie uwag w dniach **od 07.12.2026 r. do 10.01.2027 r.**

Uwagi, zgodnie z art. 8g ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta i Gminy Olsztyn w formie papierowej lub elektronicznej, na formularzu zamieszczonym pod adresem <https://www.olsztyn.bip.jur.pl>:

- osobiście w biurze podawczym Urzędu Miasta i Gminy Olsztyn,
- korespondencyjnie na adres: Urząd Miasta i Gminy Olsztyn, Plac Marszałka Józefa Piłsudskiego 10, 42-256 Olsztyn,
- za pomocą poczty elektronicznej na adres sekretariat@olsztyn-jurajski.pl,
- za pośrednictwem systemu e-Doręczenia, adres: AE:PL-68942-50636-IRHEA-21,

w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10.01.2027 r. Wnoszący uwagi podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz podaje czy jest właścicielem czy użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą.

Ponadto, stosownie do art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone dodatkowo ustnie do protokołu w Urzędzie Miasta i Gminy Olsztyn, Plac Marszałka Józefa Piłsudskiego 10, 42-256 Olsztyn.

Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych uwag jest Burmistrz Miasta i Gminy Olsztyn. Uwagi zostaną rozpatrzone i opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy i Miasta Olsztyn.

Burmistrz Miasta i Gminy Olsztyn
Tomasz Kucharski

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w związku z procedurą planistyczną sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Miasta i Gminy Olsztyn z siedzibą 42 – 256 Olsztyn, Pl. Piłsudskiego 10. Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane w celu sporządzenia planu miejscowego i związanej z tym procedurą planistyczną. Podstawą prawną przetwarzania danych jest art. 6 ust. 1 lit. c) RODO oraz przepisy ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy; odmowa podania danych osobowych będzie skutkowała pozostawieniem sprawy bez rozpoznania. Klauzula informacyjna dot. przetwarzania danych osobowych: https://www.olsztyn.bip.jur.pl/kategorie/ochrona_danych_osobowych

Częstochowa/34456892

Ukrywała, że jest poetką
Dlaczego czytamy o wypaleniu?

KSIĄŻKI
MAGAZYN DO CZYTANIA

Inga Iwasiów
ZNALAZŁA KLUCZ, KTÓRY OTWIERA ŚWIAT

Czy mieliśmy polską Patti Smith?
Ishiguro: Jestem kinomanem

Klub Książki:
Agata Sikora

LIŚ GOGOL
DOMOSŁAWSKI I WALSH
SURMIĄK-DOMAŃSKA I TOSIEK

+

INGA IWASIÓW znalazła klucz, który otwiera świat. O jej nowej powieści „Tobiasz i wielki liść” – książce o emeryturze, samotności, końcu pewnego świata i... króliku, który niespodziewanie wypełnia pustkę

+

ARTUR DOMOSŁAWSKI o legendarnym reporterze i „Operacji Masakra”. Pióro, pistolet i srebrnolistne topole, czyli o tym, dlaczego niektóre reportaże stają się legendami

+

Dlaczego jesteśmy coraz bardziej zmęczeni i czy książki o wypaleniu naprawdę pomagają z niego wyjść?

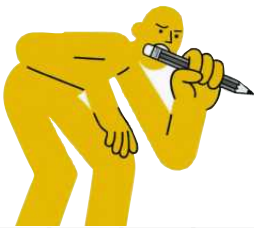
+

Spotkanie Książkowego Klubu Książki, przegląd jesiennych nowości, kryminały i powieści z dreszczykiem oraz książki dla młodszych czytelników.

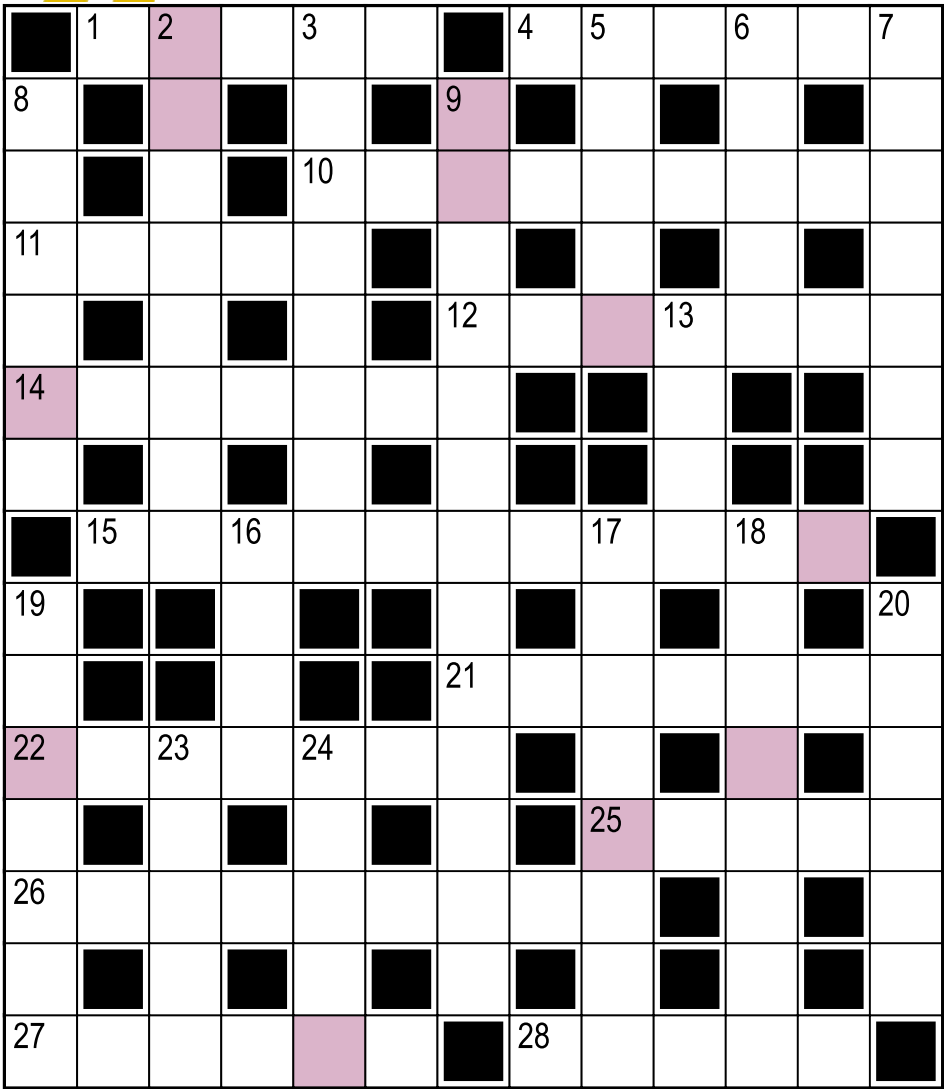
W sprzedaży, również z dostawą do paczkomatu

Zamów magazyn z darmową dostawą na: **Prenumerata24.pl**

Więcej na: **Wyborcza.pl/ksiazki**



krzyżówka



Hasło:

Rozwiązanie „krzyżówki” nr 138 z 13.10:
Poziomo: 1) troll 4) emocje 10) Blanchett 11) braki 12) Chorwat 14) wytrych 15) Dostojewski 21) zdrajca 22) tchawki 25) iskry 26) koniokrad 27) łganie 28) Ibiza
Pionowo: 2) rybactwo 3) labirynt 5) macho 6) czerw 7) estetka 8) zabawa 9) zapchajdziura 13) rejs 16) Sowa 17) Wyrwidąb 18) kajakarz 19) artykuł 20) namyst 23) Hanna 24) Włosi
Hasło: Lanie wosku.

su do ku

	8		5	7	1		6	
1			2					8
6	9	7	4		8			5
		8	3	2				6
2			1		9		8	3
7	3		6		5		9	2
		9			3		2	1
4		1			2		3	7
8		3	7	1				9

8				1	3	6			
6	2		8						3
	3	5					4	8	6
						9	8		
2	9			6					
						3			
				2	4	5			
		1		7					
				1	8	7			

Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

- Poziomo:**
1) intensywne ... śniegu, w zimowej prognozie pogody
4) figiel, psota
10) skojarz: szpital, lek, venflon
11) samowiercący – do drewna, metalu (podobny do gwoźdźcia)
12) „Stracone ... miłości”, komedia Szekspira
14) zmierzanie do celu
15) kojarzy się z kadjami, słodem, chmielem, brzeczką
21) szalona radość
22) podobny do delfina, występuje m.in. w Bałtyku
25) najpiękniejsza planeta?
26) dotarł do ostatniego etapu turnieju
27) liczba egzemplarzy książki, tygodnika
28) ciemne drewno cenione w meblarstwie
Pionowo:
2) czcze ..., czyli strachy na Lachy
3) sprawdzian, w którym należy poprawnie zapisać czytany tekst
5) ... Kujawski, miasto między Bydgoszczą a Toruniem
6) miasto, w którym Adam Mickiewicz pracował jako nauczyciel
7) podstawy kamer, aparatów fotograficznych
8) kataklizm w wyniku nawałnych, intensywnych deszczy
9) akwen na północ od Murmańska
13) w parze z detalem
16) „Chcę wyjechać na ...”, piosenka Urszuli Sipińskiej
17) oprogramowanie komputerowe (z angielskiego)
18) imię w tytule filmu Kieślowskiego „Podwójne życie ...”
19) z guzikami, przy wejściu do klatki schodowej
20) Emma, brytyjska aktorka („Piękna i Bestia”)
23) serce miasta
24) ze stolicą w Cardiffie

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34427030

Czekamy
na Twoje
uwagi i pomysły

ROZRYWKA
@WYBORCZA.PL



zakreślanka

Zakreślaj słowa z listy na planszy. Mogą być ukryte w wierszach, kolumnach lub prowadzić wężkiem. Niewykorzystane litery czytane rzędami utworzą hasło

L	E	P	S	Z	C	Z
E	R	A	O	N	L	E
I	O	G	Ś	T	D	A
C	P	A	Ć	M	E	L
I	N	W	O	Z	K	O
C	I	O	I	I	I	P
U	E	N	T	N	S	T
R	Y	W	A	A	P	Z
T	R	Ó	L	I	Y	Ł

truciele równowaga italianizm zły
pnie szczelność dalekopis

Hasło z 13.10: driopitek

skojarzenia

Starter	Żółw	Ucho igielne	Skorupa
Płaszcz	Powstaniec	Baobab	Geneza
Szlufka	Wampir	Źródłosłów	Jądro zewnętrzne
Matuzalem	Przelotka	Jądro wewnętrzne	Remizka

Znajdź powiązania między hasłami i połącz je w cztery grupy po cztery hasła, by każdą grupę łączyło jedno wspólne skojarzenie.

Rozwiązanie z 13.10:
Występują w powieści „W pustyni i w puszczy”: King, Saba, Kali, Idrys. **Przy nich statki cumują lub kotwiczą:** Reda, Molo, Pirs, Keja. **Światowej sławy modelki:** Moss, Klum, Rubik, Hadid. **Członkowie antycznych narodów, ludów:** Kopt, Trak, Pers, Pikt

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34426992

Słowo

Wybierz słowo, sprawdzaj litery i kombinuj, aż skończą Ci się próby

Literówka

Kilka liter i jedno zadanie: ułożyć jak najwięcej słów

Jeszcze więcej rozrywki w Aplikacji Wyborczej

Szukaj w aplikacji



Zakreślanka

Skojarzenia